

KONKURS GWIAZDKOWY

**3 FIATY 126 e1
i 300 innych nagród**

Konkurs trwa tylko 6 tygodni!
Kupon i szczegóły na stronie 17



BEZ WYJŚCIA

85-letnia kobieta żyje bez światła i jedzenia. Opieka społeczna nie zajmuje się nią, ja pomagam już trzeci rok — zaalarmowała „Gazetę” mieszkanka Hajnówki, Raisa Jarocka. — Pani Zofia chce zostać w swoim domu. Powiedziała, że jeżeli wezmą ją do domu starców, to popęlni samobójstwo.

Krystyna Konecka ■ str. 6



Fot. A. Zgiet

**Sprawdź, czy otrzymałeś bezpłatną
kartę konkursową**

GAZETA WSPÓŁCZESNA TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 222 (13123) • Cena 7.000 zł • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwalki • 18-20.11.1994 r.

ISSN - 0137-9488 Nr indeksu 350133

FEMME FATALE PREMIERA

Anna M., Jan Zagajewski i Paweł Zdunek — uznał Marceli M., były wiceprezes ds. finansowych „Inter Ams” — jedynie oni byli, są i nadal mogą być gwarantami prowadzenia prywatnej firmy. Oraz ten czwarty: premier.

■ str. 3

LEKARZ WIELKIEGO STERNIKA

Mao był w Chinach powszechnie uważany za istotę nieśmiertelną. W rzeczywistości był prymitywnym chłopem, który większość czasu spędzał w łóżku, przykryty tylko szlafrokiem, nigdy nie mył zębów.

■ str. 12



Fot. I. Wysocki

CZERWONE RENAULT ZE SKARBONKI ■ str. 4

Piszą w kraju

Na liście przyjaciół prezydenta i ministra Wachowskiego miejsce wcale nieostatnie zajmował Piotr Kołodziejczyk. Działo się to w czasach, kiedy po kraju krążył dowcip nakazujący odsuwanie się od stanowisk, gdy pociąg z Gdańska wjeżdżał na stołeczny Dworzec Centralny. W tej zamierzającej epoce granatowy płaszcz z admirałskimi epoletami regularnie widywano w belweder-skiej szatni.

Na emeryturę Kołodziejczyka odesłał Jan Parys, minister od wojskowości w rządzie Olszewskiego. Prezydent zapowiedział wówczas, że swego totumfackiego nie opuści w biedzie. Już jako cywil, P. Kołodziejczyk ponownie wypłynął na głębokie wody za premierostwa Waldemara Pawlaka. Potem jednak była impreza w Drawsku i okazało się, że pierwszy marynarz nie należy już do ulubieńców Lecha Wałęsy.

W sukurs prezydentowi dość niespodziewanie, ku zaskoczeniu PSL-SLD-owskiej koalicji przyszedł premier. „Admirał w mig zdjęty” — donosi „Życie Warszawy” w nr 285: Odwołanie Piotra Kołodziejczyka zabrało premierowi i prezydentowi niewiele czasu (...) Dlaczego Pawlak cofnął poparcie dla ministra? Pytany o to przez „Życie” po uroczystościach Święta Niepodległości, premier machnął tylko ręką i poszedł dalej (...) Zdaniem niektórych ludowców, dymisja szefa MON (popieranego przez SLD) to prosta odpowiedź na wtorkowe odwołanie szefa sejmowej komisji przekształceń własnościowych, Bogdana Pęka z PSL.

Z tej okazji „Trybuna” (nr 264) spekuluje: „Czy Wachowski będzie szefem MON?": krąży pogłoski, że następcą Piotra Kołodziejczyka ma zostać Mieczysław Wachowski. Jest to o tyle prawdopodobne, że od dawna mówi się o konieczności opuszczenia przez niego Kancelarii Prezydenckiej przed wyborami prezydenckimi. Jest prawdopodobne, że prezydent nie podpisze innego — zgłoszonego przez premiera — kandydata na ministra obrony.

Nazwiska potencjalnych innych pretendentów do stolika wymienia „Gazeta Wyborcza” (nr 263). W rachubę ponoć wchodzi Romuald Szeremietiew i gen. Jan Kuriata.

Kolejną kartę odkrywa „Sztandar Młodych” (nr 221), który twierdzi, że „Lech Wałęsa ma już kandydata na stanowisko zwolnione przez Kołodziejczyka. Osobą tą jest pewien „zdecydowany cywil”. Nieoficjalnie mówi się, że nowym szefem MON ma zostać mianowany Jerzy Gwiżdż, poseł z Nowego Sącza, wybrany ostatnio na przewodniczącego BBWR.

Spór o Kołodziejczyka i Pęka zachwiał podstawami rządowej koalicji. Podobno SLD zażądał głowy Pawlaka. Premierowi „dopomógł” tekst w tygodniku „Wprost” (nr 47) o pewnej damie, występującej w reportażu jako Anna M. (przed roztwodem Anna K.). Są dość pikantne szczegóły: „Jeździli wszędzie razem, Pawlak i ona” — wspominają działacze stronnictwa. Jej pensja w PSL była prawie dwukrotnie wyższa niż kierownika wydziału. Specjalnie dla niej powołano zespół sekretarski, którego została szefową. Supersefową. Nawet najwyższy rangą działacz partii mieli kłopoty, żeby dostać się do prezesa bez jej wiedzy i zgody.

„Wprost” opublikowało zdjęcia Anny M. Pod względem urody bohaterka tekstu raczej nie mogłaby konkurować z Ewą Wachowicz. Wieko-wo też jest cokolwiek zaawansowana.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Przegląd lokalny

- Białystok:**
- Wybuchł pożar w Muzeum Wsi Białostockiej usytuowanym w Jurorwach pod Białymstokiem. Spłonęło 9 zabytkowych budynków. Straty materialne są ogromne, a jeszcze większe straty kultury polskiej. Podejrzewa się celowe podpalenie.
 - Arcybiskup Stanisław Szymborski, metropolita białostocki został mianowany przez papieża Jana Pawła II konsultantem Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego.
 - Prawosławny Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego, arcybiskup Sawa mianował ks. Aleksę Wojciuka kapłanem prawosławnym garnizonu białostockiego WP i Strazy Granicznej.
 - Zespół teatru „Wierszalin” wystawił „Kłątwe” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Piotra Tomaszuka. Premiera odbyła się w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki.
 - Krzysztof Lewandowski z Białegostoku wygrał samochód Renault

Twingo w Wielkim Konkursie Radia „Zet” i naszej gazety.

Hajnówka:

- Policja, prokuratura i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych prowadzą dochodzenie w sprawie wycięcia 200-letniego dębu przez leśnika z Białowieży.

Łomża:

- Około 1500 ton miału węglowego, sprowadzonego z Niemiec przez Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, w trakcie rozładunku „wydzielało przykry zapach”.

Puńsk:

- Rada Gminy opowiedziała się przeciwko tworzeniu powiatów. Jest jednocześnie za utrzymaniem województwa suwalskiego.

Ruciane-Nida:

- Rada Miasta uchwaliła wniosek o zmianie dotychczasowego herbu (dymiący komin i maszt żaglowki na tle lasu), który jej zdaniem „kojarzy się z PRL”.

Siemiatycze:

- Dwoje ludzi zginęło w wypadku samochodowym pod Siemiatyczami.

Przegląd krajowy

Na wniosek premiera Pawlaka, prezydent Wałęsa odwołał ze stanowiska ministra obrony Piotra Kołodziejczyka.

Doszło do spotkania koalicjantów z SLD i PSL. Omawiano przyszłość istnienia koalicji na tle szeregu ostatnich i wcześniejszych zatargów, nie tylko kompetencyjnych.

Nowym przewodniczącym sejmowej komisji przekształceń własnościowych, wbrew protestom posłów z PSL został Marek Olewiński z SLD. Zastąpił odwołanego przed kilkoma dniami Bogdana Pęka.

Ugrupowania opozycyjne ostro skrytykowały projekt budżetu na rok 1995.

Z przewodniczenia ugrupowania BBWR zrezygnował prof. Zbigniew Religa. Obecny na Zjeździe prezydent Lech Wałęsa skrytykował poczynania rządu, który jego zdaniem hamuje reformy.

Odbył się XVI Kongres Związku Studentów Polskich. Nowym przewodniczącym lewicującego ugrupowania został Marek Wikiński, student Filii UW w Białymstoku.

W trakcie obrad rządu doszło do

ostrego spięcia pomiędzy ministrem pracy Leszkiem Millerem i ministrem finansów Grzegorzem Kołodko. Poszło o planowany w przyszłości sposób waloryzacji rent i emerytur.

Zdaniem ministra Milczanowskiego, który wyleciał z wizytą do Moskwy, w działaniu polskiej policji na dworcu Wschodnim w Warszawie „nie było zły woli”. Były jednak „pewne niedopatrzności”, jak choćby niedoprowadzenie do spotkania rosyjskiego konsula z ogrzaniem przez swoich rodaków turystami.

W całym kraju uroczystości obchodzone Święto Odrodzenia Polski w dniu 11 listopada.

Odbył się III Zjazd Związku Sybiraków.

Weszła w życie ustawa mieszkaniowa przewidująca możliwość uzyskiwania przez lokatorów dopłat do czynszu a jednocześnie usuwania ich nawet na bruk, w przypadku nieusprawiedliwionego zalegania z opłatą. Administracje lokalne twierdzą, że z finansowego punktu widzenia ta ustawa jest częściowo niewykonalna.

We wszystkich miastach wojewódzkich rozpoczęto bezpłatne, dobro-

czami. Trzy inne osoby znajdują się w szpitalu.

Sokółka:

- W okolicach wsi Studzieńszczyzna po Sokółce doszło do tragicznego w skutkach zderzenia dwóch samochodów osobowych. Trzy osoby zginęły na miejscu, trzy inne trafiły do szpitala.

Suwałki:

- W rosyjskim obwodzie Kaliningradzkim policja znalazła zmasakrowane zwłoki trzech mieszkańców Suwałk, którzy wyjechali tam w interesach handlowych.

- Rozpoczęła działalność pierwsza w kraju szkoła katechetyczna, przygotowująca osoby świeckie do pracy na Wschodzie. Mieści się przy Centrum Studiów eologicznych w Suwałkach.

- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska zorganizował dwudniową konferencję poświęconą ochronie środowiska naturalnego.

- W trakcie próby sprawnościowej I Ogólnopolskiego Rajdu Niepełnosprawnych doszło do niebezpiecz-

śliwego wypadku. Kierująca samochodem cinquantotto 23-letnia Anie-la G. doznała złamania kręgosłupa.

- Sąd Wojewódzki w Suwałkach unieważnił wyniki wyborów samorządowych w okręgach Nr. 2 i 3 w Sztabinie ponieważ kilka osób figurujących na listach wyborczych nie uczęszczyło w wyborach.

Tykocin:

- W miejscowym muzeum — synagodze otwarto wystawę obrazującą wspólne dzieje narodów polskiego i żydowskiego. Wśród eksponatów znalazł się „Statut Kaliski”, czyli unikalny manuskrypt zawierający zbiór przywilejów przyznanych Żydom przez Bolesława Pobożnego w roku 1264.

Wysokie Mazowieckie:

- Tutejsza Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” została zakwalifikowana do projektu pomocy technicznej „Ochrona środowiska w przemyśle spożywczym”, finansowanego w całości przez rząd Wielkiej Brytanii.

(waj)

Sąd Wojewódzki w Lublinie skazał trzech zabójców taksówkarza na karę po 25 lat więzienia, czwartego zaś — niepełnoletniego umieszczono w zakładzie poprawczym.

Policja w Mławie zatrzymała 14-letnią dziewczynkę, która na polecenie wujka systematycznie podtruwała własnych rodziców. Po ich śmierci wuj obiecał jej ... mieszkanie.

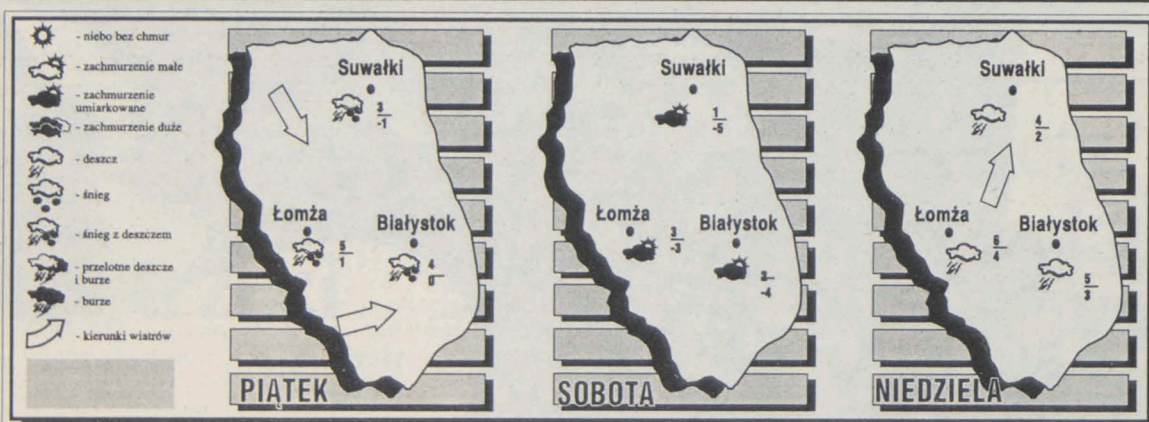
Na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni „Złote Lwy” otrzymał „Zawrócony” Kazimierza Kutza. Występujący w tym filmie Zbigniew Zamachowski został uznany za najlepszego aktora Festiwalu.

Wybuchł pożar w Płockiej Petrochemii. Twierdzi się, że jego skutki nie wpłyną na ilość wytwarzanego w kraju paliwa, mogą natomiast spowodować zmniejszenie produkcji ropopochodnych mas plastycznych.

Podano do wiadomości, że Telewizja Polska S.A. zamierza kupić bankrutującą firmę Polskie Nagrania, wraz z jej całą archiwalną fonoteką.

Lider polskich narodowców Bolesław Tejkowski oficjalnie ogłosił, że przystępuje do kampanii prezydenckiej. W kraju popiera go jak dotąd kilkuset skinów.

(waj)



W piątek przelotne opady deszczu, deszczu ze śniegiem i śniegu. Temp. maks. 3 - 5 st., min. od -1 do +1 st. Wiatr słaby, okraszony umiarkowany południowo-zachodni, skracający na północno-zachodni. W sobotę — pogodnie i bez opadów, tylko w nocy z soboty na niedzielę i rano w niedzielę lokalne mgły. Temp. maks. 1 - 3 st., min. w nocy od -3 do -5, wiatr słaby, zmienny. W niedzielę ciepło i miejscami deszcz, temp. maks. 4-6 st., min. 2 - 4 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków południowo-zachodnich.

Imieniny: piątek — Anieli, Klaudyń; sobota — Elżbiety, Seweryny; niedziela — Anatola, Sędzimir

„Gaze Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., Prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Wiceprezes: Jerzy Kostrzewski. Konto: PBG SA O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel./fax 251-16. Oddziały terenowe: „Gazety Współczesnej”: Giżycko, ul. Pocztowa 3 tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy redaktora naczelnego: — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszyński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kleszczewski, Janina Werpachowska, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Jolanta Gadek, Marek Gąsiorowski, Janusz Grysin, Marek Grześkiewicz, Marek Hryniewicz, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Krystyna Konecka, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Łabanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Marek Rebach, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Barbara Sojko, Agnieszka Suchowierska, Leszek Tarasiewicz, Iza Wysocki, Konrad Zbrozek, Agnieszka Zero, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 253-66. Dział sportowy: tel. 232-17, akwizytorzy: tel. 205-56. Dział Marketingu i Promocji: (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wyspiański, tel. 205-21), tel. 232-42, tel./fax 251-16. Studio komputerowe i korekta: 226-23.

Redaktor wydania:
JOANNA PILCICKA

Zgłoszenia przyjmuje:
„Publikator” • Białystok
ul. Starojojarska 18
tel. 325-608

DOM I WNETRZE
TYGODNIOWY DODATEK DO „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
W następny wtorek ukaże się specjalna wkładka budowlana „Gazety Współczesnej”, poświęcona URZĄDZENIOM GRZEWYCYM.

Premier Waldemar Pawlak milczy, unika dziennikarzy, zdaje się być przestraszony. Dlaczego?

FEMME FATALE PREMIERA

— Anna M., Jan Zagajewski i Paweł Zdunek — uznał Marceli M., były wiceprezes ds. finansowych „InterAms” — jedynie oni byli, są i nadal mogą być gwarantami powodzenia prywatnej firmy. Oraz ten czwarty: premier

„InterAms”, firma będąca własnością Pawła Zdunka, kolegi ze studiów Waldemara Pawlaka, jeszcze niedawno komputeryzowała — za pieniądze podatników — administrację rządową; teraz znajduje się na skraju bankructwa. Jak to się stało, że właśnie „InterAms” zlecono wykonanie tego intratnego zamówienia? Czy kluczem do rozwikłania zagadki jest Anna M., bliska znajoma premiera Pawlaka i prezesa Zdunka?

Spółka „InterAms” zaopatrzyła wcześniej w komputery m.in. Narodowy Bank Polski, PKO BP, Główny Urząd Cel, PZU oraz Kasę Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych. Tajemnicę powodzenia tej znajdującej się obecnie w katastrofalnej sytuacji finansowej firmy wyjawiał nam na kilkanaście dni przed śmiercią Marceli M., były zastępca prezesa „InterAms” ds. finansowych.

Marceli M. z początku bał się mówić. Bał się mówić również inni nasi rozmówcy. Gdy zadawaliśmy pytania o „InterAms” oraz sieć powiązań szefa firmy z politykami, o rolę Anny M., wielu nie kryło swych obaw.

Firmą „InterAms” od początku kierował Paweł Zdunek, kolega ze studiów Waldemara Pawlaka i znajomy Anny M. Jedną z kluczowych pozycji w URM — podsekretnarza stanu — zajmuje Jan Zagajewski, krewny Anny M.

Kim jest Anna M.?

Nad dużymi kontraktami w „InterAms” czuwały — niezwykle skutecznie — kobiety: Ewa H. oraz właśnie Anna M. Ta ostatnia pojawiła się w firmie po raz pierwszy wiosną 1993 r., od razu uzyskując w spółce specjalne przywileje, w tym „stałą przepustkę do prezesa” Pawła Zdunka. Kilka lat wcześniej Anna M. również dysponowała „stałą przepustką do prezesa” — wówczas prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, potem prezesa Rady Ministrów, Waldemara Pawlaka. Gdy się poznali, przed czterema laty, Waldemar Pawlak i Anna M. — wtedy K., mężatka — mieli po 31 lat.

Anna M. skończyła Pomaturalne Studium Stenotypii i Języków Obcych. W okresie stanu wojennego rozpoczęła pracę w Polsko-Polonijnej Izbie Przemysłowo-Handlowej „Interpolcom”, gdzie prowadziła sekretariat doradcy wicepremiera Władysława Gwiazdy, wcześniej radcy w Ambasadzie PRL w Moskwie. Od października 1987 r. do listopada 1988 r. zatrudniona była jako sekretarka w Pólniskich Zakładach Optycznych.

W początkach 1991 r. Annę K. widywano często w Nowym Domu Poelskim.

Tam najprawdopodobniej poznała Waldemara Pawlaka,

w czerwcu 1991 r. na Nadzwyczajnym Kongresie PSL wybranego na prezesa partii. — Była oczami i uszami szefa PSL — mówi jeden z działaczy stronnictwa.

— Kilka tygodni po objęciu przez Waldemara Pawlaka urzędu prezesa

stronnictwa kompletował on swoją ekipę z ludziami, którzy nie byli dotychczas związani z Janem Komorńskim i układem wcześniej rządzącym PSL. Na ich miejsce przychodzili nowi, głównie z warszawskiej organizacji PSL. Anna K. przyszła jednak właściwie znikąd — mówi jeden z pracowników NKW PSL, Jan Wypych, szef biura Komitetu Wykonawczego PSL, wówczas jeden z najbliższych współpracowników szefa partii, zatrudnił Annę K. na stanowisku sekretarki prezesa Pawlaka.

Anna K. od początku zdawała się być kimś znacznie więcej niż tylko sekretarką. — Jeździli wszędzie razem, Pawlak i ona — wspominają działacze stronnictwa. Jej pensja w PSL była prawie dwukrotnie wyższa niż kierownika wydziału. Specjalnie dla niej powołano zespół sekretarski, którego została szefową. Superszefową. Nawet najwyższą rangą działacze partii mieli kłopoty, aby dostać się do prezesa bez jej wiedzy i zgody. — Dlaczego Waldemar Pawlak pozwala kierować sobą tej kobiecie? — miał się niepokoić Wincenty Stawarz, wnuk Wincentego Witosa. Nigdy nie uzyskał odpowiedzi.

5 czerwca 1992 r. Waldemar Pawlak został desygnowany na stanowisko prezesa Rady Ministrów. W najbliższym otoczeniu najmłodszego w historii Polski premiera zaczęła swe rządy Anna K.

— Od 1990 r., wobec rozkładu służb specjalnych, rutynowej kontroli przed powołaniem na wysokie stanowiska państwowe nie byli poddawani nawet dyrektorzy w resortach decydujących o stanie bezpieczeństwa państwa. Kto w czerwcu 1992 r., po okresie rządów Antoniego Macierewicza, mógł się tego podjąć? — pyta jeden z ówczesnych funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Aleksander Łuczak w swej książce „33 dni premiera Pawlaka” napisał: „Włodarczyk (ówczesny szef URM — red.) nie chciał wyrazić zgody na zatrudnienie nowych pracowników, a w udzielonym wywiadzie wskazywał, że URM stał się obiektem, po którym poruszają się „osoby niepowołane”. Czy miał na myśli także Annę K.?

Anna K. w ciągu 33 dni premiera Pawlaka

zrobiła w Urzędzie Rady Ministrów

blaskawiczną karierę. Zaczynała jako sekretarz premiera, następnie była traktowana jako dyrektor jego gabinetu, wreszcie — dyrektor generalny w URM. Jej pensja, podobnie jak w NKW PSL, wyznaczana była według najwyższych możliwych stawek. Do dyspozycji miała służbową lancję. Podobnie jak podczas pracy w NKW PSL — cieszyła się wyjątkowymi względami szefa. I wiele mogła. Jeden z wysokich funkcjonariuszy państwowych protestował, gdy pilny i ważny raport dotyczący bezpieczeństwa państwa został wyrwany przez Annę K. z jego rąk. Protestował u premiera — na próżno.

10 lipca 1992 r., wobec niemożności sformowania rządu, Waldemar Pawlak przestał sprawować urząd premiera. Jego ustąpieniu ze stanowiska towarzyszyło mianowanie Anny K. urzędnikiem państwowym, co dało jej prawo do kilkumiesięcznej odprawy.

W końcu 1992 r., po kilkumiesięcznym procesie, Anna K. i jej mąż, Janusz K., rozwiedli się. Janusz K. nie chce dziś rozmawiać o swej byłej żonie, twierdząc, że ostatnie miesiące małżeństwa zamieniły ich życie w piekło. — Anna, powołując się na swoje koneksje, przestrzegając mnie przed mieszkaniem się w jej życie osobiste — mówi Janusz K. Podobne obawy zdradzali także inni nasi rozmówcy. Czy mają do nich podstawy?

Na przełomie 1993 i 1994 r. Anna K. mieszkała przy ul. Płockiej w Warszawie

— Mieszkała z dwoma chłopcami, ten młodszy miał około roku



— wspomina jej była sąsiadka. Anna K. ma z Januszem K. dwunastoletniego syna, nie natomiast oficjalnie nie wiadomo o drugim dziecku.

W marcu 1994 r. sąd wojewódzki zezwolił Annie K. na powrót do nazwiska rodzowego — M. Dokument sądowy trafił miał na ulicę Grzybowską, do siedziby NKW PSL, deklarowanej przez nią jako miejsce pracy. Tymczasem w NKW PSL Anna M. nie pojawiła się od lipca 1992 r. Z czego się utrzymuje?

Wiosną 1994 r. Anna M. zamieszkała — wraz z dwunastoletnim synem — na Mokotowie, w budynku będącym w dyspozycji URM. Czy mieszkanie w budynku URM przysłużyło osobie od dwóch lat nie zatrudnionej w administracji państwowej?

— W sprawie mieszkania bardzo proszę z panem Zagajewskim — odpowiedziała nam w telefonicznej rozmowie Anna M.

Zbierając materiały do tego reportażu, zaparkowaliśmy wypożyczonego przez redakcję fiatą uno w pobliżu domu Anny M. Pod naszą nieobecność wgniecioną w nim została pokrywa silnika i zbito przednią szybę. Według jednego z przechodniów, samochodem zainteresowało się trzech dobrze ubranych, postawnych mężczyzn.

W domu na Mokotowie Anna M. nie przebywa jednak stale. Do września 1994 r. widywano ją np. w Malichach pod Warszawą, w willi wybudowanej przez Jana Zagajewskiego. — Wieczorami — wspomina sąsiedzi — pod dom zajeżdżały

lancie i polonezy. Wizyty trwały czasami całą noc; kierowcy siedzieli wtedy w samochodach.

To właśnie Anna M., podczas jednego ze spotkań w dworku w Pęcicach pod Warszawą, wiosną 1992 r. poznała swego wuję, Jana Zagajewskiego, z Waldemarem Pawlakiem. Jan Zagajewski był wcześniej kierownikiem warsztatów szkolnych w Zespole Szkół Budowlanych w Pruszkowie. Zajmował się też m.in. instalacjami wodno-gazowymi. Od 1982 r. pełnił funkcję prezesa zarządu w Ośrodku Szkolenia Spółdzielców.

W czerwcu 1992 r. Jan Zagajewski mianowany został przez premiera Waldemara Pawlaka dyrektorem generalnym w URM. Na krótko. Rozstał się z urzędem po „33 dniach”. Wrócił do URM, wraz z Waldemarem Pawlakiem, pod koniec 1993 r., tym razem jako sekretarz stanu. Biuro Prasowe Rządu nie dysponuje oficjalną informacją na temat zakresu jego obowiązków.



To właśnie jednak za wiedzą ministra Jana Zagajewskiego doszło do sfinalizowania kontraktu URM — „InterAms”.

— Pomysłodawcą stworzenia międzyresortowej rządowej poczty elektronicznej był premier Pawlak — mówi Andrzej Florczyk, dyrektor Biura ds. Informatyki URM. — 2 mld zł zainwestował w przedsięwzięcie URM, finansami zajął się minister Zagajewski, resztę dały ministerstwa.

Anna M. trafiła do „InterAms” wiosną 1993 r. 20 września 1993 r., gdy wiadomo już było, że w wyborach parlamentarnych zwyciężyły SLD i PSL, Hanna S., jedna z sekretarek w „InterAms”, zagadnęła Annę M.: „Witam panią premierową”. Hanna S. błyskawicznie otrzymała wypowiedzenie z pracy. — Anna M. w tym czasie przesiadała się z poloneza do fiatą uno, z fiatą uno do fiatą tempy, kupowanych za pieniądze z „InterAms” — stwierdził Marceli M.

Anna M. rozmawiała z nami niechętnie, tylko przez domofon i telefon, zdając się grać na zwłokę. W sprawie „InterAms” bardzo proszę z panem Zagajewskim i panem Zdunkiem — rzekła, dodając: — Pracuję w firmie „InterAms” na etacie doradcy, a które kontrakty robię, to chyba pan Zdunek może powiedzieć, jakie sprawy ja załatwiam.

Co wiadomo o „InterAms” sp. z o.o.? Firma ta dokonała rewolucji na rynku zleceń na komputeryzację urzędów państwowych. Przypomnijmy, „InterAms” dostarczał sprzęt

komputerowy: Narodowemu Bankowi Polskiemu, PKO BP, Głównemu Urzędowi Cel, PZU i Kasie Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych. — Słowo przetarg nabrało nowego znaczenia — komentuje szef jednej z konkurencyjnych spółek.

— Dobierając pracowników, zwracaliśmy uwagę na ich możliwości, kontakty, powiązania. Na tym oraz na obietnicach zatrudnienia w „InterAms”, czynionych osobom, które z takich czy innych przyczyn miały wpływ na naszą pomyślność, budowaliśmy imperium Zdunka — mówi jeden z byłych członków zarządu „InterAms”. W ten sposób z firmą związać się mieli: Włodzimierz S. z urzędu kontroli skarbowej, który awansował w „InterAms” do stanowiska dyrektora (wcześniej pracował w urzędzie kontrolującym spółkę), Adam B., były pracownik KredytBanku (udzielającego kredytów „InterAms”) czy też współpracujący z firmą Bogdan N., wcześniej dyrektor Biura Statystyki Celnej i Informatyki Głównego Urzędu Cel.

Pracownicy „InterAms” twierdzą, że niepoślednią rolę odgrywały

kontakty prezesa Zdunka oraz jego przyjacielskie przysługi na rzecz wysoko postawionych osób spoza spółki.

— Paweł Zdunek często powtarzał, że wiele potrafi załatwić. Tworzył wokół siebie aureę człowieka wszechmocnego — mówi Andrzej K., były pracownik „InterAms”. K. ocenia sytuację firmy jako rozpaczliwą.

„InterAms” stoi na progu bankructwa. Zadłużenie firmy — twierdzą w „ComputerLand” Polska, jednym z największych przedsiębiorstw komputerowych kraju — sięga 200 mld zł, w tym ok. 100 mld zł wobec IBM, ok. 60 mld zł wobec Banku Depozytowo-Kredytowego w Lublinie i ok. 20 mld zł wobec skarbu państwa (głównie z tytułu niezapłaconego podatku VAT). Paweł Zdunek zaprzecza informacjom o wielomiliardowym długu, potwierdza jednak, że lubelski Bank Depozytowo-Kredytowy zajął jego majątek osobisty oraz majątek firmy. — „InterAms” dokona żywota jeszcze w listopadzie 1994 r., twierdzi Tomasz Sielicki, prezes zarządu „ComputerLand”, przedsiębiorstwa, które przejmuje w tej chwili klientów „InterAms”. „Porozumienie „ComputerLand” z „InterAms” ma również na celu zapewnienie bezpieczeństwa i ochrony dla dotychczasowych klientów „InterAms” oraz zagwarantowanie interesów jego partnerów handlowych” — czytamy w „porozumieniu o współpracy” między obiema firmami.

Czy zatem „InterAms” mogą jeszcze uratować przed katastrofą np. kolejne kontrakty rządowe?

Rada Ministrów postanowiła ostatnio zapisać dodatkowo w projekcie ustawy budżetowej na 1995 r. 350 mld zł na inwestycje komputerowe.

— Anna M., Jan Zagajewski i Paweł Zdunek — uznał Marceli M., były wiceprezes ds. finansowych „InterAms” — jedynie oni byli, są i nadal mogą być gwarantami powodzenia prywatnej firmy. Oraz ten czwarty: premier.

Marceli M. zmarł na zawał serca 28 października 1994 r.

Eryk Mistewicz
Artur Witoszek
Współpraca: Krzysztof Wojda
przedruk z „Wprost”
z dnia 20 listopada 1994 r.

Wielki Konkurs Radia „Zet” i „Gazety Współczesnej”

CZERWONE RENAULT ZE SKARBONKI

Kilka tysięcy białostoczian uczestniczyło w poniedziałek w konkursie zorganizowanym przez Radio „Zet” i „Gazetę Współczesną”. Nagrodę, którą było Renault Twingo, wygrał Krzysztof Lewandowski z Białegostoku.

Aby wziąć udział w zabawie i wygrać czerwone Renault Twingo wystarczyło wyciąć oraz wypełnić kupon konkursowy, który trzy razy publikowała „Gazeta”. Oprócz podania w nim swoich danych, należało także odpowiedzieć na trzy proste pytania — dwa dotyczące audycji radiowych „Zetki” i jedno dotyczące „Gazety”. Odpowiedzi na pytania można było usłyszeć na radiowej antenie.

Wypełnione kupony trzeba było wrzucić do jeżdżącej w poniedziałek po ulicach Białegostoku skarbonki. Akcja rozpoczęła się o godz. 12, ale już wcześniej można było podziwiać pod redakcją „Gazety Współczesnej” Renault Twingo. Skarbonka zatrzymywała się przed dworcem PKS, DH „Central”, Filharmonią, Urzędem Wojewódzkim, na Placu Zgromadzeń i przed redakcją „Gazety Współczesnej”. Już w pierwszym punkcie — przed dworcem PKS — czekało na nią kilkudziesięciu białostoczian, którzy ściskali w dłoniach kupony wycięte z „Gazety”. Rekordzista miał aż 75 kuponów.

W kolejnym punkcie chętnych do wrzucenia kuponów było jeszcze więcej. Przed DH „Central” zgromadziło się ponad sto osób, które czekały na przyjazd skarbonki. Nie odstraszały ich nawet kilkustopniowy mróz. Kilka odważnych osób zdjęło nawet ubranie i na zmarznięte plecy nałożyło koszulkę z logo Radia „Zet”. Inni woleli ustawić się w kolejce do kiosku z gazetami, znajdującego się obok „Centralu”. Przez kilkanaście minut kupowano w nim tylko „Gazetę”. Podobnie było w wielu innych punktach miasta. Okazało się, że 18 tys. „Gazet” sprzedano w białostockich kioskach w kilka godzin.

Również w kolejnych punktach, gdzie zatrzymywała się skarbonka, czekał na nią tłum osób. Każda z nich, chcąc pomóc swojemu szczęściu, miała po kilka kuponów. Wyjątkowo dużo chętnych, głównie studentów, czekało na skarbonkę pod Filharmonią. Choć postoje były tylko kilkuminutowe, do każdego miejsca zbiegały się osoby z kuponami. Jeden z nastoletnich czytelników „Gazety” przybiegł pod Filharmonię aż z Nowego Miasta. Niestety, wiele osób docierało do punktu, gdy skarbonka już odjeżdżała. Musiały wtedy słuchać radia, które bezpośrednio informowało o trasie przejazdu skarbonki, i przejechać lub biec za nią. Cały konkurs był bowiem bezpośrednio transmitowany na antenie Radia „Zet”.

Podczas happeningu do wrzucania kuponów cały czas namawiała białostoczian przebrana w strój krasnoludka tajemnicza postać Radia „Zet”. Niektórzy mogli otrzymać od niej gadżety z firmowym logo stacji radiowej.

— W każdym z miast, gdzie prowadzimy konkurs, zainteresowanie jest ogromne. Nie jesteśmy więc zaskoczeni tym, co dzieje się w Białymstoku — powiedziała Katarzyna Witkowska, która nadawała „na żywo” relacje z Białegostoku.

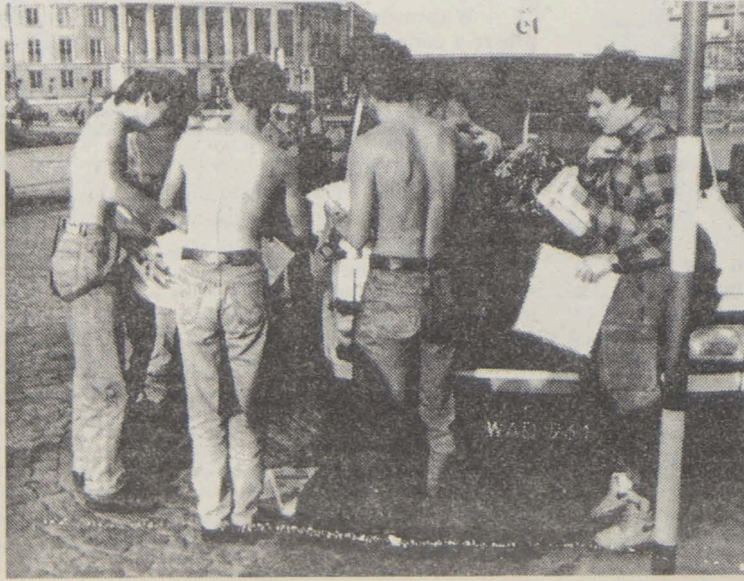
Szczególnie zaskoczeni akcją byli bywalcy targowiska przy ul. Jurowieckiej, gdzie także zatrzymała się przyczepa ze skarbonką. Wiele osób, które przybyły na rynek po codzienne zakupy, decydowało się kupić gazetę, długopis i wziąć udział w konkursie. Choć gra szła o samochód, białostoczanie pomagali sobie nawzajem. Przekazywano między sobą, że gościem Radia „Zet” był tego dnia Jerzy Szmajdziński i że o godz. 10.05 nadano piosenkę „Wakacje z blondynką”. Nie było tylko problemów z odpowiedzią na pytanie o dodatki do „Gazety Współczesnej”, którymi są „Auto Gazeta”, „Dom i wnętrze”, „Info biznes”, „Przed weekendem”, „Dzień dobry Białystok” i „Tele program”.

Gdy o godz. 14.30 na plac przed „Gazetą Współczesną” przy ul. Suraskiej dotarła skarbonka, czekało na nią prawie tysiąc osób. Przez dwadzieścia minut, w ogromnym ścisku i tłoku, wrzucały do skarbonki swoje kupony. Kilka osób o mało nie zostało stratowanych. Ruchem graczy musieli więc kierować policjanci. W tym czasie przed redakcją tajemnicza postać organizowała konkursy, w których nagrodami były gadżety Radia „Zet”. Na szczęście, po

dwudziestu minutach prawie wszyscy wrzucili swoje kupony.

Finał konkursu, transmitowanego „na żywo” przez radio, odbył się kilka minut po godz. 15. Spośród kilku tysięcy kuponów, zgromadzonych w wypełnionej po brzegi skarbonce, redaktor Małgorzata Nietupska z „Gazety Współczesnej” wylosowała ten jedyny. Okazało się, że nagroda przypadła Krzysztofowi Lewandowskiemu z Białegostoku, który wypełnił osiem kuponów z „Gazety”. Ponieważ zwycięzca był na placu pod „Gazetą” od razu otrzymał kluczyki do samochodu i certyfikat wygranej. Z radości i ze wzruszenia zdołał tylko powiedzieć, że słucha Radia „Zet” i czyta „Gazetę Współczesną”.

Rafał Rudnicki
Fotografował I. Wysocki



ROSJA BEZ POWROTU

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

W lesie znaleziono zmasakrowane ciało. Zamordowani mieli odcięte głowy i dłonie. „W ten sposób u nas zabija mafia” – mówi rosyjski dziennikarz, wstrząśnięty okolicznościami zbrodni. „A mafia jest wszędzie” – dodaje kaliningradzki milicjant.

Cywilna spółka „Balik” została zarejestrowana w Urzędzie Miejskim w Suwałkach 1 lutego br. Utworzyło ją trzech mieszkańców miasta. Jeden z nich wycofał się po dwóch miesiącach.

Firma zajmowała się, według oficjalnych dokumentów, importem i eksportem drewna oraz sprowadzaniem artykułów przemysłowo-spożywczych. Prowadziła interesy z przedsiębiorcami z Litwy i z rosyjskiego Obwodu Kaliningradzkiego. Do głównych kontrahentów należał „Interles” z Czerniachowska.

To są fakty. Dalej pewna jest tylko chronologia.

16 października. Współwłaściciele spółki, 42-letni Mieczysław K. i 39-letni Mirosław W. wybierają się do Czerniachowska, aby sfinalizować kolejną transakcję. Chodzi m.in. o kupno zalesionej działki i dostawę do Polski dębowej klepki. Biznesmeni, jak twierdzą ich bliscy, zabierają ze sobą od 7 do 10 tys. dolarów i kilkadziesiąt milionów złotych. Angażują kierowcę – 21-letniego Andrzeja D., właściciela fiata 125 p w kolorze „morskim” (określenie rosyjskiej milicji).

Wyjeżdżają z Suwałk, obiecując powrót za parę dni. Żegnają się z najbliższymi. Mieczysław K. ma czwórkę dzieci. Mirosław W. – dwuletniego syna, Andrzej D. był kawalerem.

Noc. Przekraczają przejście graniczne w Bezledach (woj. olsztyńskie).

17 października. Fiata na suwalskiej rejestracji widziano w Czerniachowsku pomiędzy godz. 9.00 a 11.00.

18 października. Do żony Mirosława W. dzwoni Witold P., obywatel Litwy, który wcześniej prowadził interesy z firmą „Balik”. Twierdzi, że Polacy nie stawili się na umówione spotkanie w Czerniachowsku, nie odebrali też przygotowanego dla nich transportu drewna.

22 października. O zaginięciu trójki suwalczan zostaje powiadomiona polska policja. Postępowanie przejeżdża komórka Interpolu przy Komendzie Wojewódzkiej w Olsztynie.

Tego samego dnia. Na peryferyjnej uliczce miejscowości Żelaznodoroznyj odnaleziono fiata 125 p z wymontowanymi tablicami.

– Moim zdaniem, nie ma szans, aby zaginieli żyli – mówi Henryk Jaszczyk, polski konsul w Królewcu – ale póki co, nie chciałbym martwić rodzin.

– Ja już straciłam nadzieję – krzyczy krewną zaginionego i rzuca słuchawkę.

23 października. Żony zaginionych jadą do Czerniachowska. Spotykają się m.in. z szefem „Interlesu”. Twierdzi, że nie widział ich mężów. Natomiast na konto firmy już wcześniej wpłynęła pierwsza rata zaliczki na poczet przewidywanej transakcji.

– W każdej chwili możecie wycofać tę forszę – obiecuje. Następnie czynności sprawdzające prowadzi milicja. W dokumentach „Interlesu” nie ma śladu po współpracy z polskim „Balikiem”.

Kolejne dni. Rodziny zaginionych odmawiają kontaktów z polską prasą. Ponoć tak im poradziła policja („dla dobra śledztwa”). To milczenie, już w listopadzie przełamie żona Mirosława W., występując w lokalnym programie telewizyjnym. Parlamentarna interpelacja obieca jej wówczas poseł Jerzy Dziewulski.

Koniec października. O losach trzech suwalczan wypowiadają się na prośbę rodzin jasnowidze.

– Zostali zamordowani i ograbieni – uważa znany w całym kraju bioenergoterapeuta z Człuchowa. Podobną opinię wyraża jego kolega z Czerska. Na mapie niemal prawidłowo wskazuje miejsce ukrycia zwłok. Odmienne zdania jest radiesteta z Wrocławia: – Żyją, są uwięzieni w jakiejś szopie.

Równocześnie w Suwałkach pojawia się plotka, że cała trójka przebywa w rosyjskim areszcie.

Od początku minimalne zainteresowanie sprawą wykazały polskie służby dyplomatyczne. Kilkakrotnie dochodziło do sytuacji, że o nowych szczegółach zarówno MSZ, jak i kon-

sultat w Królewcu dowiadywał się od dziennikarza „Gazety Współczesnej” (w razie potrzeby służę datami i nazwiskami).

13 listopada, niedziela. Około godziny 20.00 miejscowy leśnik w okolicach Pravidinska natknął się na zwłoki Polaków. Ciała znajdowały się w

stanie rozkładu, dodatkowo zostały naruszone przez zwierzęta. Nieoficjalnie dowiedziałem się, że dwóch suwalczan zamordowano strzałami z broni palnej, jeden zginął od ciosu nożem. Wszystkim obcięto głowy i dłonie.

– Są dwie hipotezy. Albo symbol i sugestia, że tak kończą wszyscy, którzy próbowali oszukać mafie, albo też chodziło o utrudnienie identyfikacji. Zwłoki rozpoznaje się przecież z twarzy lub z linii papilarnych – rozwija swoje przypuszczenia rosyjski milicjant.

16 listopada. Dociera informacja o zatrzymaniu Aleksandra F.A., dyrektora firmy „Interles” jako jednego z podejrzanych o udział w zabój-

stwie. Konsul w Królewcu jest nieuchwytny, uczestniczy przy sekcji zwłok zamordowanych.

– Od pana pierwszy raz słyszę, że są nowe informacje w sprawie – twierdzi W. Kłaczynski, pełniący obowiązki rzecznika prasowego MSZ.

„Teleexpress” podaje korespondencję z Moskwy. Przebywający w Rosji Andrzej Milczanowski, minister spraw wewnętrznych, poruszył sprawę bestialsko zamordowanych Polaków. Jego rozmówcy obiecali rychłe ujęcie i ukaranie sprawców.

– Rosja jest potężna, a jeszcze potężniejsza jest mafia – komentuje dziennikarz „Kaliningradzkiej Prawdy”. ■



działa od 1929 r.

**BANK
POLSKA KASA OPIEKI SA**

Z nami szybciej sprzedasz swoje towary !!!

**Zapraszamy właścicieli sklepów i hurtowni
do współpracy w zakresie sprzedaży
towarów w ... SYSTEMIE RATALNYM**

Gwarantujemy:

- atrakcyjne warunki współpracy
- korzystne oprocentowanie kredytu **nie przekraczające 41% p.a.**
- **raty bez żyrantów**
- wysokość kredytu **od 3 mln do 50 mln złotych**

Skontaktuj się z naszymi placówkami:

Białystok
Oddział w Białymstoku
ul. H. Sienkiewicza 40
15-296 Białystok
tel. 43-67-01
fax 43-61-40

Agencja w Elku
ul. J. Piłsudskiego 12/14
19-300 Elk
tel. 10-67-71
fax 10-30-55

Agencja w Ostrołęce
ul. Bogusławskiego 23
07-400 Ostrołęka
tel. 32-25
fax 48-34

Agencja w Białymstoku
ul. Zielonogórska 2
15-674 Białystok
tel. 61-64-45
fax 61-67-39

Agencja w Suwałkach
ul. Noniewicz 95
16-400 Suwałki
tel. 66-72-41
fax 66-22-02

Oddział w Łomży
Al. Legionów 5
18-400 Łomża
tel. 16-52-91
fax 16-07-82

BEZ WYJŚCIA

KRYSTYNA KONECKA

— Zróbcie coś! 85-letnia kobieta żyje bez światła i jedzenia! Opieka społeczna nie zajmuje się nią, ja pomagam już trzeci rok — alarmuje mieszkanka Hajnówki, Raisa Jarocka. — Pani Zofia chce zostać w swoim domu. Powiedziała, że jeżeli wezmą ją do domu starców, to popęlni samobójstwo.

W Hajnówce mam nieoczekiwaną okazję rozmowy z sekretarzem Gminy, mgr. Jerzym Sirakiem.

— Rzeczywiście, sytuacja i warunki życiowe pani Zofii Kulpanowskiej są zapewne bardzo, bardzo trudne. Ale ponieważ ma rentę po mężu brutto 2 mln 700 tys., to nie kwalifikuje się do jakiegokolwiek pomocy społecznej — mówi sekretarz. Dowiaduję się, że w związku z zadłużeniem na sumę ponad 10 mln zł, Zakład Energetyczny odciął dopływ prądu do domu.

— Bardzo możliwe, że stało się to w okresie, kiedy ona część pomieszczeń wydzierżawiła na prowadzenie działalności handlowej — dodaje Jerzy Sirak. — We wrześniu wystąpiliśmy do Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z wnioskiem, aby w stosunku do Kulpanowskiej orzekł obowiązek umieszczenia w zakładzie pomocy społecznej w Białowieży. Może was nie wpuścił. A jak wpuści, to się rozgada.

Głos z ciemności

W listopadowy wieczór drewniany dom przy ulicy Buczka 30 sprawia wrażenie nie zamieszkanego. Na oknach i drzwiach metalowe okiennice, sztaby i kłódki. Światło ulicznej latarni nie dociera na podwórze, więc przy blasku ręcznej latarki, którą przezornie zabrał fotoreporter, obmacujemy framugę drzwi i ramę niskiego okna. Z wnętrza rozlega się ujadanie psa.

— Pani Zofio, czy pani tam jest? Przyjechaliśmy z "Gazety" — usiłuję zajrzeć przez czarną szybę, za którą nagle, tuż obok, pojawia się twarz starej kobiety, opatulona chustą.

Czekamy długo, aż mieszkanka drewniaka zejdzie z łóżka i świecąc sobie zapalką otworzy drzwi do zimnego wnętrza, zalatującego biedą i moczem. Ujadający pies ląduje w drugim pomieszczeniu, pośród sprzętów płacze się biały, zadbany kot. W rzadkich błyskach latarki z trudem daje się rozpoznać łóżko pod jedynym oknem, z wyleżanym dołem w pościeli, stolik, spełniający funkcję jadalni, spiżarni i lodówki, przykryty serwetką z resztkami haftu richelieu. Na nieczynnym piecu kaflowym tkwi nieczynny telewizor, nieczynna lampka nocna nad łóżkiem oplata różaniec.

— Mój Boże! — cieszy się z wizyty stara kobieta w grubym, porządnym swetrze boucle, okrywając kolana kocem. Dalej już nic nie wi-

dać, więc nasza rozmowa odbywa się w nieprzeniknionych ciemnościach.

Wszystko przez litość

— Ja w takich, o, warunkach jestem, bo za litościwa byłam — skarży się drżący głos. — Mój mąż był oficerem, zginął pod Siedlcami i za to mi tu nawet w szpitalu dokuczają, wyśmiewają, że ja taka hrabianka. Potem w Warszawie wszystkim pomagałam, bo nie bałam już się śmierci. Jak Warszawę rozbili w drobniaki, wyszłam z mamusią do domku dziadka, który miał majątki i pięć koni wyścigowych na koniec. A potem ten mnie tu sprowadził, oszukał i tak zostałam na zawsze.

Ten, który był właścicielem domku i drugim mężem pani Zofii, zdaje się, nie zasłużył na jej dobrą pamięć, bo nawet nie mówi o nim jako o mężu.

— Wszyscy już poszli do ziemi. Ja ostatnia zostałam, i właśnie dopiero co przestałam płakać — dobiega szloch z piernatów. — Wynajęłam puste pomieszczenia po piekarni niejakiego Borkowskiego, którego zwolnili z pracy. Za darmo, za 20 tysięcy. To on świecił na mój licznik, a ja myślałam, że on jest człowiek.

Nie pójde do domu starców

— Jakiej pomocy pani oczekuje? — pytam. — Przecież nie przetrwa tu pani zimy.

— No, tylko światła, kochana. Ja już nie od nich nie żądam, chociaż mam tylko dwa miliony. Przedtem miałam tu, za ścianą, węgiel. Od ust odejmowałam sobie i kupiłam czarnaścienie ton. Ale jak przywieźli mnie wiosną ze szpitala do tego zimnego domu, to węgiel był wykradziony. Nie wiem, kto to zrobił. Wylamują kłódki. Nawet spirytus, który do nacierania nogi kupiłam taniej, też ukradli. Ta z opieki tak się na mnie przewzięła, nie podoba mi się jej. Mnie można przewrócić, i połamać, jak ta znachorka zrobiła.

— Jaka znachorka? To w Hajnówce jest znachorka? — dociekam.

— He, no pewnie! — parska głos. — Złamana noga to tylko przez nią. Mam gazetę, w której pisze, ile tutaj jest takich kobit, co umieją zadawać. No i te chodniki u nas takie połamane, że chodzę jezdnią, sztyrbam się na tym wózku inwalidzkim, co jedna pani wyprosiła dla mnie. A wychodzę tylko po chleb albo kawalek sera.

W krótkim błysku latarki oddech zamienia się w parę. Pytam w ciemność, co pani Zofia je.

— Wszystko zimne — odpowiada. — Tylko obiady w szkole zawodowej, w internacie sprzedają po siedemnaście tysięcy, to niedrogo, proszę pani, niech im Pan Bóg wynagrodzi. Ale w soboty i niedziele nie ma, to już tak przeżyję na suchym. Okazuje się, że teraz wszystko można. Już nie ja, ale inne osoby mówią, że "dlaczego tej pani nie da się jakiejś opieki?". "Niech idzie do domu starców!" — krzyczą w opiece. Proszę pani, ja jeszcze jestem przytomna. Mnie dom starców jeszcze niepotrzebny.

Czy jest wyjście?

Po kilku dniach rozmawiam ponownie z sekretarzem Gminy.

— Teraz daliśmy jej kuchenkę gazową. Ale trudno, żebyśmy płacili za nią tyle milionów. Skoro ona wydzierżawiła i miała jeden licznik, ją to obciąża. A Borkowski nie zapłaci.

Zaraz potem dzwonię do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, ale numer wciąż jest zajęty. Wreszcie zgłasza się inspektor Wiesława Malinowska, usprawiedliwiając nieobecność kierowniczkę, Grażynę Baziutę.

— Właśnie wyszła w teren, może i do pani Kulpanowskiej. Zakupiono jej kuchenkę i butlę. Jej sprawa toczy się latami. Ludzie odejmują sobie od ust i płacą, a ona opala prądem. Nie daj Boże tak żyć. Szkoda kobiety.

Moja prośba, żeby pani kierownik oddzwoniła do Białegostoku, pozostaje bez echa. Telefonuję ponownie.

— Przecież pan sekretarz wszystko powiedział — irytuje się Grażyna Baziuta. — Ta sprawa jest bardzo zagmatwana, my w niej kalamy się od pięciu lat. U nas jest teczka pism i w Prokuraturze Rejonowej. A pani Jarocka sięgała już wszędzie. I jeżeli ona opiekuje się, to niech to robi rzetelnie — kończy się rozmowa.

— My jej nosimy jedzenie — mówi Raisa Jarocka. — Wynosimy to wiadro, gdzie się załatwia. Jedna znajoma rozciera jej nogi. Trzeci rok jak się nią zajmuje, a przecież ja mam swoje kłopoty. Czy coś takiego może być, żeby ktoś zapłacił za ten prąd, a odpisać mu z podatku? — pyta. — Czy można załatwić miejsce w Domu Pogodnej Jesieni w Białymstoku? Ona do Białowieży nie pójdzie, bo może trafić na byle kogo, a ma manię wyższości.

Rozmawiam z burmistrzem Hajnówki, Jadwigą Rudzińską-Patejuk.

— Borkowscy mówili, że płacą pani Kulpanowskiej, a ona miała sama to rozliczać — mówi pani burmistrz. — Dotąd wszystko robiła na prąd. Zwracaliśmy się do Zakładu Energetycznego w sprawie tych 13 milionów. Odpowiedzieli, że jak spłaci, to podłączą, a potem i tak musi pokryć koszt zainstalowania nowego licznika. Od tygodnia ma gaz, ale za wymianę butli będzie musiała sama płacić.

Zofia Kulpanowska nie jest ubezwłasnowolniona, nie można więc zmusić jej do przejścia do domu starców. Nie zgodziła się też na przeniesienie do bloku. O jej dom, spadek po mężu toczy się w sądzie sprawa. Jeżeli teraz go opuści, straci. A przecież chodzi o to, żeby człowiek żył w warunkach nie urągających jego godności, podkreśla pani burmistrz. Tam, gdzie okopuje się, nie darzy ludzi zaufaniem, jest tragicznie.

— To znaczy, że sytuacja jest bez wyjścia — mówię.

— Niestety, tak.



Za tym oknem stoi łóżko Zofii Kulpanowskiej.

Fot. A. Zgiet

NOWA PRAWICA

Z liderem Konfederacji Polski Niepodległej, KRZYSZTOFEM KRÓLEM, rozmawia Sławomir Raube

— Nie da się nie zauważyć, że szeregi poselskie KPN systematycznie topnieją. Dlaczego tak się dzieje?

— Nie wiem czy "GW" jest kwartalnikiem czy dziennikiem, ale to pytanie jest spóźnione... Od lipca skład klubu parlamentarnego KPN się nie zmienił. Każda partia spotyka się ze zjawiskiem niezadowolenia niektórych swoich członków. KPN miał w wyborach samorządowych regiony lepsze (np. Białystok) i gorsze. Ci spośród posłów, którzy pochodzą z rejonów, gdzie wypadliśmy słabo, doszli do wniosku, że trzeba odejść, bo KPN nie gwarantuje im zwycięstwa wyborczego. Ponadto KPN jest partią, która jest wobec własnych członków nietolerancyjna — staramy się być zdecydowanie wymagający; po otwartej dyskusji podejmujemy decyzje, których wykonanie jest obowiązkiem posłów. Jeśli ktoś nie mieści się w takim schemacie, to lepiej, że odchodzi.

— W imieniu statystycznej skrupulatności zapytam: ilu parlamentarzystów odeszło z KPN—u od ubiegłorocznych wyborów?

— Odeszło sześciu, zostało szesnastu.

— Podziały w KPN przebiegają jak gdyby geograficznie. Posłuszeństwo obecnemu kierownictwu wypowiedziały takie ośrodki, jak Gdańsk czy Szczecin... Działala rozłamowa Frakcja Reforma-

torska... Czy ten kryzys tli się dalej?

— Ta sprawa jest już zamknięta. KPN rozłamu nie doświadczył, odeszła tylko grupa kilkunastu osób.

— A Frakcja Reformatorska — co to za struktura?

— Tak się próbowali nazywać ci, którzy bądź zostali usunięci, bądź sami odeszli.

— Na niedzielnej naradzie aktyw KPN obwiniliście za marginalizację partii siły polityczne spoza KPN, od prawicy UPR—owskiej i RdR—owskiej, poprzez Belweder, aż po SLD—owską lewicę. Czy nie ma pan wątpliwości, że przyczyny niepowodzeń tkwią poza KPN—em?

— Wcale nie mówimy o marginalizacji KPN — na to nie narzekamy. Według ostatnich sondaży KPN cieszy się sympatią prawie 30 proc. Polaków i co najmniej 6 proc. chce na nią głosować. Więc coś można by było powiedzieć o marginalizacji takich partii, jak ZChN, PC, RdR i jeszcze 190 innych.

— Porozmawiajmy o Belwederze, który chce rozbić KPN...

— Prawdą jest, że prezydent Lech Wałęsa nie tylko w KPN, ale i w innych partiach centroprawicowych usiłuje szukać zwolenników. W KPN—ie jest skazany na porażkę.

— Z tego co powiedzieliście na niedzielnej konferencji wynika, że dziennikarz "Sztandaru Młodych" próbował w imieniu Bel-

wederu nakłonić posła Mazurkiewicza do rozłamu. Co dziennikarz proponował w zamian, jakie stanowiska?

— Niestety ten dziennikarz nie był na tyle precyzyjny... Moim zdaniem trzeba na to patrzeć szerzej: RdR chciano prawdopodobnie kupić poprzez stanowisko ministra obrony dla R. Szeremietiewa, część ZChN—u pozyskano poprzez stanowisko szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego dla H. Goryszewskiego. Być może chodziło o podobne stanowisko dla konfederaty.

— Rozumiem, to jest wniosek osiągnięty przez analogię... Ale może to była kaczka dziennikarska, dowcip... Czy kierownictwo KPN próbowało zweryfikować tę sprawę w Belwederze?

— Nie, natomiast te rozmowy były prowadzone najzupełniej poważnie. Co więcej, nie jest kawką dziennikarską to, że p. Goryszewski jest szefem BBN...

— To nie jest.

— Więc mamy zbiór przypadków, które się ze sobą wiążą.

— Mówicie także o próbach rozbięcia KPN—u podjętych przez R. Szeremietiewa. Jak to wyglądało?

— R. Szeremietiew próbował rozmawiać z naszymi posłami zachęcając ich do tego, aby znaleźli miejsce w obozie belwederskim.

— A nieudane próby J. Korwina—Mikke z UPR, o co został także

oskarżony przez kierownictwo Konfederacji...

— Podobnie.

— Ale o co chodziło — o przejście części posłów do UPR?... gdzieś indziej?

— Chodziło o wyjście z KPN i założenie — jak to nazwano — "Nowej Prawicy w Polsce".

— Jest pan zadowolony z obecnej kondycji KPN? Wspominałem o marginalizacji pana partii, bo takie odnoszę wrażenie patrząc na parlament.

— KPN przeprowadził w ostatnim czasie kilka udanych akcji politycznych, które trafiły do świadomości społeczeństwa.

— Co pan ma na myśli?

— Dwie akcje, z których ostatnia to ujawnienie listy urzędników państwowych zasiadających w spółkach skarbu państwa, listy rzetelniejszej od tzw. listy Cimoszewicza.

— Rozumiem, że forma Konfederacji — by użyć języka piłkarskiego — jest całkiem dobra...

— Na pewno jest niewystarczająca, żeby odnieść sukces na miarę marzeń. Ale obiektywnie nie jest źle: KPN jest jedyną partią centroprawicową, która jest w Sejmie; KPN jest partią, której przywódca czy przywódcy mają spośród liderów centroprawicy najwyższe notowania — i nie są one takie złe. Nie grozi też nam zejście ze sceny parlamentarnej, bo w sondażach mamy zawsze powyżej 5 proc. To są dobre wyniki.



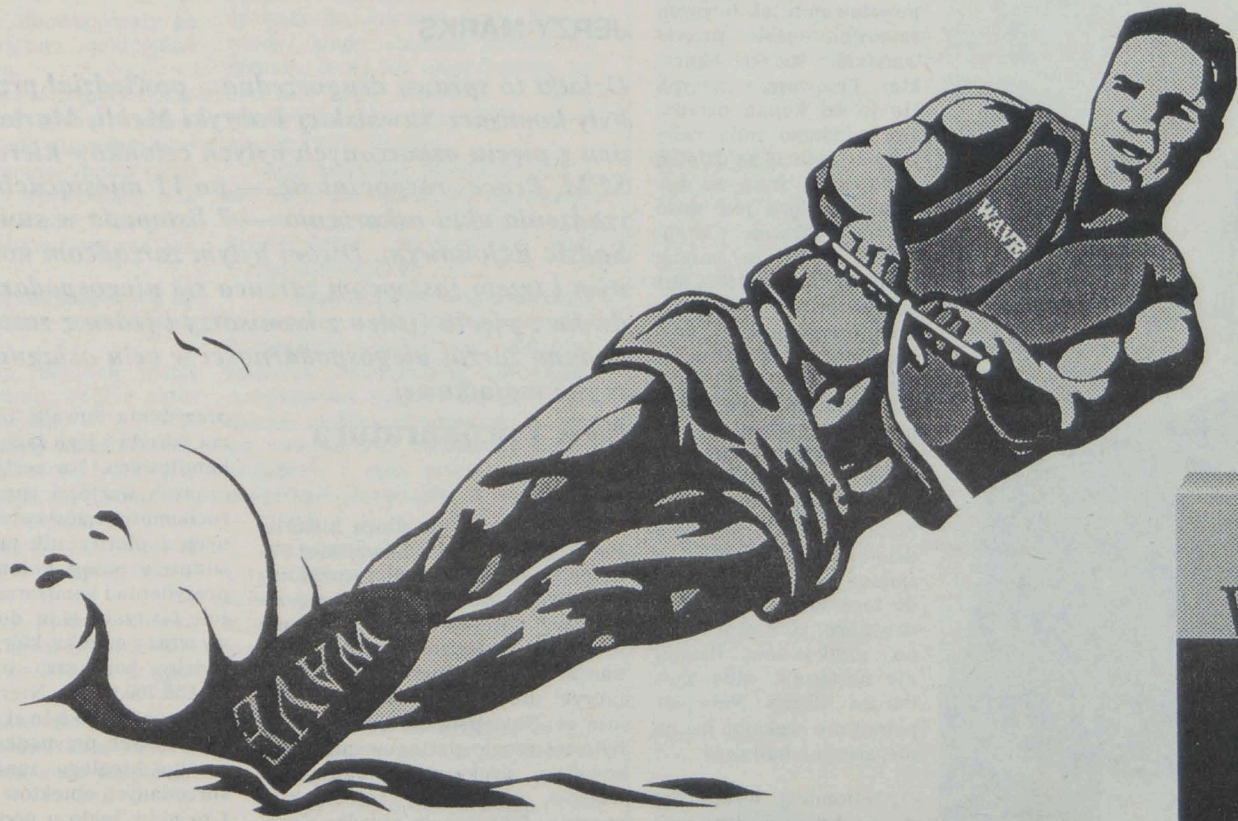
— Byli parlamentarzysty KPN narzekali na "dyktaturę Moczulskich"...

— Przyznam szczerze, że takie sformułowanie słyszę po raz pierwszy. Ja nazywam się zupełnie inaczej. Nie wiem dlaczego Moczulscy są używani w liczbie mnogiej.

— No bo chodzi o p. L. Moczulskiego i jego żonę, ale przyznam, że w tym kontekście wymienia się i pana.

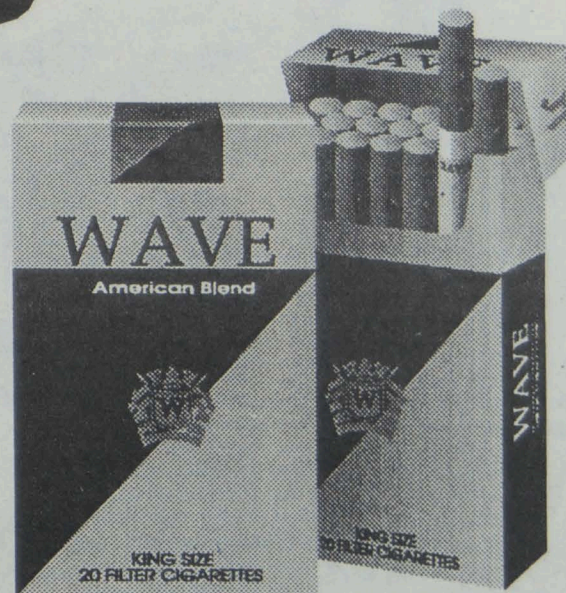
— Jest mi bardzo przykro, bo obaj z L. Moczulskim mamy przez ten związek trochę kłopotów i przykrości. Ale generalnie rzecz biorąc, nie zamierzamy tego stanu zmieniać. Ani on się nie rozwiedzie, ani ja, żeby zrobić przyjemność paru dziennikarzom.

WAVE... ZAWSZE NA FALI



American Blend - japońska jakość i technologia
przystępna cena

WARSZAWA TEL. 6615380



JAPAN TOBACCO INC.

A1393 Palenie albo zdrowie: wybór należy do Ciebie. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

KONIEC SAMOWOLKI

Ze Stanisławem Łapieńskim-Piechotą, architektem rejonowym w Białymstoku, rozmawia Rafał Malinowski

RM.: Od pierwszego stycznia 1995 roku wchodzi w życie nowe prawo budowlane. Jego bezwzględne egzekwowanie, zwłaszcza art. 48, może wywołać falę rozbiórek budowli, które wznosi się bez wymaganych pozwoleń. Kto i w jakich okolicznościach będzie podejmował decyzje o rozbiórce tak zwanych „samowoli budowlanych”?

Arch. Stanisław Łapieński-Piechota: Artykuł „Prawa Budowlanego”, o którym pan wspominał, rzeczywiście dość kategorycznie nakazuje rozbierać budynki wzniesione bez wymaganych pozwoleń.

Jeżeli tak zwana „samowola budowlana” powstaje na terenie miasta, to nakaz rozbiórki wydawać będzie architekt miejski, jeżeli w terenie, to zrobić to architekt rejonowy. Również inne przepisy „Prawa Budowlanego” mają dyscyplinować uczestników budowy. Na przykład projektant nie powinien przyjmować zleceń, gdy widzi w odpowiednich rubrykach inne niż budowlane użytkowanie terenu — rolne, czy np. pastwisko, albo gdy inwestor nie przedstawił „informacji o zabudowie”. Kierownik budowy albo robót nie może zacząć budowy bez pozwolenia. Jeśli coś jest nielegalnie zbudowane, to wówczas ani wodociągi, ani energetyka, czy telekomunikacja nie powinny podłączać żadnych „mediów”.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby inny przepis tego samego prawa budowlanego nie wprowadzał dodatkowego zamieszania. Otóż w art. 50

ustawodawca mówi już o wstrzymaniu prowadzenia robót budowlanych prowadzonych bez pozwolenia, a w kolejnym artykule jest już mowa o czynnościach, jakie należy podjąć w celu uzyskania pozwolenia na wznowienie wstrzymanych robót. I takie postawienie sprawy — w moim przekonaniu — wprowadzi wiele zamieszania. Przepisy powinny być bardzo jednoznaczne. Tymczasem jest akurat odwrotnie. To, co było jednoznaczne w artykule 48, staje się bardzo pogmatwane w następnych przepisach. Jako architekt rejonowy mogę dać nakaz rozbiórki, ale mogę go też nie dać. Strony zawsze będą mogły się odwołać do organu nadzernego, jakim jest dla mnie architekt wojewódzki. Ten będzie mógł uchylić decyzję i skierować do ponownego rozpatrzenia, ja znowu wydam ją po swojemu. Wszystko skończy się w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który będzie musiał interpretować przepisy tak, aby w ogóle dało się stwierdzić, który urzędnik wydał decyzję właściwą.

RM.: Czy w świetle wchodzących w życie przepisów widzi pan jakieś możliwości uniknięcia tych administracyjno — prawnych korowodów. Przecież w grę wchodzić będą konkretne pieniądze ułożone w materiałach budowlanych, często w już wzniesionych i nie zabezpieczonych murach.

Arch. Stanisław Łapieński-Piechota: Możliwości istnieją zawsze. Jednak bez kilku wyroków NSA, które prawnie interpretują niejasno-

ści, a na których będzie można się oprzeć przy podejmowaniu decyzji, korowodów nie unikniemy.

RM.: Kończąc sprawę rozbiórek — czy urzędy będą w stanie wyegzekwować wchodzące w życie przepisy?

Arch. Stanisław Łapieński-Piechota: Jasnym jest, że jeżeli ktoś budował dom, warsztat, czy inny garaż, to nie po to, aby go rozbierać, tylko dlatego, że dostał nakaz z urzędu. Dlatego o wszystkim zadecydują pieniądze. Jeżeli urzędy wydające nakazy rozbiórki otrzymają ich wystarczającą ilość, to wówczas będą mogły wynajmować firmy, które z kolei będą rozbierać „samowole” na koszt urzędu. Po wykonanej rozbiórce, urząd będzie obciążał kosztami osobę budującą nielegalnie i ściągając z niej należności w drodze sądowej.

Bez pieniędzy Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa będzie mogło zapomnieć o egzekwowaniu wydawanych decyzji o rozbiórce. Skończy się na upomnieniach i wymierzaniu grzywny, tak jak wygląda to obecnie.

RM.: Nagminne budowanie w Polsce różnego rodzaju obiektów bez wymaganych pozwoleń musi z czegoś wynikać. Albo winne są przepisy i leniwi, wrogo ustosunkowani do petenta urzędnicy, albo tzw. polski charakter, który skłania ludzi do budowania na swoim szybko i bez pytania kogokolwiek o zdanie — grunt, że projekt jest wykonany przez fachowca, a znajomy majster słynie w okolicy z solidności. Często takim postawem towarzyszy przekonanie o tym, że działania zgodne z prawem są niepotrzebnym biciem głową w mur. Gdzie tkwi przyczyna takich zachowań?

Arch. Stanisław Łapieński-Piechota: Przede wszystkim to bicie głową w mur nie zależy od prawa, tylko

Natomiast nadal możliwa będzie zabawa urzędu z inwestorem „w kotka i myszkę”. Otóż dzięki przepisom kodeksu postępowania administracyjnego, nadal „życzliwi sąsiedzi” będą mogli ingerować w sprawy związane z wydawaniem pozwoleń na budowę. Jako strony postępowania będą mogli odwoływać się od wszelkich decyzji, przedłużając całą procedurę nie ponosząc z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Jedyną możliwością późniejszej rekompensaty z ich strony będzie wytoczenie im powództwa cywilnego, z wykazaniem strat poniesionych przez inwestora z tytułu przedłużania budowy. O ile oczywiście ostateczny wyrok NSA od wszystkich odwołań będzie korzystny dla budującego.

RM.: Nowe prawo budowlane wprowadza też chyba odrobinę zamętu w pracę architektów?

Arch. Stanisław Łapieński: Oczywiście. Upraszczając powiem tak: jako architekt ze wszelkimi uprawnieniami robię projekt. Tymczasem zgodnie z nowymi przepisami moje uprawnienia — choć pełne — nie wystarczają. Projektant ma bowiem obowiązek oddać swój projekt do sprawdzenia pod względem zgodności z przepisami — zwłaszcza technicznymi — budowlanymi innej osobie z uprawnieniami do projektowania bez ograniczeń, czyli innemu architektowi. To tak, jakbym będąc kierowcą musiał jeździć z inną osobą też mającą prawo jazdy i kontrolującą moje poczynania. Takie nieprzemysłowe przepisy po prostu podrażają koszty. Zupełnie niepotrzebnie.

Najczęściej bez pozwolenia buduje się domy mieszkalne, następnie budynki gospodarcze, a na końcu warsztaty i zakłady. Na terenie 14 gmin, które pozostają w gestii Urzędu Rejonowego zanotowano w ubiegłym roku kilkadziesiąt samowoli budowlanych.

Im bardziej zurbanizowana gmina, tym więcej budynków powstaje w niej bez pozwolenia na budowę. W województwie białostockim — oprócz Białegostoku, który bezapelacyjnie przoduje w liczbie realizowanych „samowoli budowlanych” — wyróżniają się pod tym względem gminy: Łapy, Wasilków, Supraśl.

NIEGOSPODARNOŚĆ CZY BRAK WYOBRAŹNI

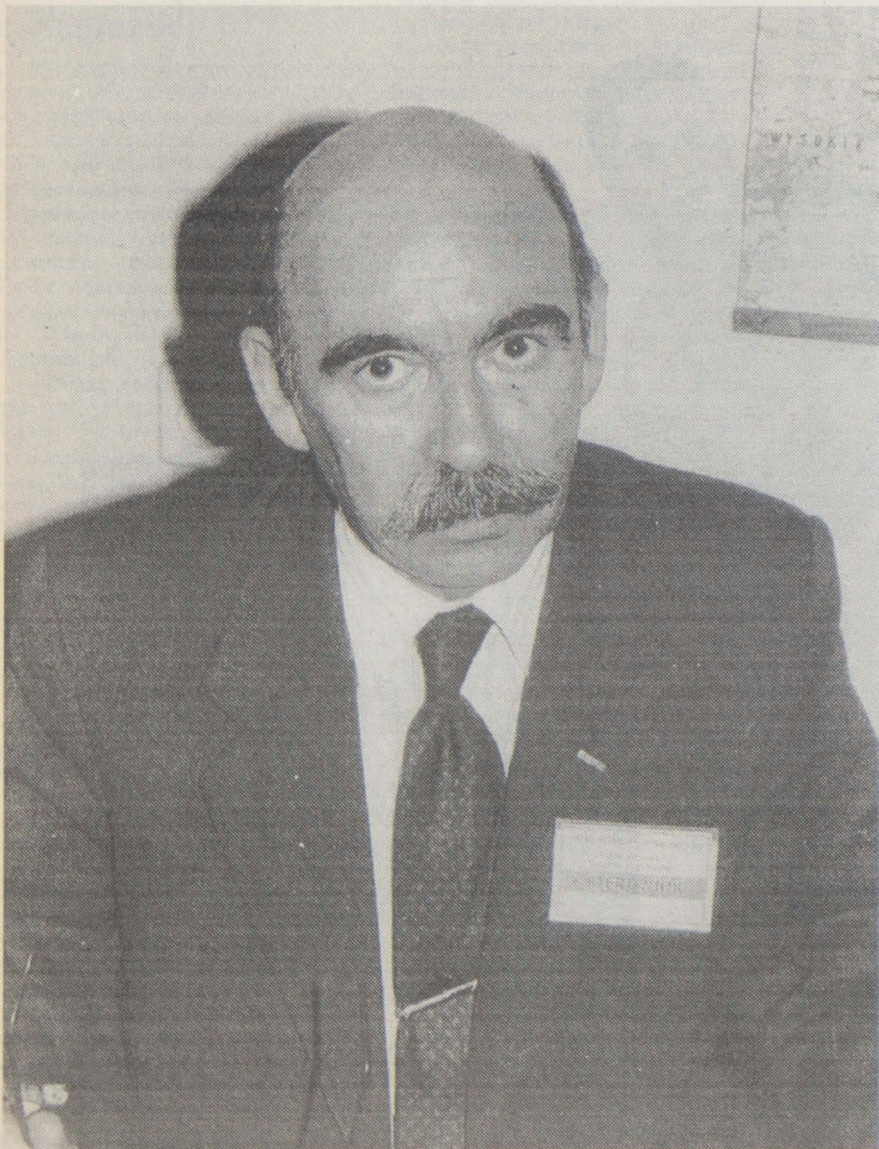
JERZY MARKS

Działki to sprawa drugorzędna... powiedział przed sądem były komisarz Suwalskiej Fabryki Mebli, Marian G., jeden z pięciu oskarżonych byłych członków kierownictwa SFM. Proces rozpoczął się — po 11 miesiącach od sporządzenia aktu oskarżenia — 7 listopada w suwalskim Sądzie Rejonowym. Dwóm byłym zarządcom komisarycznym i trzem zastępcom zarzuca się niegospodarność, a dwóm z pięciu (jeden z komisarzy i jeden z zastępców) dodano zarzut niegospodarności w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

NIK i prokuratura w SFM

Cała sprawa ma długą historię. Pod koniec 1992 r. w Suwalskiej Fabryce Mebli pojawili się inspektorzy NIK. O kontrolę upomniała się zakładowa „Solidarność”, która nie mogła się pogodzić z wynikami finansowymi przedsiębiorstwa. Straty fabryki urosły do prawie ponad 90 mld zł. Następnym krokiem kontroli NIK było wszczęcie postępowania przez suwalską prokuraturę. Jednym z wątków, którym się zajęto, była sprzedaż fabrycznego ośrodka wypożyczynowego w Nowej Wsi koło Bakałarzewa. Przetarg dyrekcyjny ogłoszono już pod koniec 1991 roku. Nikt się nań jednak nie zgłosił. Pierwotnie ośrodek miał być sprzedany w całości. Po nieudanej licytacji zamiar postanowiono zmienić — i ośrodek miał być sprzedany w częściach. Ostatecznie podzielono go na siedem części. Wśród nabywców znalazły się m.in. żony ówczesnego

prezydenta Suwałk, byłego komisarza fabryki i jego zastępcy do spraw handlowych. Na zestawieniu wycenionych wartości sprzedanych nieruchomości z zestawieniem dokonanych zapłat (wynik pracy biegłego) widnieją nawet imiona i nazwiska prezydenta i komisarza SFM. W mieście zawrzało. M.in. domek letniskowy wraz z działką, który trafił w ręce rodziny komisarza, biegły wycenił na 236.700.900 zł. Nieruchomość kupiono zaś za 40 mln zł. Podobnie było w innych przypadkach. W sumie, według biegłego, zaniżono wartość sprzedanych obiektów na 841 mln zł. I to m.in. legło u podstaw oskarżenia. Wycenę nieruchomości do sprzedaży sporządziła firma consultingowa z Suwałk. Łącznie wszyscy kupcy zapłacili fabryce ponad 391 mln zł. Jeden z suwalskich radnych publicznie powołał do odpowiedzialności sprzedawcę domków z późniejszym umorzeniem przez zarząd miasta długów SFM w wysokości 6 mld zł — chodziło o podatki od nieruchomości. Oba te fakty uznał za podejrzane.



Z Ciechanowca do Belgii można pojechać wygodnym autokarem lub okazją

SKOK DO BRUKSELI

MARIA KACZYŃSKA



Od kilkunastu lat mieszkańcy rejonu Ciechanowca i Siemiatycz masowo wyjeżdżają do pracy do Belgii. Twierdzą, że jest to ich lokalna tradycja, tak jak tradycyjnie Mońki „siedzą w USA”. Rzeczywiste rozmiary tej emigracji są trudne do uchwycenia, gdyż wyjazd do Belgii nie wymaga rejestracji w żadnym urzędzie.

Wiadomość, która ostatnio obiegła prasę, że w Ciechanowcu jest dzielnicowa biuro podróży organizujących wyjazdy do Brukseli, okazała się mocno przesadzona. W Urzędzie Miasta i Gminy zarejestrowane jest tylko jedno biuro podróży — „Barbórka”. Mieści się ono w prywatnym mieszkaniu właścicielki, w zwykłym bloku na peryferiach. „Barbórka” nie reklamuje się na mieście. Na skwerku obok UMG znajduje się natomiast wyblakła reklama biura „Kamionka”, którego właścicielem jest PKS z Siemiatycz. Swoją kasę w Ciechanowcu posiada także PKS Zambrow. W tygodniu, jak udało się nam ustalić, z Ciechanowca wyjeżdżają do Brukseli 3 autokary linii regularnych. Wyjazdy mają miejsce w piątek, a powrót z Brukseli w poniedziałek.

Dyrektorzy PKS zarówno z Zambrowa, jak i Siemiatycz, narzekają na zanikającą frekwencję na tych liniach. Np. autobus z Zambrowa ostatnio odjeżdża nieregularnie, ponieważ nie co tydzień udaje się sprzedać odpowied-

nią liczbę biletów; kurs jest opłacalny już przy połowie zajętych miejsc.

Jak nam powiedział dyrektor PKS z Siemiatycz, jego firmie brukselski interes opłaca się dzięki szerokiej skali działalności. Autokary biura „Kamionka” odjeżdżają nie tylko z Siemiatycz i Ciechanowca, ale także z Białegostoku i Lublina. Jego zdaniem największe zainteresowanie wyjazdami jest obecnie w Białymstoku. Powołanie biura podróży było ze strony PKS wybiegiem. Siemiatycki przewoźnik od dwóch lat stara się bowiem bezskutecznie o uzyskanie od rządu belgijskiego koncesji na otwarcie regularnej linii pod własnym szyldem.

Spadek frekwencji w biurach podróży i PKS nie oznacza, że zjawisko

migracji do Belgii zanika. Wiele osób korzysta bowiem z własnych samochodów lub tzw. okazji. — U nas jest to tak powszednie, jak wyjazd do Katowic czy Gdańska — mówią mieszkańcy. — Nikt się tym nie afiszuje, nikogo to nie dziwi.

W Brukseli są dla Polaków dwa rodzaje zajęć. Dla kobiet sprzątanie oraz opieka nad ludźmi starymi. Dla mężczyzn prace remontowo-budowlane. Wszyscy pracują na czarno.

— Sprzątanie może być na stałe lub na godziny — mówi pracownica UMG w Ciechanowcu, która zaliczyła już wyjazd na saski. — Lepiej płatne jest sprzątanie na godziny, ale więcej wydaje się na utrzymanie, bo trzeba opłacić mieszkanie i wyżywienie. Żeby zaoszczędzić, trzeba sobie odejmować od ust. Mieszka się po kilka lub kilkanaście osób, przeważnie w piwnicach.

Kobiety, które otrzymują pracę „na stałe”, mieszkają przy rodzinach, które je wynajmują. Wynagrodzenie jest niższe, ale nie trzeba

martwić się o dach nad głową i jedzenie. Z czasem sprzątaczkę zaprzyjaźniają się z chlebodawcami. Gdy wracają do kraju, podsyłają na swoje miejsce „wymianę”, czyli swoje krewne lub znajome.

— Obecnie, jak ktoś wyjeżdża, to tylko na wymianę w pewne miejsce — podkreśla moja rozmówczyni. — Mało kto już decyduje się jechać zupełnie w ciemno.

Powracający z Brukseli mężczyźni twierdzą, że z męskimi zajęciami coraz bardziej krucho. Dochodzi do tego, że za pozostawienie w spokoju muszą dawać okup tamtejszej policji.

Wyjazdy mają negatywny wpływ na życie rodzinne. Pracownica Urzędu Stanu Cywilnego w Ciechanowcu twierdzi, że bierze się z tego zdecydowana większość rozwodów w gminie. Dochodzi także do tragedii. Np. półtora roku temu popełniła samobójstwo 12-letnia dziewczynka. Jej matka od lat mieszka w Belgii. Dziecko było opuszczone.

Jak wynika z fragmentarycznych relacji powracających z Brukseli, Belgowie nie są zainteresowani utrwaleniem tego status quo. Dwa lata temu Ciechanowiec odwiedziła ekipa tamtejszej telewizji. Dziennikarze starali się u źródeł poznać przyczyny masowej emigracji.

— Sądziłem, że zastanę tu biedę — mówi burmistrz Ciechanowca Piotr Zaręba. — Byli zaskoczeni, że nie jest tak źle. Twierdzili, że wiele osób tutaj ma lepsze warunki, niż ci, u których tam pracują.

Działki sprawa drugorzędna

W poniedziałek, w pierwszym dniu toczącego się procesu, były komisarz SFM Marian G. powiedział, że działki stanowiły dla niego sprawę drugorzędna.

— Wszystkie działania z nimi związane pilotowali zastępcy — stwierdził na swoje usprawiedliwienie.

Dodał też, że obowiązywały go umowy przedwstępne, podpisane przez poprzednika.

Z kolei Zdzisław Z. (były zastępca dyrektora do spraw handlowych) wyznał, iż nic nie wiedział o transakcji, dokonanej przez jego żonę. Podpisał wprawdzie, jak twierdzi, na polecenie komisarza akt notarialny, ale sprawy nie zna w szczegółach.

— Umowy wstępne podpisywał zarządca komisaryczny — mówił oskarżony.

Jego zdaniem, ośrodek został sprzedany korzystnie, według aktualnych cen rynkowych.

Stanisław S. (były komisarz) wyjaśniał sądowi, że każda czynność, w tym także dotycząca zbycia mienia, wymagała zgody Lucjana K., szefa firmy consultingowej — pilotującej prowadzony w SFM program naprawczy.

Inny oskarżony, Piotr F. nie dopatruje się w transakcji niegospodarności. Zznał, że ośrodek przynosił same straty.

— Dokumentów nie analizowałem. Odpowiedzialność za nie bierze osoba sporządzająca, a nie podpisująca — stwierdził.

Meble do Jeleniej Góry

Sąd przesłuchiwał oskarżonych w związku z umową, jaką podpisała fabryka z przedsiębiorstwem „Inter Polrad” z Jeleniej Góry. W myśl tej umowy (przedwstępnej), zawartej w połowie 1991 roku, przedsiębiorstwo

z Jeleniej Góry zobowiązało się do udzielenia SFM dwumiliardowej pożyczki. Zastawem były meble wartości 4,81 mld zł. Dokument był tak opracowany, że na spółce tej mogła stracić tylko SFM. KZ „Solidarność” wyciągnęła na światło dzienne fakt, że przeciwko właścicielowi jeleniogórskiej firmy toczy się postępowanie karno-skarbowe. W konsekwencji SFM udało się odzyskać od swojego partnera czek na 800 mln zł. Meble jednak, zgodnie z umową, wędrowały do Jeleniej Góry. Nawet wtedy, kiedy stamtąd dochodziły sygnały, że są już niepotrzebne, bo nikt nie chce kupować. W akcie oskarżenia jako stratę SFM wymienia się kwotę 2 mld zł.

Były komisarz Stanisław S. tłumaczył przed sądem, że o sprawdzenie wiarygodności kontrahenta poprosił organ założycielski, czyli Urząd Wojewódzki.

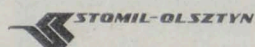
— Zmieniali się wojewodowie i pracownicy nadzorujący fabrykę. Żadnej konkretnej pomocy nie otrzymaliśmy. „Inter Polrad” nie regulował płatności. Zarzucał nam, że sprzedajemy meble wybrukowane. Z umową wstępną były zapoznane związki zawodowe i rada pracownicza. Do podpisania umowy głównej nie doszło — mówił.

Na pytanie sądu, kiedy zaczęły napływać informacje od „Solidarności” o niewiarygodności partnera, Stanisław S. odpowiedział, że nastąpiło to po podpisaniu umowy wstępnej. Stwierdził też, że wcześniej nie było dostatecznych ku temu możliwości.

— Nie było na przykład wtedy banków danych, jakie są już obecnie — twierdzi Stanisław S.

Na pytanie o wysyłki mebli (zestawy pokojowe „Kamena”), pomimo nie wywiązania się z umowy przez drugą stronę oskarżony zeznał, że SFM chciała jej warunków dotrzymać, aby mieć później argumenty w dochodzeniu swoich racji w sądzie.

Rozprawa będzie kontynuowana. Sąd przesłucha ok. 40 świadków.



Hurtownice wyrobów:

MOTOZBYT 15-467 Białystok,

ul. Poleska 61 tel./fax: 521-875

MISUKIEWICZ 19-300 Elk,

ul. Suwalska 11 tel. 102-151

CSZ PKS 25-953 Kielce,

ul. Rolna 8 tel. 490-91/95,

fax: 475-08

GUMIX 30-415 Kraków,

ul. Rzemieślnicza 1 tel. 666-100,

fax: 671-150

BEHAMOT 30-556 Kraków,

ul. Wodna 11 tel. 551-192,

fax: 551-493

ELBA 33-200 Dąbrowa Tarn.,

ul. Sucharskiego 6

tel. 425-357, fax: 422-498

KOMERS-GUM 42-221

Częstochowa, ul. Luba 14

tel. 651-417, fax: 514-57

LAK 43-300 Bielsko-Biala,

ul. Cegielińska 30 tel. 222-31,

fax: 285-92

PKS 43-100 Tychy, ul. Fabryczna 2

tel. 117-70-81, fax: 27-48-84

OPONET 50-440 Wrocław,

ul. Kościuszki 135

tel./fax: 444-820

AGROMAX 60-451 Poznań,

ul. Dąbrowskiego 560

tel. 480-451, fax: 798-872

J&J 61-312 Poznań, ul. Ostrow-

ska 391 tel./fax: 798-165

POLMOZBYT 68-200 Żary,

ul. Żagańska 44 tel. 33-38,

fax: 34-09

STODOLA 70-898 Szczecin,

ul. Puciec 127 tel. 18-14-97

fax: 661-384

PEHAMOT 71-084 Szczecin,

ul. Zielonogórska 34

tel./fax: 878-562

STANFEX 75-842 Koszalin,

ul. Słowiańska 5 tel./fax: 427-161

UNIGUM 87-162 Lubisz,

tel. 78-22-01, fax: 782-202

OPONDEX 85-840 Bydgoszcz,

ul. Nowatorska 8 tel. 631-409,

fax: 611-795

SOWKAM 89-115 Mroza,

ul. Polna 19 tel./fax: 856-664

KORMORAN 02-981 Warszawa,

ul. Zawadzka 16 tel. 642-27-28,

fax: 642-67-28

INTER-STOMIL 90-513 Łódź,

ul. Struga 26 tel. 558-499

fax: 37-45-41

BAKS 81-856 Sopot,

ul. Kasztanowa 1 tel./fax: 510-361

Obfite opady śniegu szczególnie na wschodzie, zachodzie, północy, południu i w centralnej Polsce



Kormoran. Opony na wszystkie drogi i każdą pogodę.

A jeśli prognoza pogody miałaby się sprawdzić, to co wtedy...

— Czy zamierzasz przeleżeć bezsenność całą noc, drżąc ze strachu na myśl o tym, co spotka Cię rano. Naturalnie, że nie, o ile... Twoje auto jeździ na wielosezonowych oponach serii Kormoran ze Stomilu — Olsztyn.



Nowoczesne opony Kormoran gwarantują pewne prowadzenie samochodu po wszelkiego rodzaju nawierzchniach i w każdych warunkach pogodowych.

Twoje Kormorany po prostu niczego się nie boją, więc śpij spokojnie i nie przejmuj się pogodą.

STOMIL-OLSZTYN
Poczuj się bezpiecznie.

■ Cztery koła

GM — PO 60 LATACH NIEOBECNOŚCI

JANUSZ GRYSIN

W sobotę, 5 listopada, w warszawskiej FSO ruszył montaż Opla Astry, samochodu produkowanego przez firmę Adam Opel AG, jedną z marek koncernu General Motors. Przy tej okazji warto zauważyć, że nie była to premiera; zawiązki tego koncernu z polskim przemysłem motoryzacyjnym mają długą, bo ponad 60-letnią historię.

Wszystko zaczęło się także w Warszawie 20 września 1928 roku. Przy ul. Wolskiej ruszyła montownia Chevroletów.

Wówczas była to dziewiąta na świecie filia General Motors. Jej uroczyste uruchomienie odbyło się z amerykańskim rozmachem. Gości do zakładów przywiozły taksówki — 50 Chevroletów, udekorowanych chorągiewkami z napisem „GMC w Polsce”. Ówczesna prasa odnotowała, że w czasie zwiedzania zakładu nie przerwano w nim produkcji. Załogę montowni w 95 proc. stanowili Polacy.

W pierwszym okresie udział przemysłu krajowego w wytwarzaniu Chevroletów nie był zbyt duży. Praca montowni polegała na karosowaniu (wykonywanie nadwozia) importowanych podwozi ramowych. Polskie zakłady dostarczały kół, resorów, pól, bębnow hamulcowych, piast kół i materiałów tapicerskich.

Chevrolety z zakładu na Wolskiej wyposażano początkowo w czterocylindrowe silniki, a od 1929 roku już w motory sześciocylindrowe o mocy 46 KM. Oprócz samochodów osobowych, w tym zakładzie montowano także małe ciężarówki o ładowności 1,75 tony.

Plany General Motors były jednak znacznie szersze. Amerykanie wkroczyli na nasz rynek z wielkim rozmachem. Oprócz montowanych Chevroletów, GM oferował także osobowe Buicki, prowadził szeroką kampanię reklamową, ba, wydał nawet własny miesięcznik „Nowiny”.

Już w drugim roku działalności budynki przy ul. Wolskiej stały się zbyt ciasne. Spółka zakupiła odpowiednie tereny w Ożarowie, na któ-

rych miał stanąć duży zakład. Niestety, kryzys gospodarczy ówczesnych lat zahamował prace. W 1931 roku wstrzymano produkcję Chevroletów. Od początku zmontowano ok. sześciu tysięcy sztuk. Wykorzystywano je jako samochody rodzinne, taksówki, karawany itd.

General Motors nie zrezygnował z prób opanowania polskiego rynku. Po kilku latach przerwy, w maju 1935 roku zawarto umowę licencyjną z firmą „Lilpop, Rau i Loevenstein”. W pół roku od podpisania dokumentów ruszył montaż. Firma „LRIL” otrzymała wyłączne prawa do produkcji i sprzedaży w Polsce samochodów Opel Kadett. Były to czteroosobowe auta z silnikami o mocy 27 KM, kosztowały 5200 zł. Nieco później ruszył montaż Opla Olimpii (czteroosobowy, z silnikiem 43 KM za 6200 zł), Chevroleta (cztery typy) z motorami 85 KM w cenie od 7600 do 11900 zł (Buicka) pięcioosobowy, 107 KM w cenie 13900 zł; wreszcie Buicka limuzyny (ośmioosobowa), 140 KM w cenie 22 000 zł.

Umowa przewidywała także produkcję podwozi do samochodów ciężarowych i wozów dostawczych Chevroleta, ponadto montowanie na specjalnych podwoziach autobusów 25- i 32-osobowych. Tak na marginesie, zdaniem ówczesnych specjalistów, umowa z General Motors była znacznie korzystniejsza od warunków włoskiej licencji na produkcję w PZInz. polskiego Fiata.

Produkcję całej gamy samochodów, o których wspominałem, rozpoczęto w sierpniu 1936 roku. Montaż odbywał się w bardzo nowoczesnych warunkach. Dwie linie wyposażono w ruchome taśmy. Na jednej z nich montowano auta ramowe, na

drugiej bezramowe. Transport podzespołów odbywał się drogą powietrzną. Wraz z rozwojem produkcji unowocześniono sieć sprzedaży, stacje obsługi technicznej i magazyny części zamiennych. W 1937 roku otwarto przy zakładzie wzorcowy Wydział Obsługi Samochodów, w którym wzorowe było nie tylko wyposażenie, prowadzono w nim także regularne szkolenia pracowników ze stacji terenowych.

Począwszy od 1937 roku coraz więcej części i podzespołów pochodziło z fabryk krajowych. W sierpniu 1939 roku ten udział wynosił już ponad 30 proc. w samochodach osobowych i 60 proc. w ciężarówkach. W 1938 roku powstało przy montowni biuro konstrukcyjne. Efektem pracy zatrudnionych tam inżynierów i techników były prototypy aut nazwanych polskimi Chevroletami. Niestety, w pierwszych dniach wojny zostały one zarekwirowane przez wojsko i zaginęły bez wieści.

Warszawskie zakłady ewakuowano do Lublina, a potem do Lwowa, gdzie zawłaszczyli je Rosjanie. Do wywozu posłużyły 94 samochody (dwutonowe Chevrolety). Dotarły one do Rumunii i tam zostały zajęte. Jest jeszcze jeden ślad po fabryce polskich Chevroletów — Lubelska Fabryka Samochodów, która powstała w miejsce zakładów Lilpopa. W Lublinie bowiem tuż przed wojną wybudowano nowy zakład produkcji silników, który po rozbudowie miał wytwarzać także inne podzespoły samochodowe. Do września 1939 roku sprowadzono do niego większą część maszyn. Niestety, wszelkie plany zniweczyły działania wojenne.

Przez cały okres działania montownia General Motors u Lilpopa wypuściła na rynek 12281 pojazdów różnego typu, stając się od 1937 roku największym w Polsce dostawcą taboru samochodowego.

Uruchomiona 5 listopada 1994 roku montownia Opla Astry jest zatem — po długim okresie — nie początkiem, lecz wznowieniem kontaktów General Motors z polskim przemysłem samochodowym.



■ Muzea, galerie, wystawy

BIAŁYSTOK

Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53), godz. 10-18 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: Albin Sokolowski — rzeźba, Jerzy Tadeusz Lengiewicz — malarstwo i rysunek, Zbigniew Świdziński — Landszafty.

Muzeum Okręgowe, Rynek Kościuski (tel. 214-73), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostoczniny. Wystawa czasowa: „Inspiracje łowieckie”.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Przypomnienie” — prace Jana Cybisa, Artura Nacht-Samborskiego, Zygmunta Waliszewskiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Ulica Lipowa dawniej”, „Powstanie Kościuszkowskie — historia i tradycja”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X—XX wiek). Galerie sztuki: Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego; Żołnierz polski w sztuce ludowej; Sala sławy bojowej, Sala Rycerska.

Muzeum Miejskie — Galeria im. Sienkiewicza, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Mój pamiętnik” — wystawa pokonkursowa prac dziecięcych.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), wtorek-piątek w godz. 12-17.

Galeria AK—ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 289-08), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria „Akcent”, ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15. Wystawa czasowa: Prace Henryka Rogozińskiego.

Galeria El—Art, Rynek Kościuski 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 122-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Pałac carski w Białowieży”.

Galeria Tamary Tarasiewicz, ul. Parkowa 5, terminy zwiedzania należy uzgadniać pod nr tel. 766 (sp. Białowieży 0-835 12-766). Ekspozycja: malarstwo, ikony, korzenio-plastyka, fotografia artystyczna, dziwne twory natury, zbiory etnograficzne.

BIEŁSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświęconych. Wystawa czasowa: „Czas industrialny” — prace Kordiana Michalskiego.

CHOROSZCZ

Muzeum (270-51 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświęconych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082), godz. 10-15 oprócz dni poświęconych.

SUPRAŚL

Pałac Opatów — refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), w godz. 10-17 oprócz poniedziałków i dni poświęconych. Wystawy stałe: Sala wielka dawnej synagogi; Uczta Sederowa; Gabinet Glogerowski; Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego; Pokój rabina. Wystawa czasowa: „Dwór polski — okrucy dziedzictwa”.

MN

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Kościuski 45, godz. 10-17.

Wystawa Ex-librisów Juliusza Batary. Wystawa pt. „Warsztat” — malarstwo, grafika, rysunki.

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81; piątek, godz. 8-16, w sobotę i niedzielę godz. 10-17. Ekspozycja stała: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz Kowalski — życie i twórczość”, „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Wystawy: „Len” i „Biografie suwalskie”.

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, godz. 10-14 (oprócz poniedziałków). Ekspozycja stała, poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii, 11 Pułkowi Piechoty i broni towarzyszących z regionu suwalskiego w II Rzeczypospolitej.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1. Poniedziałek-piątek, godz. 8-18, soboty i święta, godz. 10-15. Wystawa „Kultura ludowa Suwalszczyzny i Mazur”. Wystawa sztuki ludowej i rękodzieła.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7. Czynne: wtorki, soboty, niedzielę godz. 8-15, środy, czwartki, piątki — 9-16. Ekspozycja: „Fauna i flora Puszczy Piskiej” oraz wystawa łowiecka.

Miejski Dom Kultury — wystawa prac plastycznych pt. „Jesień”.

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 — wystawa etnograficzna.

Dział Kanalu Augustowskiego, ul. 29 Listopada 5 — zwiedzanie po uprzednim zgłoszeniu, tel. 27-54.

Miejski Dom Kultury — piątek, 18 listopada, godz. 18: wieczór płytowy. Wystawy: akwareli i obrazów Ireny Krzywińskiej i prac plastycznych twórców amatorów.

ELK

Miejski Dom Kultury — wystawy plakatu filmowego (galeria plastyczna) oraz fotografii Janusza Popowskiego „Makropolowanie”.

GIZYCKO

Miejski Dom Kultury: 19-20 listopada, godz. 16 — warsztaty teatralne. Wystawa malarstwa i rysunków uczniów LO nr 1.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-26, czynny (oprócz poniedziałków) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 10-17.

DROZDOWO

Muzeum Przyrodnicze, tel. 17-84-81, czynne (oprócz poniedziałku) w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę godz. 12-15.30.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa S. Wyszyńskiego — udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka, ul. Pałacowa 1, tel. 771-328, otwarte codziennie w godz. 9-16, w sobotę i niedzielę 9-18. Wystawa czasowa: „Ludowe lecznictwo zwierząt”.

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Polowa 19, tel. 16-41-00, czynna w godz. 10-17 (oprócz poniedziałku), w sobotę i niedzielę 10-16; wystawa prac malarskich Aleksandra Chochłowa.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92; godz. 9-16 (oprócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10-16; Wystawa czasowa „Darz Bór”.

Galeria „Bonar”, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 16-32-26; wystawa prac Marka Chomczyka (malarstwo) i Włodzimierza W. Tyca (monotypy olejne).

Klub Garnizonowy, Al. Legionów 133; wystawa poplenerowa „Baliki 94”.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja 6a; wystawa poświęcona 40. rocznicy śmierci Zofii Nałkowskiej.

Galeria „Pod Arkadami”, St. Rynek 1, tel. 16-20-93, czynna od wtorku do piątku w godz. 10-20, w sobotę i niedzielę 13-20; wystawa Karl Bożonarodzeniowych Teresy Adamowskiej.

BOGUTY PIANKI

Gminny Ośrodek Kultury; wystawa fotograficzna Romana Swierżewskiego.

(nom)

MŁODZI PLASTYCY



W sobotę w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79a w Białymstoku o godz. 16 rozpocznie się wernisaż prac plastycznych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 27. Uzdolnionej młodzieży przyświeca

motto: „Najwznieśliwsze w sztuce nie jest to, że każe nam się śmiać albo płakać, że nas podnieca lub gniewa lecz to, że podobnie jak przyroda budzi marzenia...”.

(jaw)

TYLKO KOBIETA

Sobotni występ Renaty Przemek w Białymstoku jest częścią trasy promocyjnej najnowszej płyty „Tylko Kobieta”, na której znalazły się teksty Anny Saranieckiej do muzyki Wojciecha Waglewskiego i braci Pospieszalskich — muzyków znanych z zespołu Voo Voo.

Swoją karierę Renata Przemek rozpoczęła w 1989r. od zdobycia Grand Prix Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie. Rok później zajęła III miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopo-

cie. W 1991 r. dostała główną nagrodę im. K. Musioli „za indywidualność artystyczną dla najbardziej obiecującego młodego profesjonalisty”.

„Tylko Kobieta” jest trzecim krążkiem Renaty Przemek: po „Ya Ho- zna”, uznanej za najbardziej awangardową płytę 1989 r. i „Mało zdolnej szansonistce”, wydanej w 1992r. Promocją nowej płyty zajmują się: rozgłośnia RMF z Krakowa, POLSAT oraz program „Luz” i TVP.

(semi)

BUKIETY W GALERII

Syntetyczne kompozycje, emanujące poetycką atmosferą — bliskie realistycznej konwencji bukiety, drzewa lub pełne symboliki improvizacje — proponuje do obejrzenia Galeria Sztuki Współczesnej w Łomży. Autorem prac, w których malarstwo niekiedy przenika się z collage,

jest Aleksander Chochłowski, absolwent Wydziału Scenografii w Wyższej Szkole Teatralnej w Moskwie, obecnie pełniący funkcję szefa Wydziału Kultury w Rosyjskim Ośrodku Nauki i Kultury w Warszawie.

(nom)

MUZYKA W RATUSZU

W niedzielę o godz. 17 w Miejskim Ratuszu w Białymstoku wystąpią uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia — wychowankowie prof. Krzysztofa Panucika i prof. Małgorzaty Szmidt-Kondratiukowej. Młodzi muzycy proponują melomanom koncert gitarowo-wokalny, którego szczególną atrakcją będzie recital samego mistrza — Krzysztofa Panucika.

Niedzielny koncert będzie również okazją do przeprowadzenia zbiórki pieniędzy na zorganizowanie wyjazdu młodych gitarzystów — Katarzyny Kulak i Łukasza Woronowicza — na Międzynarodowy Festiwal Gitarowy w Żorach. Warto pomóc białostockim muzykom, tym bardziej że Katarzyna Kulak jest już laureatką konkursu krajowego.

(jaw)

Teatry

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — piątek, sobota, „Wiedźma” (Foyer Teatru), godz. 19.00, niedziela „PINOKIO” (Duża scena), godz. 12.00, „Wiedźma”, godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek — niedziela „Czerwony Kapturek”, godz. 11.00.

Teatr Lalek w Łomży — piątek „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 10.00, 15.00, niedziela „O Kasi, co gąski zgubiła”, godz. 16.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — piątek, godz. 19.00 koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje Tomasz Chmiel, waltornia Tomasz Czekala. W programie: L. van Beethoven — Uwertura „CORIOLAN” op. 62, W.A. Mozart — Koncert waltorniowy Es-dur nr 2 KV 417, W.A. Mozart — Symfonia g-moll KV 550.

Kina

BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” — piątek, sobota, niedziela „Król lew” (USA, b.o.) dubbing, godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.30, „Morderstwo na Manhattanie” (USA, l. 15), godz. 19.30.

„SALA KAMERALNA” — piątek „Gdzie jest generał” (pol., l. 12), godz. 16.30, 19.00.

„TON” — piątek, sobota, niedziela „Gra o życie” (USA, l. 15), godz. 10.30, 17.30, „Forrest Gump” (USA, l. 15), godz. 12.30, 15.00, 19.30.

„FORUM” — niedziela „Dżuma” (franc.-USA-arg., l. 15), godz. 13.00, 15.30, „Uwięziona Helena” (USA, l. 18), godz. 18.00, 20.00.

„SYRENA” — piątek „Rossenkreutz i Guildenstern nie żyją” (ang., l. 15), godz. 14.00, „Wyatt Earp” (USA, l. 15), godz. 17.45, „Delicatessen” (franc., l. 15), godz. 16.00, 21.00 (ostatni dzień), sobota „Total Bala-lajka show” (fiński, l. 15), godz. 12.00

DZIEŃ PROSIAKA

W piątek (18 listopada) w hali KS „Włóknarz” przy ul. Antoniuko-wskiej 60 w Białymstoku odbędzie się impreza pt. „Day Prosiaka czyli Święto Naszego Dziękczynienia”. Początek o godz. 18.

W programie, oprócz pieczonego prosięcia, przewidziane są występy: Jana Kaczmarska, Andrzeja Fedorowicza, Stefana Friedmanna, Cezarego Pazury, Janusza Rewińskiego, Kuby Sienkiewicza. Widzowie usłyszą również znane przeboje „Czerwonych Gitar” i „Trubadurów” w wykonaniu zespołu „Zuki”.

MN

„MÓJ PAMIĘTNIK”

W niedzielę (20 listopada) w Gallerii im. Sienkiewicza przy ul. Waryńskiego 24a w Białymstoku odbędzie się podsumowanie konkursu pt. „Mój pamiętnik”, połączone z wręczeniem nagród. Zostanie również otwarta wystawa pokonkursowa. Początek o godz. 12.

MN

WIEDŹMA I PINOKIO ZAPRASZAJĄ

Wszystkich zainteresowanych spotkaniem z zielarką, oczywiście sceniczną, Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku zaprasza na monodram „Wiedźma” w wykonaniu Danuty Kierklo. Spektakl ten, oparty na tekstach Krzysztofa Daukszewicza, został niedawno pokazany w Nowym Jorku. W Foyer białostockiego Teatru zobaczymy go

w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 19.

Również w niedzielę o godz. 12 na Dużej Scenie rozpocznie się dwugodzinna bajka pt. „Pinokio”. Sympatyczny drewniany pająk, wymyślony ponad sto lat temu przez Carlo Collodiego wciąż jednakowo bawi dzieci, rodziców i dziadków.

(kon)

ROCKOWE MUSTANGI NA SCENIE

Klub „ODEK” MDK-DST w Łomży zainauguruje w sobotę o godz. 18 cykl koncertów pod hasłem „Mustang Rock-Non Stop”. W tym dniu na scenie wystąpią łomżyńskie zespoły: Impunished, Evil Seed i Rushia. Impreza będzie powtarzana co dwa tygodnie, a koncertować mają nie tylko regionalne zespoły, ale i z innych rejonów kraju. Zakończy cykl Mustang Rock Festiwal — prawdopodobnie w sierpniu przyszłego roku, z udziałem renomowanych gwiazd rocka.

(nom)

STUDENCKA JESIEŃ

W piątek i sobotę w sali kina „Forum” w Białymstoku odbywać się będzie III Białostocka Jesień Studencka. W ciągu dwóch dni imprezy wystąpi 6 zespołów, prezentujących kulturę studencką. Gwiazdą Jesieni będzie Renata Przemek z zespołem.

Karnety można kupić w sklepie „Rock’n’Roll”, w PUB-ie Studenckim oraz w klubie „Gwint”.

Trzy pierwsze osoby, które pojawią się przed piątkowymi i sobotnimi koncertami z magazynowym wydaniem „Gazety Współczesnej”, mają wstęp bezpłatny.

(semi)

Zostań MultiMilionerem z MultiChoice

Polska jest trzecim w Europie rynkiem TV satelitarnej. Dostęp do najlepszych programów kodowanych otwiera MultiChoice. Sprzedaż (wyłącznie hurtową) odbiorników z dekoderem prowadzą Regionalni Przedstawiciele:

Gdańsk, Mirosław Szarowsky, tel. 0-90 220 800, fax 0-58 574 753.
Katowice, Aleksander Orłowski, tel. 0-90 220 803, 0-31 300 679, fax 0-32 313 181.
Kielce, Mirosław Galczyński, tel. 0-90 220 802, 0-41 660 567, fax 0-41 312 815.
Poznań, Donat Wachowiak, tel. 0-90 220 801, 0-61 472 930, fax 0-61 610 605.
Warszawa, Roman Pierzchanowski, tel. 0-90 220 804, fax 0-22 267 187.

Sprzedaż detaliczna u dystrybutorów anten satelitarnych
- w sklepach ze znakiem MultiChoice.



Nowa wizja telewizji.

wkrótce jeszcze więcej programów!

Al443

(seans z Radiem ZET), 21.00, „Rossenkreutz i Guildenstern nie żyją”, godz. 14.00, 16.00, „Wyatt Earp”, godz. 17.45, niedziela „Total Bala-lajka show”, godz. 12.00, 21.00, Świat i kino: „Amadeusz” (USA, l. 15), godz. 13.00, „Rossenkreutz i Guildenstern nie żyją”, godz. 16.00, „Wyatt Earp”, godz. 17.45.
„KAMERA” — piątek „SPEED” (USA, l. 15), godz. 17.00, sobota „SPEED”, godz. 11.00.
W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Białowieża „Żubr” — piątek, sobota, niedziela „The Flintstones”, USA, l. 12).
Bielsk Podlaski „Znicz” — piątek, sobota, niedziela „Doskonały świat” (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka „Lotos” — niedziela „Wyatt Earp” (USA, l. 15).
„Wystrzałowe dziewczyny” (USA, l. 15).
Krużnica Białostocka „Kormoran” — niedziela „Beethoven 2” (USA, l. 12).
Siemiatycze „Chrobry” — piątek, sobota, niedziela „Gliniarz z Beverly Hills 3” (USA, l. 15).
Sokółka „Sokół” — piątek, sobota, „Życie Carlita” (USA, l. 15), niedziela „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15).
Suchowola „Kometa” — piątek, sobota, niedziela „Synalek” (USA, l. 15).
ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Millenium” — piątek, sobota, niedziela „Eksplodź” (USA, l. 12), godz. 16.00, „Wyatt Earp” (USA, l. 15), godz. 19.00.
Ciechanowiec „Meteor” — piątek, sobota, niedziela „Tata i małolata” (USA, l. 12).
Kolno „Wrzós” — piątek, sobota, niedziela „Moja dziewczyna 2” (USA, l. 12).
Szepietowo „Bajka” — niedziela „Kolonia karna” (USA, l. 15).
SUWAŁSKIM
Suwałki „Bałtyk” — piątek „Wilk” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Rapa Nui” (USA, l. 15), niedziela „Kocham kłopoty” (USA, l. 15).
Augustów „Iskra” — piątek, sobota, niedziela „Maverick” (USA, l. 15).
Bemowo Piskie „Wrzós” — sobo-

ta, niedziela „I kto to mówi 3” (USA, l. 12), „Trzy kolory — Czerwony” (franc.-pol., l. 15).

Elk „Polonia” — piątek „Wyatt Earp” (USA, l. 15), niedziela „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15).

Gizycko „Fala” — piątek, sobota „Prawdziwe kłamstwa” (USA, l. 15), niedziela „Wilk” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — piątek, sobota „Lista Schindlera” (USA, l. 15).

Olecko „Mazur” — sobota „Złoto dla naiwnych” (USA, l. 15), niedziela „Eksplodź” (USA, l. 15).

Pisz „Stolica” — piątek, sobota, niedziela „Cztery wesela i pogrzeb” (ang., l. 15), piątek „W imię ojca” (ang.-USA, l. 15).

Sejny „Polonez” — piątek, sobota, niedziela „Naga broń 33 1/3” (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald” — piątek, sobota, niedziela „Filadelfia” (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa” — piątek, sobota, niedziela „The Flintstones” (USA, l. 12).

Mao był w Chinach powszechnie uważany za istotę nieśmiertelną. W rzeczywistości był prymitywnym chłopem, który większość czasu spędzał w łóżku, przykryty tylko szlafrokiem, nigdy nie mył zębów.

LEKARZ

Okrągła twarz, budząca zaufanie wszystkich Chińczyków, była zapadnięta, skóra miała kolor popiołu. Jego oczy patrzyły w próżnię. Charakterystyczna zielona linia elektrokardiogramu migotała.

Jako lekarz przyboczny Mao byłem kierownikiem 16-osobowego zespołu medycznego, który wraz z 24 wybranymi pielęgniarkami, usiłował ratować życie Wielkiego Sternika. Od czasu drugiego zawału serca (26 czerwca 1976 r.), a więc przed ponad dwoma miesiącami, byliśmy na okrągło w akcji.

Osiem pielęgniarek i trzech lekarzy ani na chwilę nie opuszczało przewodniczącego. Dwaj inni lekarze czuwali nad jego elektrokardiogramem. Zmiana następowała co osiem godzin. Ja stałem byłem w pobliżu, byłem bardzo niespokojny, spałem tylko po trzy godziny na dobę. Miałem pokój, znajdujący się tuż obok sypialni Mao, służył mi za biuro.

Czerwony Cesarz

Mao był powszechnie uważany za nieśmiertelnego. Dla setek milionów poddanych był kimś o wiele ważniejszym niż cesarz. Był dla nich po prostu bogiem. Od prawie dwóch dziesięcioleci powszechne życzenie, żeby Mao żył nawet 10 000 lat, stało się hasłem przewodnim, w które wielu Chińczyków naprawdę wierzyło. Nawet ci, którzy nie wierzyli w nieśmiertelność przewodniczącego, byli przekonani o tym, że będzie żył znacznie dłużej niż inni lu-

dzie. Następstwem tego przekonania były pogłoski o odkryciu jakiegoś czarodziejskiego napoju, który Wielkiemu Sternikowi miał zapewnić długowieczność.

Wszyscy, którzy w pamiętny wrześniowy wieczór 1976 roku pełnili dyżur w pokoju Mao, wiedzieli, że ma on przed sobą kilka minut życia. Co dwanaście godzin przy łóżku Mao zmieniali się członkowie Biura Politycznego. Hua Guo Feng, który po śmierci Mao miał objąć kierownictwo, sprawował główną pieczę nad wszystkim.

Na krótko przed północą, kiedy wstrzykiwaliśmy Mao preparat ziołowy mający pobudzić krążenie krwi, Hua Guo Feng odprowadził mnie na bok.

— Doktorze Li — szepnął — czy jest pan w stanie jeszcze coś zrobić?

Pełniący dyżur członkowie politbiura uważnie nadsluchiwali. Milcząc popatrzyłem na Hua Guo Fenga. Ciszę zakłócał tylko szum aparatu podtrzymującego pracę płuc. W końcu kiwnąłem głową.

— Zrobiliśmy wszystko, co potrafiliśmy.

Hua przez chwilę zastanawiał się nad czymś, po czym skierował się do Wang Dong Xinga, długoletniego szefa przybocznej gwardii Mao.

— Poproście towarzyszkę Cziang Czing i pozostałych członków Biura Politycznego, aby bezzwłocznie tutaj przybyli.

Kiedy Wang opuścił pokój, podbiegła do mnie jedna z pielęgniarek.

— Doktorze Li, Ciang Yu Feng powiedziała, że przewodniczący chce pana widzieć.

Ciang Yu Feng od 14 lat była kochanką Mao. Przedtem pracowała jako stewardessa w pociągu specjalnym, którym przewodniczący podróżował po Chinach. W 1974 roku awansowała na prywatną sekretarkę Mao. Jako lekarz przyboczny miałem nieograniczony dostęp do pacjenta, inni najpierw musieli kierować się do Ciang. Po 1974 roku nawet żona przewodniczącego, Cziang Czing i członkowie Biura Politycznego musieli uzyskać zezwolenie Ciang, kiedy chcieli zobaczyć się z Mao. Ta kelnerka z pociągu wszystkich traktowała lekceważąco — nawet najwyższych polityków. Jej pozycja stawała się tym mocniejsza, im słabszy był Mao, ale tylko ona potrafiła jeszcze zrozumieć tego ciężko chorego człowieka.

Ciang i Cziang

— Doktorze Li — zawołała Ciang, kiedy przystąpiłem do łóżka chorego. — Przewodniczący pragnie dowiedzieć się, czy istnieje jeszcze jakaś nadzieja.

Mao z trudem przytaknął. W trakcie badania pulsu do pokoju wbiegła żona Mao, Cziang Czing.

— Czy wreszcie ktoś mi powie, co się tutaj dzieje? — Była bardzo rozgniewana.

Cziang Czing była czwartą żoną przewodniczącego, jeśli uwzględnić jego pierwsze małżeństwo, które zaaranżowali rodzice, gdy był on bardzo młody. Mimo gwałtownych sprzeciwów członków Biura Politycznego KC, Mao ożenił się z Cziang w 1939 roku, w Jenanie. Jak wieść niesie, ta aktorka była wówczas bardzo ładną i samodzielną kobietą. Jej obycie i kontakty pomogły Mao w karierze.

Wraz z upływem czasu znużyło ją monotonne życie żony przywódcy narodu, stawała się coraz bardziej kapryśna. Prywatnie, Mao i Cziang już od wielu lat szli oddzielnymi drogami. Pod względem politycznym żona Wielkiego Sternika zrobiła dużą karierę, szczególnie w ostatnich latach. Na początku rewolucji kulturalnej (w 1966 roku) weszła w skład komitetu kierującego tym zwariowanym, masowym ruchem. W końcu została nawet członkiem Biura Politycznego i przywódczynią radykalnej frakcji w centrum władzy partyjnej.

Cziang nie mogła zaakceptować wiadomości o rychłej śmierci męża. Bała się, że po jego śmierci zostanie odsunięta na boczny tor. Zaczęła



Z lewej lekarz osobisty przewodniczącego Mao, dr Li w 1956 roku.

zdawać sobie sprawę z faktu, że nie będzie następczynią Mao.

Z upływem lat stan zdrowia przewodniczącego ulegał stałemu pogorszeniu. Poważne problemy zaczęły się już na początku 1971 roku.

Mao

— początek końca

Obecnie, w 82. roku życia, Mao trapiły różne schorzenia. W wyniku uzależnienia nikotynowego jego płuca były bardzo zniszczone. Zmuszony był walczyć z bronchitem, częstymi zapaleniami płuc i rozedmą. Mao cierpiał także na amiotroficzną sklerozę lateralną. Przy tego rodzaju schorzeniu obumierają komórki nerwowe rdzenia kręgowego, sterujące mięśniami szyi, powierchnią gardła, języka, jak też prawą ręką i nogą. Wraz z postępem choroby zanikają mięśnie, a w stadium końcowym występuje paraliż całych partii ciała. Większość pacjentów umiera po dwóch latach. U Mao miała ona dokładnie taki przebieg, jaki przewidzieliśmy. Ale nie tylko ona była powodem jego fatalnego stanu zdrowia. Serce Mao było mocno osłabione. Pierwszy zawał Mao przeszedł w połowie maja 1976 roku, w czasie jednego ze starć ze swoją prywatną sekretarką. 26 czerwca tego roku miał drugi zawał, a 2 września trzeci.

— Jest dobrze panie przewodniczący.

W tym czasie trzymałem jeszcze jego rękę. Przez krótką chwilę robił wrażenie zadowolonego, na policzkach ukazały się różowe plamy, głęboko oddychał. Potem zamknął oczy. Linia na elektrokardiogramie stała się zupełnie prosta. Spojrzałem na zegarek, aby ustalić dokładny czas śmierci. Było 10 minut po północy, 9 września 1976 roku.

Przez 21 lat, dzień w dzień, byłem u boku przewodniczącego. Towarzyszyłem mu w czasie wszelkich spotkań i podróży. Przez wiele lat byłem nie tylko jego lekarzem, także jego powiernikiem. Znałem najbardziej intymne sprawy z tego okresu życia. Prywatnie byłem mu bliższy niż jakikolwiek inny człowiek, może poza Wang Dong Xingiem, szefem gwardii przybocznej.

Początkowo podziwiałem Mao. Był wybaczącą Chin, Mesjaszem tego kraju, ale było to bardzo dawno temu. Moje marzenia o nowych Chinach, w których wszyscy ludzie będą równi, w których nie będzie wyzysku, zniszczyła rzeczywistość.

Życie w ciągłym strachu

Co się ze mną stanie? Czy za śmierć przewodniczącego mnie uczynią odpowiedzialnym? Jako le-

Autor książki „Byłem lekarzem Mao”, dr Zhi-Sui Li, przez 21 lat opiekował się przewodniczącym Mao Tse Tungiem. Doktor Li pochodzi z mieszczańskiej rodziny, od pokoleń mieszkającej w Pekinie. Ukończył szkołę średnią z angielskim językiem wykładowym, a następnie studia medyczne.

W 1947 roku, w czasie wojny domowej między komunistami a nacjonalistami Ciang Kai Szeka, dr Li przez Hongkong wyjechał do Sydney (Australia). Dwa lata pracował jako lekarz okrętowy. Po zwycięstwie komunistów w 1949 roku wrócił do Chin. Jak sam przyznaje, chciał czynnie włączyć się w tworzenie nowego społeczeństwa. Podjął pracę w klinice rządowej. W 1955 roku wytypowano go na osobistego lekarza przewodniczącego Mao, którą to funkcję pełnił przez 21 lat, do śmierci wodza we wrześniu 1976 roku.

Po odejściu z „dworu” kierował szpitalem w Pekinie. W 1977 r. wybrano go wiceprezydentem Związku Lekarzy Chińskich. Latem 1988 roku uzyskał zgodę na wyjazd do USA celem odwiedzenia syna mieszkającego w Chicago. Pozostał tam do dziś. Ma 76 lat i cieszy się dobrym zdrowiem.

WIELKIEGO

STIHL®

Od 14 X do 31 XII 1994

pilarki STIHL 023, 026, 029 z dodatkowym

BEZPŁATNYM WYPOSAŻENIEM**STIHL 023**

- łańcuch tnący
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

STIHL 026 i 029

- dwa łańcuchy tnące
- pilnik z oprawką
- 1 litr oleju 1:50

o wartości

od 426.000 do 730.000

Autoryzowane punkty handlowo-serwisowe:

Białystok - Dąbrowskiego 1
 Białystok - Kawaleryjska Targowica 1A
 Bielsk Podlaski - Kolejowa 13A
 Hajnówka - Armii Krajowej 32
 Kruklanki - Dworcowa 12
 Łomża - Ciborskiego 4
 Łomża - Kierzkowa 1
 Rudka - Łąkowa 12
 Suwałki - Świerkowa 24

ZAPRASZAMY !

P204

Andreas Stihl Sp. z o.o.
 Poznań, ul. Druskienicka 8/10

Gospodarstwo Rolne w Przebrodzie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

1. Sieczkarnia E 281	szt. 1
2. Roztrzaskacz obornika N-218	szt. 2
3. Prasa wysokiego zgniotu Z-224	szt. 1
4. Ciągnik C-3603p	szt. 1
5. Czyszczalnia Petkus	szt. 1
6. Ciągnik C-3603p	szt. 1
7. Kombajn zbożowy Z-056	szt. 1
8. Plug czteroskibowy Atlas	szt. 1
9. Przyczepa technologiczna T-088	szt. 2
10. Siewnik zbożowy SZU-3,6	szt. 2
11. Sterownik SEG-12	szt. 2
12. Prasa wysokiego zgniotu	szt. 1
13. Kosiarka pokosowa E-301	szt. 1
14. Przetrzaskacz - zgrabiarka	szt. 1
15. Przyczepa do dłużyca	szt. 1
16. Przyczepy 4 t	szt. 3
17. Zbiornik na cement	szt. 2
18. Rozsiewacz nawozów NKJ	szt. 1
19. Rozsiewacz RCW-5	szt. 1
20. Kultywator KPS-4	szt. 1
21. Kopaczka do ziemniaków	szt. 1
22. Silnik Białoruś - używany	szt. 1
23. Silnik IFA 6VD - nowy	

Ww. sprzęt można oglądać poz. 1 - 5 w Gospodarstwie Przebród, poz. 6 - 23 w Gospodarstwie Czerwonka w dni robocze od 7.00 do 15.00.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg odbędzie się dnia 25.11.1994 w Gospodarstwie Czerwonka o godz. 10.00. Tel. 662-997.

G 16573



Polskie Biuro Podróży

ORBIS Sp. z o.o.

zaprasza na kiermasze weekendowe w dniach
 19 i 20 listopada oraz 26 i 27 listopada
 w godz. 10.00 - 16.00 do naszego lokalu
 przy ul. Rynek Kościuszki 13.

Oto atrakcje, które czekają na Naszych Klientów:

Wszyscy, którzy wykupią w tych terminach miejsca na imprezy turystyczne, wezmą udział w losowaniu bezpłatnego skierowania na atrakcyjne wczasy (bardzo wysokie prawdopodobieństwo wygranej)

Ci, którzy wykupią w naszych kasach w dniach kiermaszowych bilety lotnicze, promowe lub autokarowe, uzyskają 5% rabat (sprawdź ile, pieniędzy zostanie w Twojej kieszeni !)

Wiele innych niespodzianek

Do zobaczenia na kiermaszu !

g16433

Suwańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego "PZZ" w Suwałkach sprzedaje prawo użytkowania wieczystego działek położonych w Suwałkach przy ul. Młynarskiej 3.

Cena do negocjacji:

- działka nr 24640 o pow. 6173 mkw - 100 mln zł
- działka nr 24642 o pow. 9123 mkw - 200 mln zł

Informacje pod nr 66-42-31 w. 212 w Suwałkach.

G 16610

Hurtownia rowerów OLYMPIC

hurt • detal

zaprasza

na prezentację i sprzedaż
 rowerów krajowych i zagranicznych

co tydzień innych!

w Markecie ABC - pawilon A

Białystok, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768
 Czynna w godz. 8.00-18.00
 w soboty 8.00-14.00
 dojazd os. Wygoda, linia 3, 9, 27.

g 16631

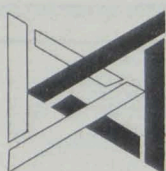
KOMPASS Poland oferuje:

- nowy katalog gospodarczy KOMPASS Polska 94/95
 - 32.000 firm, 45.000 produktów i usług,
 - w wydaniu książkowym i na dyskietkach,
- 10 katalogów Regionalnych
- wyciągi adresowe z polskiej i europejskiej bazy danych:
 - na papierze, na etykietach samoprzylepnych, na dyskietce;
- katalogi KOMPASS z 72 krajów świata;
- usługi marketingu bezpośredniego (mailing);
- reklamę w katalogach KOMPASS;
- dostęp on-line poprzez serwis informacyjny KOLIBER - Poznań, tel. (0-61) 475264.
- kartę telefoniczną FONCART, umożliwiającą tanie usługi telekomunikacyjne w całym świecie;



KOMPASS POLAND Ltd., 00-013 WARSZAWA, ul. Jasna 1, tel. 265-471 do 75; fax 272818
 BIURO REGIONALNE, 15-062 BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 43, tel. 327454 w. 119, tel/fax 323386

K2360

LEASING - NAJLEPSZA FORMA FINANSOWANIA INWESTYCJI

Europejski Fundusz Leasingowy

Przedstawicielstwo w Gdańsku

POŚREDNIK

AEI "KONTAKT"

11-500 GIŻYCKO

UL. 1 MAJA 26

TEL. 40-67, 22-71

FAX. 23-73

Daje możliwość płacenia
 mniejszych podatków.

Do kosztów uzyskania przychodu
 zaliczamy:

1. Całość wpłat początkowych
2. Gdy przedmiot umowy zaliczony zostaje do majątku leasingodawcy - raty i odsetki od rat leasingowych
3. Gdy przedmiot umowy zaliczony zostaje do majątku leasingobiorcy - część odsetkową rat przekraczającą wartość kapitałową przedmiotu leasingu

- leasingobiorca dokonuje także odpisów amortyzacyjnych
- składki ubezpieczeniowe

Klient wybiera przedmiot leasingu/najmu -

- My oferujemy skompletowanie niezbędnej dokumentacji do podpisania umowy leasingowej i pośredniczymy w jej podpisaniu.

PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ

TYLKO WYBIERZ SAMOCHÓD, MASZYNĘ LUB INNE
 URZĄDZENIE, NIEZBĘDNE W TWOJEJ DZIAŁALNOŚCI

K2347

Ocieplasz?

Zastosuj wełnę mineralną

Nie chłonie wilgoci.

Niepalna.

Tłumi hałas.

Gwarancja na trwałe i skuteczne docieplenie.

ROCKWOOL®

tel. (0-22) 43-11-33

g16524

- poddasze,
- ścianki działowe,
- strop,
- ...

ROCKMIN®**Gospodarstwo Rolne w Czerwoncu**

w dniach 29 i 30.11.1994
 r. będzie prowadzić

**sprzedaż
 cielnych krów
 hodowlanych.**

G 16575

Stacja Paliw "MOBILX"

w Wygodzie k. Łomży,
 tel. 45

poleca:

OLEJ OPAŁOWY
 LEKKI

z dostawą do klienta

Zapraszamy do współpracy!

G 16500

**HURTOWNIA
 AUDIO i VIDEO
 baterie**
DAMKOM
 ul. Mazowiecka 54, tel. 231-25

K2331

ZA TREŚĆ REKLAM
 I OGŁOSZEŃ REDAKCJA
 NIE ODPOWIADA

SZCZĘŚCIA SIĘ NIE KUPUJE,
SZCZĘŚCIE SIĘ UBEZPIECZA...



DO KOŃCA LISTOPADA PROMOCYJNA SPRZEDAŻ
UBEZPIECZEŃ NA ROK 1995 Z 20% ZNIŻKĄ
DOTYCHCZAS OBOWIĄZUJĄCYCH STAWEK !!!

OC

- JEDNA Z NAJNIŻSZYCH SKŁADEK PODSTAWOWYCH
- MOŻLIWOŚĆ ZNIŻEK NAWET DO 60%
- HONORUJEMY ZNIŻKI OD POPRZEDNICH UBEZPIECZYCIELI

AC

- UBEZPIECZAMY KAŻDY SPRAWNY SAMOCHÓD BEZ WZGLĘDU NA JEGO WIEK
- MOŻLIWOŚĆ OPŁACANIA SKŁADEK W RATACH
- SZYBKA, SPRAWNA I SOLIDNA LIKWIDACJA SZKÓD

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE "FENIX" S.A.
ODDZIAŁ: 00-879 WARSZAWA, UL. ŻELAZNA 87,
TEL. (022) 24-60-61 W. 259, 313
PRZEDSTAWICIELSTWA: 15-042 BIAŁYSTOK, UL. PAŁACOWA 3/1,
TEL. (085) 41-48-76, 61-34-97, 52-42-05
18-300 ZAMBRÓW, PL. SIKORSKIEGO 8, TEL. (086) 71-11-55, 71-36-31

FPR NIEDZIELSKI

**Przedsiębiorstwo Handlowe
„JAMAR” Łomża, tel./fax 18-63-87**
Aleja Piłsudskiego 70 /Centrala Nasienna/

**AUTORYZOWANY
DEALER ZZPC OPOCZNO**

Polecamy

- Płytki ceramiczne: glazura terakota
 - oraz listwy dekoracyjne
- w szerokim asortymencie.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

najniższe ceny w regionie!

Zapraszamy od 8.00 do 15.00.

G 16494

Przedsiębiorstwo Handlowe "BARBARA" Siemiatycze ogłasza przetarg na sprzedaż Bazy magazynowej z zapleczem socjalnym o pow. 1400 mkw., na ogrodzonej działce 0,6 ha, w Łomży, ul. Sikorskiego 156 A.

Cena wywoławcza 500 mln zł.

Przetarg odbędzie się 1994.12.02 o godzinie 11.00 w Łomży, ul. Sikorskiego 156 A, zainteresowane osoby mogą oglądać obiekt w każdy poniedziałek od godziny 10 do 14 i dniu przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.

Oferty należy składać: Siemiatycze, ul. Wysoka 82,
tel. 55-21-84.

K 02296

PHS

Specjalna oferta świąteczna na
artykuły w sklepie hurtowym PHS
"Bazantarnia" ul. Składowa 10
(do Świąt każda niedziela handlowa)

**Najniższe ceny w mieście
na następujące artykuły:**

CUKIER – 11.200 zł/kg

OLEJ SOJOWY – 28.600 zł/LITR

MAKA TORTOWA – 7.100 zł/kg

KASZA JĘCZMIENNA – 6.600 zł/kg

MASŁO ROŚLINNE – 8.700 zł/KOSTKA

MARGARYNA PALMA – 6.600 zł/KOSTKA

Wiele innych świąte-
cznych atrakcji, jak
degustacje, konkursy
i losowanie nagród.

ZAPRASZAMY

w dni powszednie 8 – 18.

soboty wolne 8 – 16

każdą niedzielę 10 – 16

*Życzymy
udanych zakupów.*

Niezawodny solidny
partner – producent

SNE

poleca:
karnisze, suszarki łazienkowe,
formy i blachy do ciast,
tortownice, szczotki i pędzle

Zapraszamy do sklepu firmo-
wego KRAM i hurtowni AGD.

Oferujemy ponadto:

- grzejniki płytowe SINTHERM
- ogrzewacze przepływowe wody
- wyroby huty "Silesia" Rybnik

oraz drobny sprzęt gospodarstwa domowego

SNB, ul. Kraszewskiego 26/2, Białystok
tel. centrala 416-136

Dział Marketingu i Sprzedaży

322-077, 325-357, fax 324-304

**POLMOZBYT
OFERUJE**

**TICO
DAEWOO**

- 5-drzwiowy
- poj. silnika 800 cm³
- zużycie paliwa 4,3 l/100 km

Białystok, ul. 1000-lecia PP 8, tel. 754-550

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 98, tel. 665-044

Łomża, ul. Szosa do Mężenina 3, tel. 184-948

Zapraszamy także
w soboty i niedziele

**PRZEDSIĘBIORSTWO
TURMOT**

poszukuje osoby lub firmę
do prowadzenia

**restauracji MOTELU
w Augustowie**

ul. Mazurska 4, tel. 20-57.

A 01500



ZAKŁAD ELEKTROTECHNIKI MOTORYZACYJNEJ W ELKU

W ciągu pięciu ostatnich lat uruchomiliśmy produkcję wiązek elektrycznych do Fiata Cinquecento, lamp tylnych zespolonych i nowych reflektorów przednich do Poloneza

**Nawiązaliśmy współpracę techniczno-produkcyjną
z firmą PACKARD ELECTRIC EUROPA**



STOSOWANE PRZEZ NAS TECHNOLOGIE SĄ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM !

Wykorzystujemy je do wytwarzania:

- samochodowych instalacji elektrycznych
- cznych
- końcówek konektorowych
- instalacji zapłonowych
- przewodów aku-
mulatorowych
- tylnych lamp zespolonych
- reflektorów przednich
- obudowy złącz
- konektorowych
- końcówek energety-
cznych
- końcówek konektorowych
- tluszczników do metali
- form wtryskowych
- do metali i tworzyw sztucznych
- form
- wtryskowych elementów gumowych
- zaginaków końcówek konektorowych.

To wszystko oferujemy także w handlu – za pośrednictwem naszego Zakładu Handlowego – w hurcie i Wielobranżowego Domu Handlowego "ALICJA" – w detalu. Zapraszamy do Elku, ul. Wojska Polskiego 59, tel. 10-08-00 lub 10-31-52



glazura • terakota

poniedziałek–piątek w godz. 8–18, sobota 9–14 • Białystok • ul. Hetmańska 40 • tel. 510-216 • Łomża • ul. Dmowskiego 3 • tel. 164-504



Węgiel • koks • miał • olej opałowy

w najniższych cenach w regionie
z dowozem do odbiorcy oferuje:

- ☆ "Transbud" Elk, ul. Łukasiewicza 1, tel. 108-423, 108-424
- ☆ "Transbud" Suwałki ul. Północna 27, tel. 675-979
- ☆ Skład Opału Pisz, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 345-20
- ☆ Skład Opału Sejny /SKR/, ul. Łąkowa 5, tel. 27

K 02280

Nowo otwarta hurtownia spożywcza

"MITEX-bis" Białystok

ul. Handlowa 2a, tel. 216-95, 222-70, 210-71
ZAPRASZA

sklepy i hurtownie do współpracy.
Stałym klientom udzielamy upustów
i przedłużone terminy płatności.

G 16138

☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆☆

Biuro Podróży „KRZYŚ”

ul. Małeckich 3/24

19-300 Elk, tel./fax 10-02-66

Oferuje licencjonowane przejazdy do Niemiec na trasie:

Elk — Koin

Wjazd w piątki. powroty w niedziele
Ceny promocyjne.

Wynajem autobusów z koncesjami.

G 16221

prima

Rok założenia 1990

15-432 Białystok

ul. Sienkiewicza 3

tel/fax 435 525

proponuje

na ZIMĘ 94-95

DUŻY WYBÓR

WCZASÓW I

WYCIECZEK

PRZYKŁADY: Sylwester w kraju od 700.000 zł, na Słowacji od 2.600.000 zł, w Paryżu od 7.900.000 zł; NARTY na Słowacji od 200.000 zł/dobę, w Austrii-2.000.000zł/tydzień; ZIMOWISKA w Polsce i na Słowacji; WYCIECZKI do Włoch (jeszcze w grudniu), na karnawał do Nicei i Wenecji w lutym.
PEŁNA OFERTA W NASZYCH KATALOGACH

KARBON
PHU
WĘGIEL
KOKS gatunek 1
Atrakcyjne ceny, transport
ZAMÓWIENIA
Białystok, tel. 52-26-52

POLAR (TERMOWELUR)
drukowany, gładki
(FROTTE STRYŻONA)

ŁÓDŹ-NOWOSOLNA
ul. Grabińska 44
tel./fax 48-40-13

GLAZURA

DEKORA®

Białystok
Nowowarszawska 128
tel./fax 414-479



PRACA W KRAJU I ZA GRANICĄ

Agencja Informacyjna "R-Bis" oferuje
usługi w zakresie wyszukiwania wolnych
miejsc pracy w kraju i za granicą.
Również pracy sezonowej.

INFORMACJE:

"R-Bis"

ul. Srebrna 6/74

00-810 Warszawa

tel./fax. (22) 20-49-34

a1402

CIĄGNIKI T-25A – WŁADIMIREC
„GLOBTEX” – Białystok, ul. 1000-lecia Państwa
Polskiego 4, tel. 754-224 w. 235.

Przedstawicielstwa:

PHP AGRO-ROLNIK – Śniadowo, ul. Kościelna 10, tel. 17-61-23;
PHP AGRO-ROLNIK – Łomża, Al. Legionów 147, tel. 18-38-31;
PHU ANNA – Zambrów, Al. Wojska Polskiego 102, tel. 71-34-32.

p01569



Zakłady Przemysłu Odzieżowego

Sp. z o.o. 15-101 Białystok,

ul. Jurowiecka 56,

tel. 752-381, 755-013

zapraszają na KIERMASZ

na ulicę Jurowiecką 56

atrakcyjne ceny producenta!

- garnitury od 900.000,-
- garsonki od 750.000,-
- biustonosze od 55.000,-

oraz inny asortyment odzieży

DUŻY WYBÓR ROZMIARÓW I KOLORÓW

od 16 listopada do 31 grudnia w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

k 2363

SKUP DREWNA

- ☞ Papierówka sosnowa o dł. 255 cm
- ☞ Dłużycza iglasta i liściasta
- ☞ Drewno stosowe

CENY ATRAKCYJNE - wyższe o 50.000 zł od dotychczasowych

Skupu drewna dokonują składnice:

- ☞ w Hajnówce, ul. Kolejki Leśnej 12, tel. 23-08 lub 27-75
- ☞ w Waliłach Stacji, tel. 180-536
- ☞ w Czarnej Białostockiej, tel. 102-111

G 16585

PRAWO JAZDY miraż

T. Piotrowski - zaprasza na kurs
samochodowy kat. ABT

23 listopada, tel. 433-044

"TICO"

Rewelacyjny samochód

- na raty do 4 lat
- samochody używane w rozliczeniu
- serwis

"MOTOBYT-KWIATKOWSKI"

Elk, ul. Kilińskiego 5

tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12

Giżycko, Kętrzyńskiego 12a

tel. (0-878) 55-44

ZAPRASZAMY

MEBLE

BIUROWE I SZKOLNE

WYPOSAŻENIA MIESZKAN

regaly, wypoczynki, krzesła

NAJWIĘKSZY WYBÓR, NAJNIŻSZE CENY

Białystok,

ul. Antoniuk Fabryczny 13
(obok cerkwi) tel. 532-378

Zarząd Gminy Wyszki ogłasza publiczny przetarg ustny na sprzedaż budynków przeznaczonych do rozbiórki:

wieś WYSZKI

- budynek drewniany po byłej szkole podstawowej o wymiarach 32,50 x 10,50 + 12,80 x 8,90 + 3,90 x 6,20 - 479,35 mkw.
Cena wywoławcza wynosi 138.438.000 zł
- budynek gospodarczy o wymiarach 13 x 4,15 = 53,95 mkw.
Cena wywoławcza wynosi 3.158.000 zł

wieś FALKI

- budynek drewniany po byłej szkole podstawowej o wymiarach 32,10 x 10,60 + 13,70 x 11 = 490,96 mkw.
Cena wywoławcza wynosi 137.975.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1994 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Wyszkach. Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg ustala się na 13 grudnia 1994 r. o godz. 10.00.

Drewno z rozbiórki ww. budynków nadaje się do ponownego użytku. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej na godzinę przed przetargiem w kasie Urzędu Gminy.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od kupna budynku. Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

G 16507

PPH "LIVEX", 11-500 Giżycko
ul. Warszawska 29
tel. 23-10 tel./fax 34-61

Oferuje:

1. Superkoncentraty belgijskiej firmy "VITAMEX" dla trzody chlewnej oraz drobiu
2. Importowane mączki mięsne o zawartości białka 55-60%
3. Premiksy i dodatki mineralno-witaminowe.

G 16371

FARMBEST

EXPORT-IMPORT Spółka z o.o.
Bielsk Podlaski ul. Piłsudskiego 41

Firma "FARMBEST" oferuje:

NAWOZY MINERALNE

- | | |
|---|-------------------|
| 1. Fosmag PMg 15%-5% | 2.100.000 zł/tona |
| 2. Superfosfat granulowany P 19% | 2.200.000 zł/tona |
| 3. Superfosfat pylisty P 18 % | 1.700.000 zł/tona |
| 4. Polifoska NPK 6%-20%-30% | 4.500.000 zł/tona |
| 5. Saletrzak NMg Ca 27,5%-3%-5% | 2.500.000 zł/tona |
| 6. Plantavita NPK 8,5%-18%-24% | 3.800.000 zł/tona |
| 7. Plantavita NPK 15%-14%-20% | 3.800.000 zł/tona |
| 8. Sól potasowa granulowana workowana K 60% | 2.400.000 zł/tona |

MATERIAŁY BUDOWLANE

- | | |
|----------------------------|---------------------|
| 1. Eternit 113 cm x 175 cm | 44.000 zł/szt z VAT |
| 2. Grzejniki MS-140 | 80.000 zł/szt z VAT |

WĘGIEL KAMIENNY

- | | |
|-----------------------------|-------------------|
| 1. Węgiel kamienny "Gruby" | 1.950.000 zł/tona |
| 2. Węgiel kamienny "Orzech" | 1.750.000 zł/tona |

- ➔ Ceny loco składy handlowe na terenie m. Bielsk Podlaski
- ➔ Ceny nawozów niższe od aktualnych cen fabrycznych
- ➔ Przy większych zakupach istnieje możliwość uzyskania upustu.

"FARMBEST" Export-Import Spółka z o.o.
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41
tel./fax (0-834) 24-36; 24-93; 39-13; tlx 852282
tel. komórkowy 0-90265110; 0-90265112



POLONEZ CARO

duży wybór wersji i kolorów
również na gaz

- raty do 4 lat
- realizujemy przedpłaty na PF 126p i FSO
- przyjmujemy samochody w rozliczeniu
- serwis gwarancyjny, konserwacja nadwozia

"MOTOBYT-KWIATKOWSKI"

Elk, ul. Kilińskiego 5
tel. (kier. 0-87) 10-81-11, 10-81-12
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a
tel. (kier. 0-878) 55-44
ZAPRASZAMY

ACY-MATERIAŁY AGA BUDOWLANE

15-157 Białystok
ul. Jutrzenki 3
tel./fax 76-22-94

BLACHA ocynkowana
STAL zbrojeniowa
CEMENT, WAPNO, PAPA, LEPIK
STYROPIAN, WĘGIEL MINERALNY
ceny konkurencyjne
możliwość dowozu na plac budowy

Zatrudnię kierowców wraz z
pojazdem ciężarowym od 8
ton wwyż / z przyczepą/ na
terenie kraju - praca stała.
TELEFON: 510-720, 510-966.

G 16589

Z nami możesz budować swoją przyszłość.



Po sukcesie I etapu, od 1 grudnia br. rozpoczynamy sprzedaż mieszkań w ramach II etapu budowy osiedla **Leśna Dolina** w Białymstoku, u zbiegu ulic Bacieczki i Szarych Szeregów.

Powierzchnia mieszkań:

- trzy- i czteropokojowe: 75-80 m²
- trzypokojowe: 55-65 m²
- dwupokojowe: 36-48 m²
- jednopokojowe: 25-30 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Równocześnie oferujemy nowe mieszkania na osiedlu **Podlasie** w Bielsku Podlaskim, przy ul. Białowieskiej.

Powierzchnia mieszkań:

- trzypokojowe: 59 m²
- dwupokojowe: 42-53 m²
- jednopokojowe: 32 m²

Termin realizacji: grudzień 1995 r.

Cena gwarantowana.

...

Nie zwlekaj! Wydatki na zakup mieszkania można odpisać od podatku; można też uzyskać środki poprzez waloryzację wkładów na książeczkach mieszkaniowych. Skorzystaj z szansy. Już dziś skontaktuj się z naszym biurem handlowym. **Buduj z nami swoją przyszłość.**

unibud s.a.

BIURO HANDLOWE:

Białystok, ul. Warszawska 23, tel. 325-905, w godz. 8-17
Bielsk Podlaski, ul. Brańska 132, tel. (0-834) 42-41, 42-42

A1497

Sprzedaż już od 1 grudnia '94.

karz przyboczny przez wiele lat żyłem w ciągłym strachu.

Mimowolnie spojrzałem w stronę Cziang Czing.

— Co wyście zrobili? — Ostro naradziła na mnie.

— Zostaniecie pociągnięci do odpowiedzialności! Jej zarzut nie pojawił się niespodziewanie. Cziang zawsze, wszędzie i wszystkich podejrzewała o spiskowanie. Hua Guo Feng przerwał jej wywody.

— My tutaj byliśmy przez cały czas — powiedział stanowczym tonem. — Towarzysze z zespołu lekarskiego uczynili wszystko, co tylko było możliwe.

Kiedy lekarze i pielęgniarki, cała grupa, stała ze zwieszonymi głowami z powodu zarzutów ze strony Cziang, jej surowa twarz nagle zlağodniała. Może odrodziła się w niej nadzieja na sukcesy po Mao?

— W końcu wszyscy macie za sobą ciężkie przeżycia — stwierdziła bardziej przyjaźnie. — Stokrotnie wam dziękuję.

Wkrótce po tym, na pierwsze posiedzenie po śmierci Mao, zwolane przez szefa bezpieczeństwa, Wang Dong Xinga, przybyli członkowie Biura Politycznego. Już po kilku minutach z sali wyszedł Wang i przekazał nam polecenie politbiura.

— Ciało Mao Tse Tung należy zakonserwować na co najmniej dwa tygodnie, tak, aby naród mógł się z nim pożegnać.

Ponieważ spodziewałem się takiej decyzji, chciałem szybko poczynić konieczne przygotowania. Ledwie ruszyłem, drogę zaszedł mi kapitan z garnizonu Korpusu Centralnego.

— Doktorze Li, proszę przygotować się na nieprzyjemności — oświadczył głosem nie wrzącym nic dobrego.

— Jeśli na posiedzeniu Biura Politycznego wyjdzie na jaw, że zrobiliście coś nie tak jak trzeba, wtedy — z całą pewnością — na sucho wam to nie ujdzie...

Byłem przygotowany na różne zarzuty przeciw mnie i całemu zespołowi medycznemu. Już na początku września, wkrótce po trzecim zawale, zacząłem przygotowywać się do aresztowania. Po raz pierwszy od kilku miesięcy pojechałem do swego mieszkania celem zabrania kilku niezbędnych rzeczy — ocieplaną kurtkę z bawełny, ciepłe spodnie i płaszcz. Poważnie liczyłem się z tym, że zostanę uwięziony.

Martwa świnia nie boł się tkropu

To było ulubione powiedzonko Mao. A teraz ja czulem się dokładnie tak, jak ta martwa świnia. Pochodzę ze starej lekaarskiej rodziny, której członkowie pielęgnują tradycje tego zawodu od co najmniej pięciu pokoleń.

W 1954 roku byłem kierownikiem kliniki w ekskluzywnej dzielnicy Pekinu, w której ongiś były ogrody cesarskie, a w której mieszkali obecnie, poza Mao Tse Tungiem, premier Czou-En Lai, późniejszy mocny człowiek Chin, Deng Xiaoping i jeszcze kilku czołowych towarzyszy.

W tym dniu zaprosił mnie do siebie Wang Dong Xing.

— Wszyscy towarzysze, łącznie z najwyższymi przywódcami partii, przekonani są o pańskich zdolnościach medycznych.

Po czym, już przy herbacie, prawił mi grubo szyte komplementy.

Wreszcie oznajmił, że zaproponował moją kandydaturę jako osobistego lekarza przewodniczącego.

— Mao już wkrótce zechce się z panem spotkać — kontynuował Wang. — Proszę przygotować się na to spotkanie.

Od tej rozmowy minęły całe miesiące, a ja nie otrzymywałem żadnej propozycji. Czyżby Mao rozmyślił się?

Jestem lekarzem Mao!

25 kwietnia 1955 roku, około godz. 15 upragnioną wiadomość przyniosła siostra przełożona kliniki. Była cała spięta i podniecona.

— Właśnie odebrałam telefon z „Pierwszej Grupy”. Oczekują pana nad basenem kąpielowym.

„Pierwsza Grupa” — to kryptonim Mao i jego najbliższych współpracowników. W Czongnanhai był kryty basen pływacki, zbudowany specjalnie dla kierownictwa partyjnego. Z biegiem czasu wykorzystywany był wyłącznie przez Mao. Później, kiedy przebywał on coraz częściej, obok basenu, w przybudówce, urządzono pokój przyjęć, gabinet do pracy i sypialnię.

W 1967 roku, w okresie rewolucji kulturalnej, Mao całą rezydencję kazal przenieść do budynku z pływalnią. Mieszkał tam aż do śmierci. Właśnie nad basenem przyjmował prezydenta USA, Richarda Nixona, premiera Japonii i wielu innych zagranicznych mężów stanu.

Obecnie nadeszła ta ważna chwila — przewodniczący poprosił mnie do siebie. Leżał na drewnianym łóżku, a jego nagie ciało przykryte było ręcznikiem kąpielowym. Czytał książkę. Na mój widok przerwał lekturę i polecił przynieść krzesło. Zaczął wypytywać o moje wykształcenie i doświadczenie zawodowe.

— Interesuję się językami obcymi — zmienił temat rozmowy. — Stale składają mi propozycje nauki języka rosyjskiego, ale nie chcę. Wolalby uczyć się angielskiego. Może pan mógłby mi pomóc?

Zgodziłem się. Pożegnał mnie mocnym uściskiem dłoni.

W taki oto sposób zostałem lekarzem przybocznym wielkiego Mao. Po odbyciu rozmowy z przewodniczącym, rozwinęły się wszystkie moje obawy. Teraz już nie byłem zwyczajnym medykiem, byłem przybocznym lekarzem Wielkiego Sternika. Radość mnie rozsadzała.

Wkrótce zauważyłem, że w gruncie rzeczy Mao w dalszym ciągu był chłopcem o bardzo prymitywnym poczuciu smaku. Ubierał się tylko wtedy, kiedy było to absolutnie konieczne. Większość czasu w ciągu dnia spędzał w łóżku, nakryty tylko szlafrokiem. Jeżeli był już zmuszony do ubrania się, używał wyłącznie starej odzieży i zniszczonych szmacianych pantofli. Ubranie i obuwie, znane milionom Chińczyków, Mao nosił

tylko i wyłącznie w czasie oficjalnych uroczystości.

Do zwyczaju należało, że jeden z jego strażników musiał roznosić jego nowe skórzane buty. Zdjęcia, które pokazywały Mao dobrze ubranego, pracującego w biurze, były specjalnie reżyserowane. W rzeczywistości wszystkie sprawy urzędowe załatwiał w sypialni, albo na brzegu basenu kąpielowego. Publicznie pokazywał się tylko dwa razy w roku — 1 maja i w dniu święta narodowego, 1 października. Serdecznie nienawidził tych świąt, ponieważ były to jedyne dni — w ciągu całego roku! — kiedy musiał zerwać się z łóżka już przed południem, ubrać się i być punktualnie na uroczystościach, na trybunie honorowej. Traktował to jako zło konieczne.

Chociaż Mao, z jednej strony, był herosem narodu liczącego wówczas 600 mln ludzi, prowadził bardzo szczególny tryb życia. Nawet swoją żonę, Cziang Czing, rzadko widywał; nie miał żadnych przyjaciół. Okazjonalnie spotykali się z nim późniejszy prezydent Liu Szao-Tsi i premier Czou-En-Lai.

Najczęściej te spotkania ograniczały się do sporządzania pilnych notatek na marginesach pism, które między sobą wymieniali. W nieregularnych odstępach czasu, Mao po-

Wódz się bawi!

W czasie długiej parady z okazji święta 1 Maja, po raz pierwszy mogłem stać na podium, tuż za Mao. Z góry cieszyłem się na to, że po tym wyczerpującym dniu będę mógł wrócić do rodziny, do domu. Niestety, nic z tego nie wyszło.

Ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu usłyszałem, że wódz ma zamiar urządzić wieczór taneczny. Po rewolucji tańce towarzyskie, jako mieszczańskie i dekadentkie, były surowo zakazane, a sale taneczne zamknięte. Ale tam, za murami Czongnanhai, w dużej Sali Lotosowej, na północ od swojej rezydencji, Mao raz w tygodniu urządził zabawę taneczną. Także i w ten majowy wieczór, po sztucznych ogniach, odbył się przewidziany bal, w którym musiałem uczestniczyć.

Do dużej sali wszedłem tuż za Mao. Tam natychmiast otoczył go wianek atrakcyjnych młodych kobiet z tzw. Grupy Kultury. Dziewczyny prosiły go do tańca. Jeden z zespołów grał utwory taneczne — fokstroty, walce i tanga. Mao tańczył z każdą z młodych dam. Wy-

Potrzebowałem trochę czasu, aby zrozumieć sens tych tanecznych zebrań. Według oficjalnej wersji, powołana do życia Grupa Kultury miała służyć zabawianiu ludzi z oddziału ochronnego Mao. Tak naprawdę była ona wyłącznie do dyspozycji przewodniczącego. W jej skład wchodziły dziewczęta służące Mao nie tylko jako partnerki do tańca, także do zabaw erotycznych.

W 1961 roku wykonano dla Mao specjalne duże łóżko, które ustawiono w pomieszczeniu, tuż obok sali balowej. W trakcie wieczoru tanecznego Mao często wymykał się tam, aby „trochę odpocząć”.

Młode służebnice były jednocześnie nałożnicami Mao. Apartamenty służyły do seksualnej rozpuszty Wielkiego Sternika. Wszystkie dziewczyny pochodziły z biednych, chłopskich rodzin. Swoje „wspaniałe życie” zawdzięczały partii komunistycznej. Mao był ich wybawcą, ich Mesjaszem. Największym przeżyciem było być wezwana do łóżka Mao.

Nieliczna grupa uprzywilejowanych, która dostąpiła zaszczytu uściśnięcia mu dłoni, całymi tygodniami nie myła rąk. Zawsza przychodzili krewni i sąsiedzi, przyjaciele i znajomi, a każdy chciał dotknąć ręki, którą



Rok 1972. Prezydent R. Nixon w rozmowie z Mao Tse Tungiem.

zwał stałym członkiem Biura Politycznego spotkać się razem w Hali Długiego Życia.

Stale przebywała z nim tylko straż przyboczna, która jednocześnie pełniła funkcje służebne. Ale ponieważ byli to przeważnie nie wykształceni wiejscy chłopcy, rozmowa z nim rzadko kiedy była interesująca. Mao nie mógł z nimi rozmawiać na swoje ulubione tematy — historia Chin i filozofia. Tak oto Mao uczynił mnie swoim partnerem rozmów. Miałem obowiązek czytania wszystkich, napisanych przez niego, tekstów. Prowadził ze mną wielogodzinne rozmowy, przede wszystkim nocą, gdy któryś raz z rzędu nie mógł zasnąć.

gładało to tak, że on się bardziej czaił niż tańczył. Po każdym tańcu siadał z partnerką przy stole, aby przez kilka chwil porozmawiać, ale już po upływie krótkiego czasu, porwała go do tańca kolejna dziewczyna.

Tylko Mao i dwóch wysokich dygnitarzy partyjnych siedziało przy stołach, pozostałych stu gości, przeważnie młodych ludzi z Grupy Kultury, siedziało wzdłuż ścian. Mnie, jako jednego z nielicznych mężczyzn na sali, także zapraszano do tańca. W regularnych odstępach czasu zachodnia muzyka milkła, a salę wypełniały dźwięki orkiestry z Opery Pekinńskiej, która jest raczej czymś w rodzaju teatru muzycznego.

ściskał sam wielki Mao. W ten sposób zaszczyt spływał na innych, na tych, którzy nie mieli szczęścia uczestniczyć w tak wielkim wydarzeniu.

Wiedząc o tym, jakże nieskończenie dumne i szczęśliwe musiały być te dziewczyny, które Mao wzywał do swego apartamentu, aby tam dzieliły z nim łóżko. Wszystkie one były bardzo młode, najstarsze miały po 20 lat, w dodatku były pannami. Kiedy chciały wyjść za mąż, musiały uzyskać zezwolenie Mao. A on udzielał je tylko wtedy, kiedy dziewczyną był znudzony.

Ciąg dalszy za tydzień
(na podstawie Der Spiegel
— tł. i oprac. jag)

STERNIKA

Bioenergoterapia, religia, medycyna naturalna i astrologia — to zdaniem Janusza Nawrockiego aspekty tej samej, duchowej dziedziny ludzkiego życia, która zdobywa coraz więcej miejsca w życiu współczesnego człowieka.

ASTROLOGIA I KOMPUTERY

MARCIN RĘBACZ

— Wynika to z prób powrotu do życia w zgodzie z naturą, kosmosem, które dostrzegamy w całym świecie. Ale w naszej, polskiej sytuacji, można mówić też o impulsie wyzwolonym przez upadek systemu komunistycznego, spychającego na margines wszelkie duchowe przejawy życia. — mówi Janusz Nawrocki, założyciel białostockiego Studia Astropsychologii, pierwszej w Polsce firmy profesjonalnie zajmującej się popularyzacją astrologicznej wiedzy.

Posttotalitarna nędza

Zdaniem Janusza Nawrockiego w historii polskiej myśli astrologicznej nadal żywa jest cezura II Wojny Światowej, po której polska astrologia przestała się rozwijać.

— W okresie międzywojennym wydano w Polsce więcej książek o tematyce astrologicznej niż od zakoń-

czenia wojny do dzisiaj — mówi Janusz Nawrocki.

Pierwszą astrologiczną firmę powołał w połowie lat osiemdziesiątych. Wówczas jego działalność ograniczała się do komputerowego sporządzania horoskopów i ich interpretacji. W tym okresie, w kilku ogólnopolskich gazetach ukazały się publikacje na temat jego firmy.

Szybko zrozumiał, że przy ówczesnej świadomości klientów, dla których astrologia kojarzyła się raczej z jarmarcznymi przepowiedniami, nie był w stanie działać na zadowalającym go poziomie.

— Miałem wrażenie, że oczekiwania klientów były nieadekwatne w stosunku do tego, co może im dać astrologia. Wprawdzie ostatnio wiele się zmienia, jednak nadal wielu postrzega astrologię zbyt płytko, nie poważnie, nie zdając sobie sprawy jak niezwykle bogata i skomplikowana jest ta dziedzina.

Do pracy astrologicznej powrócił przed kilkoma laty, kiedy nieco naiwnie podjął się stworzenia komputerowego programu do interpretacji horoskopu.

— Mogłem wówczas sobie na to pozwolić. Miałem pieniądze na rok beztrudnego życia, zająłem się więc tym, co pasjonowało mnie najbardziej, próbą ujęcia w programie komputerowym całej problematyki interpretacji horoskopu — wspomina Janusz Nawrocki.

Po roku musiał przerwać pracę, ponieważ rzecz była ciągle daleka od finalizacji, a czas finansowej beztrudności zaczął dobiegać końca.

— W pewnym momencie zdałem sobie sprawę z tego, że kiedy wchodzi się na coraz wyższe poziomy astrologii, a w interpretacji zaczyna się uwzględniać coraz więcej elementów, praca zaczyna przerastać możliwości jednego człowieka.

Stał się więc przed dylematem: napisać jeszcze jedną uproszczoną wersję programu, albo zgromadzić środki pozwalające na stworzenie programu interpretującego horoskop na zadowalającym poziomie. Za najlepsze rozwiązanie uznał powołanie Studia Astropsychologii, które umożliwiłoby skupienie ludzi gotowych do współpracy przy tworzeniu programu.

Studio działa już trzy lata i zdaniem Janusza Nawrockiego, właśnie wchodzi w trudny okres, w którym powinno zacząć się rozrastać.

— Zawsze marzyłem o wydawaniu regularnego, pisma popularyzującego astrologię. Nawiązywałem kontakty z autorami, szykowałem bazę dla redakcji. Teraz oceniam, że niedługo marzenie to będzie mógł zrealizować.

Również wokół programu komputerowego zaczęło działać się wystarczająco dużo, by mieć nadzieję, iż wkrótce będzie można powrócić do pracy przy nim. Janusz wie, że byłaby to raczej praca poznawcza, niż zarobkowa, ale uważa, że należy ją wykonać, gdyż nadchodzi czas, w którym duchowe aspekty życia muszą zostać połączone z technicznymi możliwościami współczesnej cywilizacji.

— Era Wodnika, o której nadejściu wiele się mówi, nie polega tylko na zwrocie ku duchowości. O ile dotychczas książki były podstawowym środkiem przekazywania wiedzy, tak obecnie nośnikiem informacji staje się komputer. W nadchodzącej epoce wiedza człowieka nie powinna być już gromadzona na nie powiązanych ze sobą kartkach papieru, tylko w przenikających się wzajemnie informatycznych bazach danych.

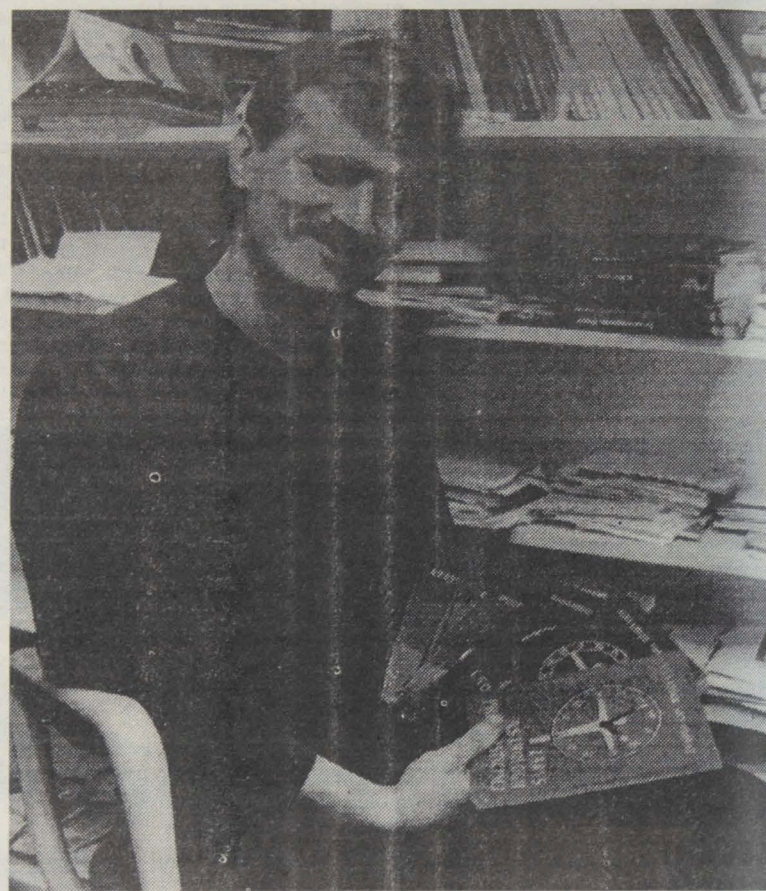
Jednak żeby móc sprostać wyzwaniom, jakie niosą ze sobą marzenia, należałoby powiększyć firmę.

Rozmowa o faktach

Czy wiedza astrologiczna rzeczywiście może być źródłem poznania człowieka? Janusz Nawrocki uważa, że jest to pytanie o fakt, a dżentelmeni o faktach nie dyskutują.

— Jeśli przyjąć, że człowiek jest dzieckiem wszechświata, to astrologia jest wiedzą, określającą zasady, które z tymże wszechświatem go łączą — mówi.

Astrologia wychwytyje zjawiska zachodzące równolegle w kosmosie i ludziach. Astronomowie zauważyli,



Fot. I. Wysocki

że pewne układy planet wywołują zwiększenie ilości wybuchów na Słońcu. Oczywiście jest fakt, że morskie przypiły i odpływy zależą od fazy, w których znajduje się Księżyc.

Według współczesnych badań jednego ze szwajcarskich instytutów układ planet powoduje nawet fizyczne zmiany właściwości wody.

— I teraz wystarczy dodać, że człowiek w 73% zbudowany jest z wody, żeby uzyskać wyobrażenie w jak wielkim stopniu stan naszego samopoczucia zależy od układu planet — mówi Janusz Nawrocki.

Jeden w regionie

Największe polskie ośrodki astrologiczne znajdują się w Łodzi i Warszawie. Dzięki istnieniu Studia Astropsychologii, Białostok na astrologicznej mapie Polski stał się równorzędny ośrodkom w Poznaniu, Szczecinie czy Wrocławiu.

— Studio ma już za sobą wydanie kilku podręczników, które są konieczne do zrozumienia podstaw współczesnej astrologii — deklaruje Janusz Nawrocki.

Wymienia przy tym trzy pozycje Alexandra von Pronaya: "Zarys astrologii urodzeniowej", "Zarys astrologii prognostycznej" i "Zarys astrologii porównawczej" przedstawiające trzy najbardziej popularne działy astrologii. Studio doprowadziło również do wydania "Vademecum polskiego astrologa" Rafała T. Prinke, "Astrologicznych tablic domów" i "Efemeryd planet", które stanowią cykl pozycji prezentujących wszystkie techniki obliczeniowe stosowane współcześnie w astrologii.

Janusz Nawrocki chciałby wydawać wszystkie poważne książki astrologiczne polskich autorów. Leszek Weres i Rafał T. Prinke to, jego zdaniem, obecnie dwaj najpoważ-

niejsi w Polsce autorzy astrologicznych publikacji. Z każdym z nich białostockie Studio Astropsychologii nawiązało już ścisłą współpracę.

— Niedługo mam nadzieję wydać drugi tom "Nieznanej astrologii" Leszka Weresa, później pozycje dotyczące astrologicznych aspektów ekonomii, wychowywania dzieci, miłości i przyjaźni — deklaruje.

Studio Astropsychologii jest typowym wydawnictwem rodzinnym, ukształtowanym na wzór zachodnich wydawnictw specjalistycznych. Współpracuje z podobnymi firmami z Niemiec i Szwajcarii.

W Polsce astrologia zdobywa coraz więcej zwolenników.

— W Łodzi, Warszawie, i innych miastach nieustannie organizowane są kursy astrologiczne, które spełniają rolę prawdziwych wylegarni. Wielu uczestników kursów pogłębia swoją wiedzę i zajmuje się nią na dobre — mówi Janusz Nawrocki. — Trzeba jednak pozbawić złudzeń tych, którym wydaje się, że astrologia jest dziedziną łatwą. Jeśli kogoś nie stać na to, by przegryźć się przez szereg trudnych zagadnień, lepiej żeby w ogóle się z nią nie brał.

Dla ludzi

Nie każdy musi być astrologiem, by móc korzystać z tego, co proponuje ta dziedzina wiedzy. Studio Astropsychologii oferuje wykonanie wszelkich obliczeń astrologicznych, będących podstawą do interpretacji horoskopu.

— Samej interpretacji staramy się nie robić — mówi Janusz Nawrocki. — Naszych klientów zachęcamy raczej do tego, by zrobili ją samodzielnie, na podstawie wiedzy zawartej w literaturze. Zinterpretowanie swego horoskopu jest bowiem najlepszym sposobem na lepsze poznanie własnej osobowości a przy okazji także astrologii.

rok zał. 1945 rok zał. 1945

BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

DLACZEGO w BCMB?

- 1 Sprzedajemy tylko te towary, które się sprawdziły - przez 50 lat działalności mogliśmy poznać i wybrać najlepszych partnerów do współpracy.
- 2 Oferujemy ceny producenta - dzięki bezpośrednim kontaktom, własnym hurtowniom, itp.
- 3 Nasi pracownicy potrafią doradzić, pomóc - w oparciu o zdobytą wiedzę i doświadczenia kilkunastoletniego stażu pracy.
- 4 Wszystkie nasze towary posiadają atesty - dodatkową gwarancję jakości.
- 5 Jesteśmy firmą z tradycją i doświadczeniem - dla nas czas "błędów młodości" już minął.
- 6 Nie trzeba nas szukać - posiadamy sieć hurtowni i sklepów w 3 województwach regionu.

ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 415-217

HURTOWNIA BCMB w Suwałkach
ul. Sejneńska 82 tel. (0-87) 66 65 11

HURTOWNIA BCMB w Giżycku
ul. Przemysłowa 3 tel. (0-878) 42 10

Sklep Firmowy BCMB w Łomży
ul. Al. Legionów 120 tel. (0-86) 16 35 57

HURTOWNIA BCMB w Elku
ul. Ogrodowa 6A tel./fax (0-87) 10 38 78

HURTOWNIA BCMB w Białymstoku
ul. Ks.J.Popieluszki 115 tel. (0-85) 61 55 65

Sklep Firmowy BCMB w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 1/1 tel. (0-85) 32 48 66

ROSYJSKI BLUES

Morderca pracował profesjonalnie i bezgłośnie. Specjalne komando policji weszło do domu publicznego na frankfurckiej Kettenhofgasse 124a. W całym domu leżały zwłoki. Na każdym piętrze. Sześć ofiar leżało twarzami do dołu. Twarze zmasakrowane, nie do rozpoznania. Niemieckiego właściciela burdelu, Gabora Bartosa, jego żonę Ingrid i cztery prostytutki z Rosji uduszono kablem elektrycznym.

Cztery dni później — pierwsze aresztowania: była prostytutka i jej mąż. Znalezione przy nich biżuterię ofiar i kabel elektryczny. Policja nie jest jednak przekonana, że były to porachunki miejscowe. Poszlaki wskazują na zorganizowane przestępstwo, za którym stoi mafia rosyjska. Gabor nie chciał więcej płacić pośrednikom

rosyjskim, którzy dostarczali mu dziewczęta. Chciał sam dalej ciągnąć interes.

Przedstawiciel frankfurckiej policji powiedział prasie: „Bartos chciał importować dziewczęta swoim prywatnym samolotem. To prawdopodobnie przesądziło o jego losie. Morderca miał wykształcenie wojskowe i z całą pewnością należy do rosyjskiej mafii”.

Masowy mord jest przypadkiem pojedynczym. Ale tragiczny los Bartosa może się w każdej chwili prawie wszędzie powtórzyć — przede wszystkim w Austrii. Wiedeń bije rekord w liczbie zatrudnionych dziewcząt ze Wschodu. 2800 kobiet pracuje w pozycji horyzontalnej, ale prawie 2000 z tego — nielegalnie. 80 proc. z całego zostało importowanych ze Wschodu i sprzedanych do wiedeńskich burdeli.

Jeden z pracowników wiedeńskiego Urzędu Bezpieczeństwa powiedział: „Kobiety z byłego ZSRR są przez profesjonalnych handlarzy ludźmi przemykane do burdeli. Ceny kształtują się pomiędzy 15000 a 50000 szylingów. Jeśli jakiś austriacki właściciel burdelu zechciałby się w tym względzie usamodzielić,

spotkałby go prawdopodobnie los niemieckiego małżeństwa”.

W klubie „Angélique” na Lerchenfelder Gürtel w Wiedniu pracują Rosjanki. Klub ten odwiedził rosyjski Rambo — Żirinowski podczas swojego pobytu w Austrii. Tam był prawie jak w domu.

Na przykład Olga — piękna, młoda blondynka — zwerbowana została w moskiewskiej dyskotecie. Pośrednik obiecywał jej pracę tancerki, tylko tancerki. Olga zgodziła się pojechać. W Austrii doznała wielkiego rozczarowania. Powiedziano jej, że najpierw musi odpracować koszty podróży, potem się zobaczy, co dalej. Stacja końcowa — prostytutka. To było przed dwoma laty. Teraz Olga pracuje w „Angélique” zupełnie dobrowolnie. Tak mówi. Chce zapracować na dobre w przyszłości życie w swojej ojczyźnie.

Angelika Schmidt, pracownica socjalna w wiedeńskim urzędzie zdrowia, mówi: „Większość tych kobiet odebrano paszporty i straszy się je policją. Poza tym nieliczne tylko mówią po niemiecku. W ten sposób uwięzione są przez właściciela burdelu. A jeśli nie słuchają, są po prostu wymieniane”.

Za 15000 szylingów dostarczane są ze Wschodu dziewczęta do burdeli i barów w Austrii na trzy miesiące. Tyle trwa wiza turystyczna. Wydajność jednej dziewczyny wynosi 50000 miesięcznie. Tyle kasuje właściciel burdelu. Dziewczyna zarabia 1500 szylingów, z tego 500 musi zapłacić szefowi, następnych 200 potrąca się jej za łóżko i wymianę pościeli. Za resztę musi sobie prostytutka kupić kosmetyki, no i coś do jedzenia...

NEWS tłum. i oprac.
Irena AXMANN

DWANAŚCIE NAJBOGATSZYCH KOBIET ŚWIATA



1) Elżbieta II królowa Anglii — 7,7 miliarda dolarów. Królowa nie może, niestety, swobodnie rozporządzać swoim majątkiem.

2 i 3) Helen R. Walton i jej córka Alice L. Walton: każda ma po 4,5 miliarda dolarów. Nie ma człowieka, który mógłby powiedzieć, że je zna. Są właścicielkami największej sieci tanich sklepów w USA.

4) Johanna Quandt: 6,3 miliarda dolarów. Wdowa po wielkim przemysłowcu Herbercie Quandt. Posiada 50 proc. BMW, ma także kapitały w Mode Kindernahrung i Milupa.

5) Liliane Bettencourt: 4,2 miliarda dolarów. Królowa firmy kosmetycznej L'Oréal.



6) Jacqueline Mars-Vogel: 24 miliarda dolarów. Zarabia na słodyczach, jak M&M, Mars. 7 i 8) Anne Cox Chambers i Barbara Cox Anthony: każda

ma po 2,4 miliarda dolarów. 18 dzienników, 8 tygodników, kanał kablowy i największy dom ubezpieczeniowy w USA.

9) Chantal Grundig: 1,6 miliarda dolarów. Zatrudniona została jako dama do towarzystwa przez Maxa Grundiga, który się w niej zakochał, poślubił i umarł. Teraz ona odziedziczyła cały majątek.

10) Joan Beverly Kroc: 1,4 miliarda dolarów. Majątek zawdzięcza miksom do napojów mlecznych.

11) Heidi Charvat-Horton: ponad



1 miliard dolarów. Wdowa po założycielu domów towarowych Helmutie Hortonie.

12) Estee Lauder: 1 miliard dolarów. Kosmetyki.

na podst. KRONEN BUNT
Irena AXMANN

REKINY SHOW - BIZNESU

Amerykański magazyn gospodarczy „Forbes” opublikował listę 40 najlepiej zarabiających aktualnie osób z show-biznesu. Listę tę otwiera Steven Spielberg, którego roczne dochody sięgają aż 335 milionów. Na drugim miejscu uplasowała się — jako najlepiej zarabiająca kobieta w tym interesie — Oprah Winfrey, która ma rocznie 105 milionów dolarów. Barbara Streisand jest na szóstym miejscu, Harrison Ford — na jedenastym, a Michael Jackson — na trzynastym. Zaś na osiemnastym miejscu znalazł się autor scenariusza do filmu „Jurassic Park” — Michael Crichton.

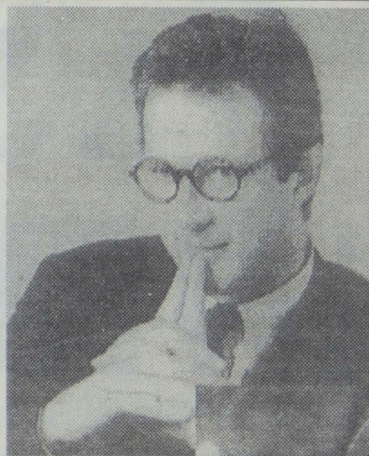
A oto cała lista, na której brakuje nazwisk takich gwiazd, jak Goldie Hawn, Mel Gibson czy Meryl Streep.

na podst. KRONEN BUNT
Irena AXMANN



1. Steven Spielberg	335	21. Elton John	33
2. Oprah Winfrey	105	22. Tom Cruise	33
3. Barney (Produzenten)	84	23. Whitney Houston	33
4. Pink Floyd	62	24. Stephen King	33
5. Bill Cosby	60	25. John Grisham	33
6. Barbra Streisand	57	26. Guns N' Roses	32
7. Eagles	56	27. Tom Clancy	30
8. David Copperfield	55	28. Eddie Murphy	30
9. Rolling Stones	53	29. Eric Clapton	29
10. Harrison Ford	44	30. Paul McCartney	29
11. Garth Brooks	41	31. Clint Eastwood	28
12. Billy Joel	40	32. Julio Iglesias	28
13. Michael Jackson	38	33. Rod Stewart	27
14. Charles Schulz	37	34. Bruce Willis	26
(„Peanuts”-Erfinder)	37	35. Jimmy Buffett	26
15. Sylvester Stallone	37	36. Rush Limbaugh	25
16. Kevin Costner	37	37. Billy Ray Cyrus	25
17. Aerosmith	36	38. U2	24
18. Michael Crichton	35	39. Tom Hanks	24
19. Grateful Dead	35	40. Roseanne Barr	23
20. Siegfried und Roy	34		

laut US-Magazin „Forbes” 9/94



Cześć Dzieciaki!

Dziś przed Wami cztery kolejne zadania. Musicie rozwiązać dwa z nich, a weźmiecie udział w losowaniu TRZECH ZESTAWÓW KLOCKÓW LEGO. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji („Gazeta Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1).

Pamiętajcie o naklejeniu kuponu — tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też ile macie lat.

WSPÓŁCZESNA
59
DZIECIOM **LEGO**

Nagrody — KLOCKI LEGO ufundowane przez firmę GALTEX — za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 56. otrzymują: Agata Szczepańczyk z miejscowości Rząd-kowo, Elżbieta Krupińska z Suwałk oraz Darek Biedrzycki z Węgorze-wa.

Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyśle-my je pocztą.

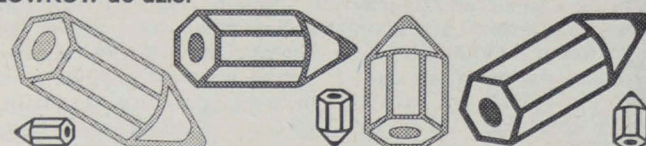
Trzymajcie się

Manch

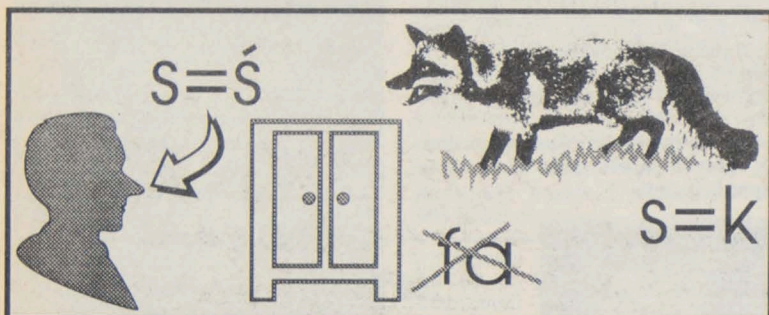
TO I OWO...

OŁÓWEK

W swoich piórnikach, wśród długopisów i innych przyborów szkolnych, macie na pewno OŁÓWEK. Ale czy znacie historię tego pospolitego przedmiotu? Już od XII w. używano do pisania pałeczek z ołowiu oprawionych w metal. Stąd właśnie wzięła się nazwa „OŁÓWEK”, której używamy do dziś, choć już od dawna OŁÓWKI nie są z ołowiu. W XVI w. odkryto w Anglii duże złoża grafitu. Grafit to odmiana węgla. Występuje on w przyrodzie jako stalowoszary albo czarny, miękki, tłusty i mażący materiał o metalicznym połysku. Minerale ten okazał się idealnym materiałem na OŁÓWKI. Najpierw używano go w kawałkach, potem cięto na małe pałeczki owijane sznurkiem, aby nie plamiły rąk. Z czasem grafitowe pręciki zaczęto umieszczać w oprawkach z lipowego lub cedrowego drewna. Grafitowe pałeczki były niestety łamliwe, dlatego starano się połączyć grafit z jakimś materiałem, aby był on twardszy. Te próby trwały dość długo. Dopiero w 1790 r. Czech Josef Hardtmuth otrzymał odpowiednią mieszaninę grafitu z kaolinem. Tej mieszaniny, z niewielkimi zmianami używa się przy produkcji OŁÓWKÓW do dziś.



RIEIBUSSS



Listy

Dziękuję za wszystkie kolorowe listy i kartki, dziękuję za sympatyczny list od Zbyszka Jabłońskiego z Białegostoku. Przy okazji chcę wyjaśnić pewną rzecz. Wielu z Was pisze, że chcieliby wygrać LEGO. Nie dziwię się, też bym chciał. Jest jednak pewien problem. Każdego tygodnia do rozlosowania są tylko TRZY komplety LEGO, zaś kartek z rozwiązaniami przysyłacie o wiele, wiele więcej. Dlatego musicie uzbroić się w cierpliwość i... nadal próbować. Może jednak i WAM szczęście w końcu dopisze.

Powodzenia.

Manch

LEGO WIELKI KONKURS Z PIRATAMI

organizowany przez firmę

GALTEX

importera LEGO



Kochane Dzieci, Rodzice i Dziadkowie!

Pierwsze losowanie mamy już za sobą, losowanie odbyło się w Domowym Przedszkolu przy ul. Noakowskiego 64 w Szczecinie, w obecności przedstawicieli Kuriera Szczecińskiego i Radia ABC.

Wycieczkę do Legolandu wylosował: Sebastian Strzyński z Białegostoku.

Zestawy klocków pt. „Jaskinia Skarbów” otrzymują:

Marta Kizkielis ze Szczecina, Wojtek Ejgierd z Zielonej Góry, Tomasz Kusyk z Łęczna, Dawid Wićcek z Gruty, Tomek Redziński z Połczyna Zdroju.

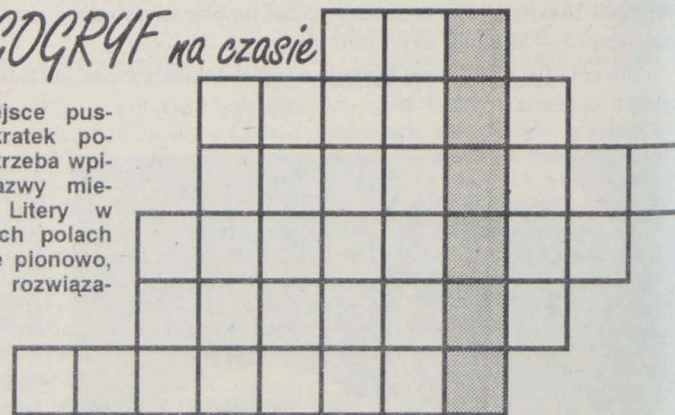
Zestawy klocków pt. „Podwójne Canoe” otrzymują:

Jakub Cieluch z Bydgoszczy, Chrystian Górski z Brzeska, Mateusz Kozłowski z Oborników Wlkp., Michał Żarski z Białegostoku, Marlena Geniusz z Dobrej Szcz., Agnieszka Sarosiek z Trzcannej, Emil Piasecki ze Szczecina, Andrzej Iwanowicz z Supraśla, Ewa Rejman z Lublina, Bartek Kuźmiński ze Szczecina.

O warunkach odbioru nagrody zwycięzcy zostaną powiadomieni listownie. Serdecznie gratulujemy!

LOGOGRYF na czasie

W miejsce pustych krótkich poziomo trzeba wpisać nazwy miesięcy. Litery w ciemnych polach czytane pionowo, dadzą rozwiązanie.



koniec roku zostaną rozlosowane specjalne nagrody. A teraz już oddaję głos waszemu koledze...

Nazywam się Adam Jacel. Chodzę do Szkoły Podstawowej nr 38 w Białymstoku. Bardzo lubię czytać komiks, grać w piłkę i słuchać muzyki. Przygotowałem dla was wirówkę. Chyba nie będzie zbyt trudna.

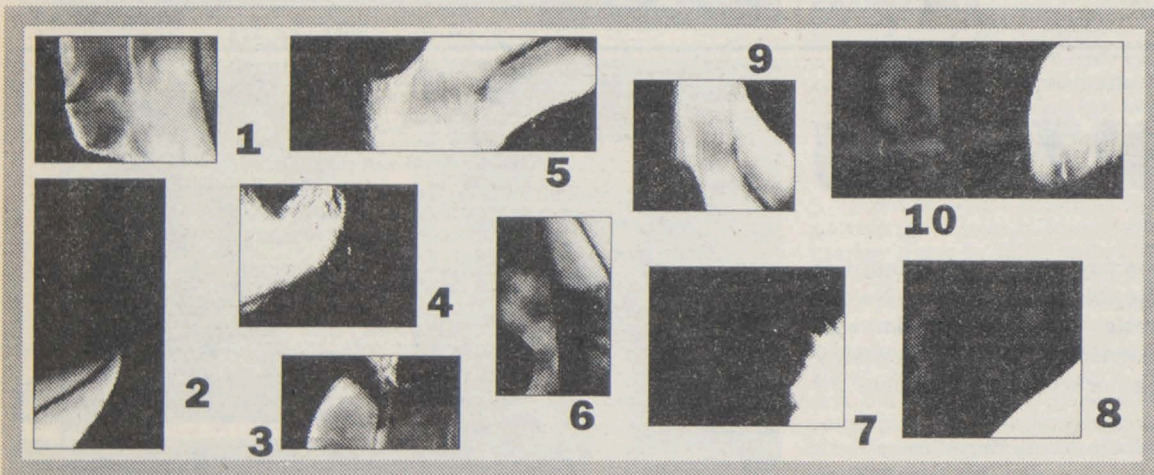
PRAWOSKOŚNIE: 1. Stolica Hiszpanii. 2. Ciasto z bakaliami. 4. Po-

midorowa przyprawa do pizzy. 5. Kawałek prostego żelaza. 7. Jego krewnym jest fortepian. 10. Człowiek, który pisze książki. 12. Narząd wzroku. 13. Jurański w znanym filmie.

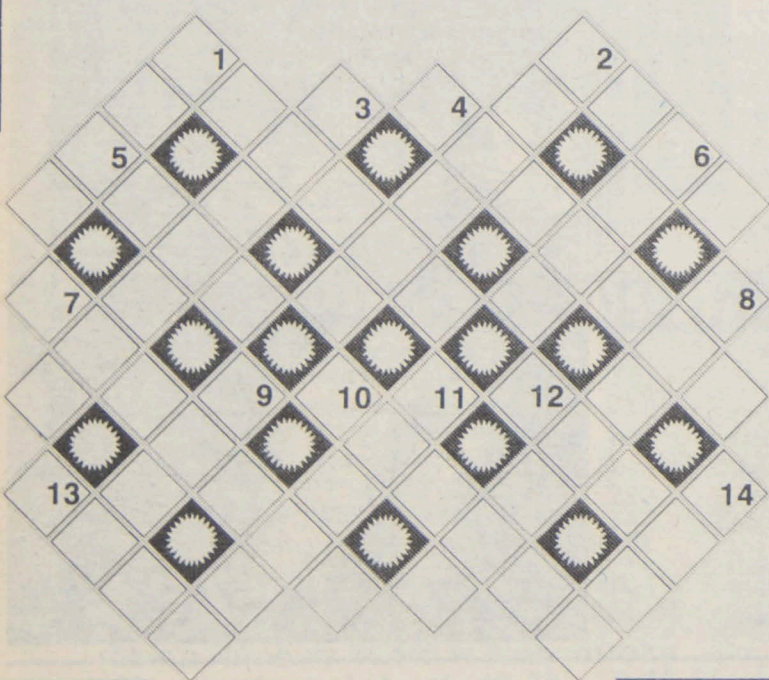
LEWOSKOŚNIE: 1. Niejedna w atlasie. 2. Można go zaciągnąć w banku, inaczej pożyczka. 3. Robione u fotografa. 6. Służą do przykrywania się. 8. Wyklują się z kurzego jajka. 9. Obchodzi imieniny 26 lipca. 11. Najważniejsza część w samochodzie. 14. Nie lubi jej kot.

ROZSYPYWANKA

Który z rozrzuconych niżej fragmentów nie pasuje do obrazka?



Jak wspominałem tydzień temu, chciałbym, abyście znowu przysyłali swoje, to znaczy przez was wymyślone i ułożone zadania. Najciekawsze z nich na pewno ukażą się na tej stronie. Myślę, że takie zadania możecie układać niekoniecznie sami. Są przecież koleżanki, koledzy, rodzeństwo... Czekam na Wasze krzyżówki, logogryfy, rebusy, wirówki, jolki i inne łamigłówki. Tak jak obiecywałem wcześniej, wśród autorów, których zadania zostaną zaprezentowane w naszym kąciaku, pod



Szanowni Czytelnicy!

Prezentujemy listę laureatów losowania dodatkowego w „SUPERKONKURSIE”, które odbyło się w środę 16 listopada br.

Nagrody z listy należy odebrać osobiście lub na poświadczonym upoważnieniu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1, pok. 47. Istnieje również możliwość odbioru nagród w naszych oddziałach w Suwałkach i Łomży. Należy ustalić telefonicznie (232-42, 232-44) z Biurem Gry do dnia 23 listopada br.

Czytelnicy, którzy wygrali prenumeratę kwartalną „Gazety Współczesnej” powinni zdecydować się, gdzie będą ją odbierać:

1. Z miejscowości, w których są kioski „Ruch” prosimy o podanie informacji zawierającej: imię, nazwisko, dokładny adres, nr PKD kiosku „Ruch” (należy o ten numer zapytać sprzedawcę w kiosku).

2. Z miejscowości, gdzie nie ma kiosków „Ruch” prosimy o podanie informacji zawierającej: imię, nazwisko, dokładny adres.

Powyższe dane należy przekazać osobiście lub telefonicznie (232-42, 232-44) do Biura Gry w nieprzekraczalnym terminie do 23 listopada br. Tak krótki termin spowodowany jest koniecznością zreczenia do dnia 24 listopada prenumeraty Gazety w I kw. 1995 r. u naszych kolporterów.

1. MARZANNA DYCZEWSKA, Augustów, TV Biały 14
2. MONIKA ZALEWSKA, Starowola, Maszyna do szycia „Singer”
3. ROMUALD ŁAPIŃSKI, Białystok, Sylwester w Wiedniu dla 2 osób
4. ELŻBIETA OKUROWSKA, Kolno, Notes Menedżerski ED-3800, ED 78 PCL
5. RYSZARD DRAŻBA, Rudniki 26, Notes Menedżerski ED-3800, ED 78 PCL
6. KATARZYNA KACZYŃSKA, Elk, Zegarek ID
7. MARZENA BOCHENKO, Sokółka, Zegarek ID
8. MIROSLAW PIOTROWSKI, Białystok, kalkulator Aurora
9. KONSTANTY KONDRASIUŁ, Białystok, Kalkulator Citizen CD 600
10. MARIUSZ RUSZKOWSKI, Białystok, Kalkulator Casio FX 100D
11. ZENON ŚNIADKIEWICZ, Piątnica, Kalkulator Casio FX 82 D
12. STANISŁAW GROCHOWSKI, Wysokie Mazowieckie, Kalkulator Profi 1201 DP
13. ANNA RZAKIEWICZ, Wydmyny, Gaśnica sam.
14. MARIOLA ZDUNCYK, Kupiski Stare, Gaśnica sam.
15. ELŻBIETA KOMOSIŃSKA, Wasosz, Zabawki
16. JAN ŁAPIŃSKI, Kleszczewo, Zabawki
17. ROMAN WOJEWÓDZKI, Jacowłany, Zabawki
18. EUGENIUSZ STRUK, Białystok, Zabawki
19. MIROSLAW LISOWSKI, Białystok, Zabawki
20. TERESA WERPACHOWSKA, Białystok, Zabawki
21. LUCJAN ŁAPIŃSKI, Białystok, Zabawki
22. IRENA PASIECZNIK, Bielsk Podlaski, Zabawki
23. JERZY ANTONIUK, Białystok, Zabawki
24. MIKOŁAJ SUJETA, Sokółka, Zabawki
25. ANNA ŚWIDERSKA, Prostki, Zamek Omega
26. IRENA SKOWRONSKA, Łomża, Zamek Omega
27. ANNA SZOŁUCHA, Białystok, Soki Miśka
28. ZBIGNIEW RAFAŁOWSKI, Mońki, Kpl. dywaników łaz.
29. STANISŁAW KUPICA, Białystok, Kpl. dywaników łaz.
30. TERESA MARKOWSKA, Olecko, Kpl. dywaników łaz.
31. ANDRZEJ MORCHAL, Olecko, Kpl. dywaników łaz.
32. JERZY NIEMIRA, Białystok, Kpl. dywaników łaz.
33. BOLESŁAW LEWANDOWSKI, Kowale Oleckie, Kpl. dywaników łaz.
34. JANINA PICHALSKA, Wysokie Mazowieckie, Kpl. dywaników łaz.
35. MATEUSZ MANTUSZEWICZ, Siemiatycze, Kpl. dywaników łaz.
36. JÓZEF ŁOSIEWICZ, Mońki, Kpl. dywaników łaz.
37. BEATA KONOPKO, Białystok, Kpl. dywaników łaz.
38. ANDRZEJ OLSZEWSKI, Białystok, Kpl. dywaników łaz.
39. MARIUSZ JABŁOŃSKI, Giżycko, Kpl. dywaników łaz.
40. BARBARA NICZYPORUK, Janowo 21, Kpl. dywaników łaz.
41. IRENA BRZOZOWSKA, Jurkiszki, Zamek Omega
42. IWONA PATALAN, Poryte Wt, Olej samochodowy BP
43. STANISŁAW POWICHROWSKI, Białystok, Olej samochodowy BP
44. MAŁGORZATA HRUBCZYŃSKA, Białystok, Olej samochodowy BP
45. FRANCISZEK PIOTROWSKI, Zambrow, Olej samochodowy BP
46. DANUTA ZAKRZEWSKA, Puńsk, Olej samochodowy BP
47. MARCIN CISZ, Białystok, Olej samochodowy BP
48. GRAZYNA SINKIEWICZ, Baranowo, Olej samochodowy BP
49. MARIAN SOWA, Grajewo, Krzesło młodzieżowe
50. WOJCIECH CWAŁINA, Łomża, Krzesło młodzieżowe

Kwartałna prenumerata „Gazety Współczesnej”:

51. RYSZARD GAJDZIŃSKI, Grajewo,
52. ANNA ZDUNEK, Giżycko,
53. ROMAN KUZNICKI, Białystok,
54. WOJCIECH HALICKI, Białystok,
55. BOGUSŁAW STRZAŁKOWSKI, Białystok
56. IGNACY TUCZYŃSKI, Białystok,
57. ZINAIDA NAUMCZUK, Białystok,
58. JADWIGA KOWALEWSKA, Augustów,
59. KRYSZYNA AKIERMAN, Elk,
60. LUCYNA ŚWIĘTOCHOWSKA, Bielsk Podlaski,
61. TERESA SIECZKOWSKA, Suwałki,
62. JADWIGA KONOPKO, Łomża,
63. JERZY RUDZIŃSKI, Suchowola,
64. JERZY BOGDANSKI, Białystok,
65. JADWIGA SIKORA, Brańsk,
66. TERESA GRABALA, Sidra,
67. ALICJA BOROWA, Czyżew,
68. HENRYKA KRAWCZYŃSKA, Szepietowo,
69. BARBARA JURKOWSKA, Śniadowo,
70. ADRIAN DOMELA, Elk,
71. GRAZYNA BORUTA, Węgorzewo,
72. CZESŁAW FILIPOWSKI, Kolno,
73. JADWIGA OLEDDKA, Białystok,
74. RYSZARD BOSIACKI, Augustów,
75. GRAZYNA JASIŃSKA, Siemiatycze,
76. NINA WÓLKOWSKA, Białystok,
77. T. S. RAKOWSCY, Sejny,
78. KATARZYNA ADAMCZYK, Białystok,
79. JOANNA PROKOP, Augustów,
80. ANTONI MONIUSZKO, Mońki,
81. MIECZYSLAW JARYCH, Białystok,
82. LESZEK BOROWSKI, Białystok,
83. BARBARA MAKOWSKA, Łapy,
84. ROMUALD SOSNOWSKI, Białystok,
85. JADWIGA KOLSKA, Grajewo,
86. EUGENIUSZ GABINSKI, Białystok,
87. EUGENIUSZ CHOMKO, Bielsk Podlaski,
88. ALEKSANDER OSOJKA, Łomża,
89. BOGUSŁAW BIERNACKI, Sokółka,
90. ANNA DOJNIKOWSKA, Białystok,
91. JÓZEF CHOROSZEWSKI, Białystok,
92. TERESA ZYCZKOWSKA, Ryżówka,
93. MARIUSZ CHOMISZEWSKI, Suwałki,
94. JÓZEF SIUCHNICKI, Trzcianne,
95. PRZEMYSŁAW CHOJNOWSKI, Grajewo,
96. HENRYK CIMOCHOWSKI, Suwałki,
97. MARCIN CISZ, Białystok,
98. KRZYSZTOF PROSTKO, Grajewo,
99. SEBASTIAN GŁĄB, Białystok,
100. JAN MAGDZIAK, Piątnica,
101. KRZYSZTOF JACUŃSKI, Sokółka,
102. MIECZYSLAW GÓRSKI, Łomża,
103. ZENON JASIONOWSKI, Suwałki,
104. EUGENIUSZ KARDASZ, Hajnówka,

105. JUSTYNA KUPREWICZ, Kowale Oleckie,
106. STANISŁAWA STUPOLSKA, Augustów,
107. LUCYNA JANUSZYK, Uhowo,
108. MARIA TODEJKO, Elk,
109. KAZIMIERZ WASILEWSKI, Białystok,
110. DANUTA MIKOŁAJCZYK, Trynisze Moszewo,
111. STANISŁAW SZYDŁOWSKI, Łosośna Wielka,
112. TERESA CHILIŃSKA, Białystok,
113. ARKADIUSZ GILEWSKI, Łomża,
114. MARIA ZAWALICH, Kolno,
115. MAŁGORZATA JAROSZEWICZ, Białystok,
116. HALINA SACHARCZUK, Lewkowo Stare,
117. WIESŁAWA CHOJNOWSKA, Piątnica,
118. BOGUSŁAWA NOWAKOWSKA, Elk,
119. RENATA SZTURGULEWSKA, Olecko,
120. BOLESŁAW HRUSZA, Wrony k. Giżycka,
121. URSZULA MUKANOWSKA, Białowieża,
122. MICHAŁ JACHIMOWICZ, Olecko,
123. STANISŁAW BRZOZOWSKI, Snopki,
124. MIKOŁAJ KARDASZ, Gródek,
125. MARIANNA KALSKA, Grajewo,
126. BOŻENA RYBOŁOWICZ, Białystok,
127. KATARZYNA MOSZCZENKO, Elk,
128. KRYSZYNA KRZYKWA, Olecko,
129. ANTONI GOSIEWSKI, Grajewo,
130. LUKASZ IZDEBSKI, Kleosin,
131. TADEUSZ CHMIELEWSKI, Łomża,
132. STANISŁAWA LUNIEWSKA, Kuczyn,
133. MIECZYSLAW JAKUBIAK, Łomża,
134. SŁAWOMIR SIDORUK, Hajnówka,
135. JAN TOKARSKI, Sokółka,
136. JOLANTA SZYDŁOWSKA, Drozdowo,
137. ANDRZEJ KARPOWICZ, Elk,
138. MIROSLAW KOWALEWSKI, Wysokie Mazowieckie,
139. KRYSZYNA ŚWIĘTONIOWSKA, Białystok,
140. KONSTANTY ZABROCKI, Suwałki,
141. MIECZYSLAW WIERZBICKI, Elk,
142. ELŻBIETA RUTKOWSKA, Łomża,
143. CZESŁAW BARDZIUL, Augustów,
144. MARIANNA BUJNO, Łomża,
145. TEOFIL HORBACZEWSKI, Łomża,
146. GRZEGORZ CHROSTOWSKI, Mściwoje,
147. LEOKADIA PUĆILOWSKA, Białystok,
148. WANDA LEWCZUK, Łomża,
149. ANNA GUTOWSKA, Kolno,
150. JACEK KUCZYŃSKI, Mońki,

KONKURS GWIAZDKOWY



KUPON konkursowy NR 6

DZISIAJ SKREŚLAMY: data 18.11.1994

132	233	323	430	505
680	736	824	939	

Dziś po raz drugi i ostatni znajdziecie Państwo w „Gazecie” kartę Konkursu Gwiazdkowego. Jest to więc ostatnia szansa, aby wziąć w nim udział. A jest to konkurs wyjątkowo atrakcyjny. Już tylko pięć tygodni, a do wygrania 300 nagród. Finał 23 grudnia. Poniżej drukujemy pełen zestaw kuponów z pierwszego tygodnia i liczby z tych kuponów należy zakreślić na kartach.

REGULAMIN KONKURSU GWIAZDKOWEGO „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

1. „Gazeta Współczesna” organizuje konkurs pod nazwą KONKURS GWIAZDKOWY.

2. Konkurs rozpoczyna się 10.11.1994r. a kończy się 23.12.1994r.

3. W konkursie może brać udział każdy, kto posiada kartę konkursową.

Karta konkursowa jest bezpłatna i jest dołączona do magazynowego wydania „GW” w dniach 10 i 18 listopada.

Do udziału w konkursie nie mają prawa pracownicy i współpracownicy dziennika „Gazeta Współczesna” oraz członkowie ich najbliższych rodzin.

4. Karty konkursowe są ważne przez cały czas trwania konkursu. Każda karta zawiera 21 diagramów z liczbami oraz numerem serii, składający się z trzech liter i pięciu cyfr.

5. Od 10 listopada „Gazeta Współczesna” drukuje kupony konkursowe, zawierające w dniach 10, 14, 15 listopada 18 liczb, a począwszy od 16 listopada do końca konkursu 9 liczb.

6. Uczestnik konkursu wygrywa wtedy, gdy zakreślone zostaną wszystkie liczby w jednym diagramie.

7. Uczestnik konkursu otrzymuje nagrodę pod następującymi warunkami:

— najpóźniej do godziny 17.00 następnego dnia po opublikowaniu liczb (oprócz sobót i niedziel) zgłosi wygraną osobiście lub telefonicznie do Biura Gry „Gazety Współczesnej”, Białystok ul. Suraska 1, pok. 47, tel. 232-42, 232-44.

— zgłosi się po odbiór nagrody w ciągu dwóch tygodni po wydrukowaniu ostatniej liczby z diagramu.

— odbierając nagrodę dostarczy kartę konkursową, na którą padła wygrana i zestaw wszystkich kuponów konkursowych, drukowanych w „Gazecie Współczesnej” (dopuszcza się brak pięciu kuponów).

8. Karty konkursowe osób wygrywających muszą być zidentyfikowane przez organizatora konkursu.

9. Każda karta, zawierająca wadę druku, powinna być dostarczona

do Biura Gry „GW” i zostanie wymieniona na nową.

Każda karta podrapana, sfalszowana lub zniszczona jest nieważna.

10. Ta sama karta może wygrać tylko jeden raz i tylko jedną nagrodę.

11. Każdy uczestnik może wygrać wiele razy, posiadając wiele kart.

12. Organizator zastrzega sobie prawo do skrócenia, przedłużenia, anulowania konkursu lub pewnych jego faz lub rytmu ukazywania się zestawów liczb.

13. Regulamin jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej”.

14. Regulamin konkursu oraz umieszczone w załączonym kopercie zestawy liczb, które będą drukowane w „Gazecie Współczesnej” zostały zdeponowane w Kancelarii Notarialnej p. Barbary Orzel, ul. Suraska 1 w Białymstoku. „Gazeta Współczesna” nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowo wydrukowane liczby nie odpowiadające wzorcowi zdeponowanemu w ww. Kancelarii Notarialnej.

Kupon konkursowy nr 5 data 17.11.1994				
144	203	319	448	541
632	714	871	911	

Kupon konkursowy nr 4 data 16.11.1994				
199	249	309	432	533
653	738	867	948	

Kupon konkursowy nr 3 data 15.11.1994				
195	293	382	417	581
625	732	821	908	
106	201	370	466	515
624	765	834	958	

Kupon konkursowy nr 1 data 10.11.1994				
137	283	369	422	559
692	759	874	971	
119	216	315	490	594
695	718	872	918	

Kupon konkursowy nr 2 data 14.11.1994				
153	260	301	431	544
687	721	888	986	
101	287	388	483	506
649	715	803	972	

■ Dziwy świata roślin



DIETA PRZECIWNOWOTWOROM

CZ. II

Warzywem, które powinniśmy wprowadzić do codziennej diety, jest seler (naciowy i korzeniowy). Zawarte w nim substancje aktywne nie tylko zmniejszają ryzyko choroby nowotworowej, ale regulują pracę nerek, zapobiegając powstawaniu kamieni nerkowych. Łagodzi bóle reumatyczne i artretyczne, wyraźnie poprawiają cerę. Ponadto pobudzają przemianę materii, dlatego większość diet odchudzających uwzględnia seler.

Grupą roślin, szczególnie bogatą w związki przeciwnowotworowe, jest rodzina krzyżowych. Należą do niej takie warzywa, jak: rzepa, brokuły, kalafior, kapusta, brukselka, jarmuż. Najwyższą koncentrację tych związków (indoli i izotiocyanianów) stwierdzono w korzeniu CHRZANU. Jego ojczyzną jest Półwysep Bałkański, skąd rozprzestrzenił się po świecie, nie przekraczając jednak strefy klimatu umiarkowanego. Dzięki zawartości fitoncydów należy do roślin bakteriobójczych (podobnie jak czosnek i cebula).

Można sobie zadać pytanie czy istnieją składniki diety zwiększające ryzyko choroby nowotworowej. Oczywiście — tak. Są to:

— wątroba i tłuste mięso; zwierzęta — podobnie jak człowiek — odkładają tam wszelkie trucizny i zanieczyszczenia, przedostające się wraz z pokarmem. Rolę „śmieтника” organizmu pełnią przede wszystkim komórki tłuszczowe.

— mocno wędzone ryby i mięso, zwłaszcza bekon i boczek. Powinniśmy ograniczyć ich spożycie ze względu na zawartość azotanów. Te z kolei, łącząc się w żołądku z innymi związkami chemicznymi, mogą tworzyć tzw. nitrozoaminy, które należą do silnych czynników rakotwórczych.

— żywność puszkowana o długim okresie gwarancji może zawierać karcynogenne dodatki konserwujące i barwiące. Ich pełna lista przekroczyłaby ramy tej rubryki. Pewną ochronę daje atest Państwowego Zakładu Higieny.

A za tydzień — nowy cykl, poświęcony solom mineralnym.

Leng.

■ W poniedziałek złe branie

KORALIKI Z LODU

Termin żyłka (twardy jak żyła) ma wywołać się od nici z baranich jelit używanych do łączenia wędziska z haczykiem.

Zdecydowana większość wędkarzy ocenia żyłkę przede wszystkim, by była możliwie cienka, a jednocześnie bardzo mocna na zerwanie. Cechą najważniejszą, którą miłośnicy wędkarstwa i ryby chcą widzieć w żyłce, jest wytrzymałość liczona w kg na średnicę w milimetrach — kg/mm.

Pierwszą żyłkę poliamidową w latach trzydziestych wyprodukował amerykański koncern chemiczny DU Pont de Nemour. Otrzymała ona nazwę nylon od skrótu Nowy York i Londyn: NY—Lon.

Od tego wydarzenia ambicją każdego państwa było wyprodukowanie własnej żyłki. Nadawanie żyłce poliamidowej nadzwyczajnej wytrzymałości nie było jednak założeń naczelnym producentów. Zrozumiałe; niezniszczalność zbyt szybko nasyci rynek.

Żyłka mocna na odcinkach prostych, bardzo łatwo pęka na załamaniach.

Żałowania—węzły, w praktyce wędkarskiej są przecież nieuniknione. Wielu producentów podaje na metkach wytrzymałość żyłki właśnie na odcinkach prostych, nie informując jednak o tym. Jest to chwyt handlowy. Jeżeli jeszcze uwzględnić starzenie się wyrobu, to okaże się, że kupujemy... kota w worku.

Wytrzymałość żyłki należy oceniać zawsze na węźle. Pytanie: na jakim? — haczykowym, pętelowym, do wiązania błyski, mormyszkowym...

Każdy z wymienionych (a jest ich jeszcze kilka używanych w rzemiośle wędkarskim), w różnym procencie zmienia strukturę wewnętrzną żyłki, zmniejszając jej wytrzymałość na zerwanie.

Znajdujące się dotychczas na krajowym rynku żyłki przeznaczone są głównie do użycia w temperaturze plusowej. A co zimą?

Żyłka, podobnie jak szyny kolejowe lub przewody elektryczne trącej powietrznej, pęka przy zmianie temperatury. Zna-

są przypadki pęknięcia szyn przy dużym mrozie.

Żyłki przy dużym mrozie stają się kruche i trzaskają na węźle niczym szyny kolejowe.

Pierwsze łowienie na mormyszkę i szarpaka w ubiegłym roku miało miejsce już 16 listopada, gdy pokrywa lodowa osiągnęła 7 cm, a na żyłce zaczęły tworzyć się koraliki z lodu.

Mormyszka przywiązana do twardej żyłki zachowuje się niczym uwiązana do drutu, budząc nieufność ryby, gdyż zachowuje się nie-naturalnie.

Co na zimowe łowienie oferują sklepy wędkarskie?

Najbardziej przydatnymi do łowienia mormyszką są:

żyłki o średnicy 0,10 i 0,12.
Cortes Cormoran—0,10/1,00 kg; 0,12/1,40 kg
Colonel Balzer—0,10/0,89 kg; 0,12/1,28 kg
Ultra Daryl—0,10/0,75 kg; 0,12/1,10 kg
Sport Mitchell—0,10/0,93 kg; 0,12/1,33 kg

Rewelacyjną nowością do połowów zimowych jest SPECJAL ICE FISHING—Żyłka specjalna na zimę, bardzo elastyczna w tem-



ASTROLOGICZNY KALENDARZ BRAŃ na najbliższy tydzień

18 - 24 XI 1994

Pt	S	N	Pn	W	Ś	C

- Zdecydowane biory

- Chimeryczne biory

- Sporadyczne biory

temperaturze poniżej zera—TIGER WINTER

A oto parametry: 0,10mm/1,30 kg; 0,12mm/1,50 kg; 0,14mm/2,20 kg, liczone na węźle zderzakowym.

Dodatkowe zalety TIGER WINTER: nie ulega oblodzeniu (nie obrasta w koraliki z lodu), odporna na odkształcenia strukturalne przy temperaturze minusowej i obciążeniach dynamicznych.

Przy połowach metodą mormyszkową lub na błyskę podlodową, w momencie zacięcia ryby występują maksymalne siły dynamiczne. Bardzo krótka szczytówka nie zapewniła zamortyzowania zrywu ryby. Funkcję tę spełnia żyłka WINTER TIGER—jej elastyczność.

Konfekcjonowana jest w odcinkach 50 m, łączona na szpulach.

Właściwy dobór żyłki jest ważny, gdyż dzięki niej w pełni zrealizowany zostanie cel, wyprawa na garbuse i sieję pod lodem. Zakładając, że będę łowił okonie o wadze 0,5 kg, wystarczy średnica 0,80 mm WINTER TIGER o zimowej wytrzymałości na węźle 0,85 kg.

☆☆☆

Rozwiązanie zagadki z nr. 213. Prawidłowa odpowiedź: Żyłka spleciona na szpuli podczas wyrzutu zwłaszcza z kołowrotka o szpuli ruchomej. Kupon wartości 300.000 zł ufundowany przez sklep wędkarski p. Andrzeja Dmitrova, ul. Sienkiewicza 81/3, lokal 12, tel. 761-939 w Białymstoku wylosowała p. Elżbieta Gniewkowska z Białegostoku. Kupon wysłać pocztą.

ANTONI REMIEŚ

■ Zodiak na talerzu

DANIE DLA SKORPIONA

Mamut z gulaszem wołowym

1000 g fasolki — mamuta, 500 g mięsa wołowego, 2 cebule, ząbek czosnku, 2 łyżki oleju, łyżeczka masła, pomidor, zielona papryka, szklanka śmietany, łyżka drobno posiekanej natki pietruszki, łyżeczka suszonej bazylii, łyżeczka papryki, sól, pieprz.

Mięso po oplukaniu kroimy

na niewielkie kawałki, obsmażamy na rozgrzanym oleju, przekładamy do rondla. Na tym samym oleju szklimy drobno pokrojoną cebulę, dodajemy do mięsa, oprószamy solą, pieprzem i papryką, podlewamy kilkoma łyżkami wody i dusimy pod przykryciem. Pomidor parzymy, obieramy ze skórki, kroimy na

ćwiartki, paprykę płuczemy, pozbawiamy gniazd nasiennych i białych włókien, kroimy w paski, dodajemy do mięsa razem z masłem i dalej dusimy od czasu do czasu uzupełniając wodą wygotowany sos.

Fasolkę czyszczymy z włókien, odcinamy końce, płuczemy i kroimy w

3—4 - cm kawałki. Wrzucamy na osoloną, wrzącą wodę z ząbkami czosnku i gotujemy do miękkości (ok. 15 minut). Odcędzamy.

Na kilka minut przed podaniem do gulaszu dodajemy śmietanę i fasolkę, lekko mieszamy, żeby nie polamać mamuta, podajemy obficie posypany natką pietruszki.

HOROSKOP EMOCJONALNY

18 - 25 listopada 1994

SKORPION 23 X-22 XI

Niech nie zmyli cię nieprzejednana postawa kogoś spod znaku Wagi. Przekonasz go do swoich planów i będziesz mógł liczyć na życzliwe wsparcie. Tydzień odpoczynku i rozkwitu życia rodzinnego. Różne pretensje zostaną wyjaśnione i pójdą w zapomnienie.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Dobre przecucie potwierdzi się za kilka dni. Miałeś rację, decydując się na ten niepewny krok. Nowości w życiu towarzyskim. Kieruj się rozumem, a nie chwilowymi porywami serca. Nieoczekiwane zwroty w sytuacji finansowej, chociaż dla ciebie to raczej nie nowość. Telefony od wytrwałego Skorpiona.

KOZIOROZEC 21 XII-20 I

Przetrzyłeś kryzys, który dopadł cię na początku jesieni, twoje życie zacznie się prosto-

wać. Przemysłałeś kilka spraw, podjęte kroki całkiem szybko doprowadzą do celu. Towarzyskie dni, zaprosisz wielu przyjaciół i sam będziesz bywać na przyjęciach. Dobry moment na uniknięcie czystego niechcianego towarzystwa. Finansowo możliwie.

WODNIK 21 I - 20 II

Rozdrażnienie może nie minąć, pogoda jeszcze pogorszy samopoczucie. Dla własnego dobra, w tych dniach nie zajmuj się bardziej odpowiedzialnymi zadaniami. W domu miła atmosfera i staraj się tego nie psuć. Nie ma sensu odwoływać wizyty rodziny. Pogodny nastrój kuzynów nieźle na ciebie wpłynie.

RYBY 21 II - 20 III

Zrealizujesz marzenie o prawdziwym odpoczynku. Jesienny urlop okazał się być doskonałym pomysłem. Więcej czasu poświęcisz swoim ukochanym spacerom po lesie. Koniec

tygodnia pełen emocji, za sprawą rozradowanego Lwa. Wyrażna poprawa w domowym budżecie. Optymistyczne perspektywy na przyszłość.

BARAN 21 III - 20 IV

Stałeś się jeszcze bardziej pracowity. Nic dziwnego, że szybko zaczęła być widoczna twoja osiągnięcia. Dobre układy z ludźmi, z którymi prowadzisz interesy, silne i naprawdę udane związki z Bliźniakiem. Jakies wydarzenie w znaczący sposób wpłynie na nadchodzące tygodnie.

BYK 21 IV - 21 V

Nie zwracaj uwagi na plotki znajomych. Tymi ludźmi kieruje zawiść i niechęć do ciebie, a wszystko dlatego, że tobie się udało. Być może myślisz o zmianie pracy, tydzień przyniesie sporo propozycji. Dobrze rozeznaj teren, a nie tylko ufaj intuicji.

BLIŹNIĘTA 22 V - 21 VI

Niezbędnie dużo zajęć zawodowych i to spokojnych, nie wymagających zbytniego zaangażowania. Poprzedzając godziny, zapewniając sobie wolne popołudnia. Zaczynasz więcej ćwiczyć, zdecydujesz się nawet na dojeżdżanie na basen. Pieniądże w normie, ale staraj się nie rozpręczać z wydatkami.

RAK 22 VI - 22 VII

Los ci sprzyja. Powoli, ale bez komplikacji będziesz realizować swoje różne zamierzenia. Właściwe decyzje, podjęte w sprawie pracy, pomogą zachować równowagę i dobry nastrój. Zaproszenie ze strony Wodnika, zaskakujące i interesujące. Może być wspaniałe. Jakies gesty sympatii ze strony Koziorożca i Ryby.

LEW 23 VII - 22 VIII

Lepsza organizacja zajęć, nie spodziewałeś się aż takich udoskonalień. Uznanie współpracowników zdobyłeś daw-

no temu, zajmiesz się innymi dziedzinami. Koło środy lub piątku więcej biegania. Nic na to nie poradzisz, sytuacja zaczęła tego wymagać. Udana niedziela, nadrobisz zaległości. Finanse mogłyby być lepsze.

PANNA 23 VIII - 22 IX

Kto by się spodziewał, że zaczniesz uważać na zdrowie. Przestajesz nieco z dodatkowymi zajęciami, a nawet przestajesz przesiadywać przed telewizorem. Szykuje się wyjazd, bądź przygotowany na nieprzewidziane wydatki. Nie zwracaj sobie głowy bzdurami, to mogłoby zaszkodzić całej rodzinie.

WAGA 23 IX - 22 X

Będziesz mógł pokazać się z jak najlepszej strony, spotkanie w interesach da szerokie pole do popisu. Sporo mniej zmienisz zdanie o rodzinnych spotkaniach przy obiedzie. Szczera i konkretna rozmowa z Baranem.

PO ROZUM DO GŁOWY

KRZYŻÓWKA (1)

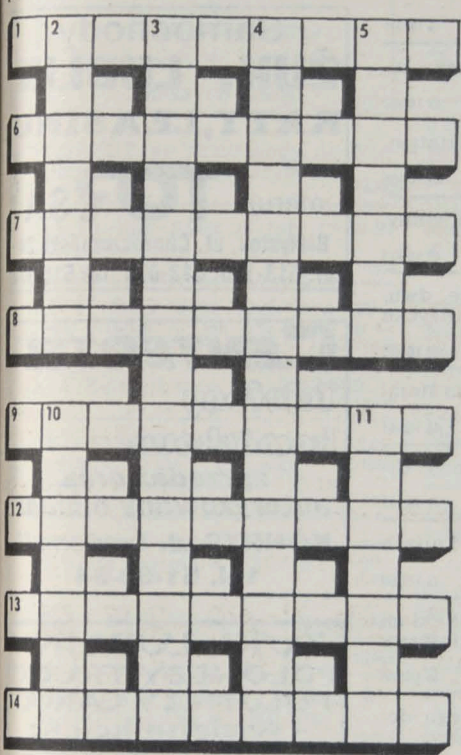
POZIOMO:

1) staje okoniem, 6) żołnierz lekkiej kawalerii, 7) stomatolog leczący wady zgryzu, 8) bierze udział w zawodach Gordon Bennetta, 9) telegram przekazany drogą radiową, 12) diak, 13) mieszkańcy byłego królestwa niemieckiego, 14) nazwa Przylądka Kennedy'ego do 1964 r., głównego amerykańskiego poligonu rakietowego dla lotów kosmicznych.

PIONOWO:

2) między lekcjami, 3) współczesny zwolennik utrzymywania w zależności krajów słabo rozwiniętych, 4) błąd, wada, 5) kierownik działu finansowo-księgowego szkoły wyższej, 10) ze stolicą w Wiedniu, 11) nieco większa od skrzypiec.

LESZEK

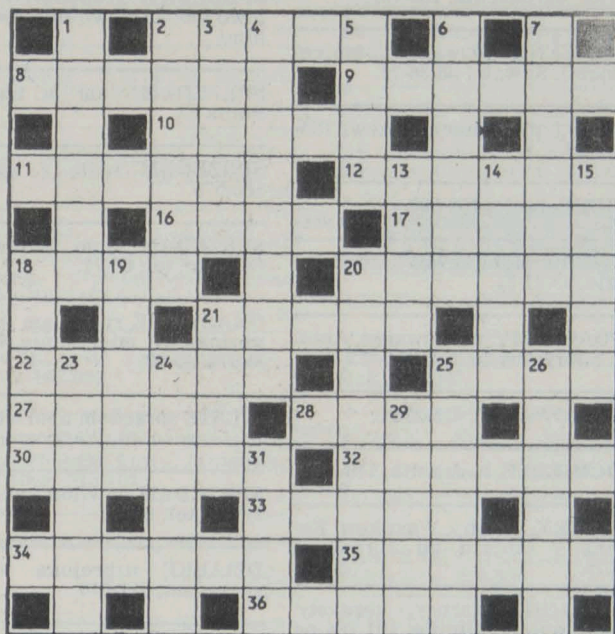


Pomiędzy czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym trafne rozwiązanie co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 3 bony PKO po 100 tys. zł, natomiast za prawidłowe rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda rzeczowa oraz 3 bony PKO po 200 tys. zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie (karcie pocztowej) umieścić dopisek: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 163”.

Rozwiązania można też przynieść bezpośrednio do redakcji.

KRZYŻÓWKA (2)



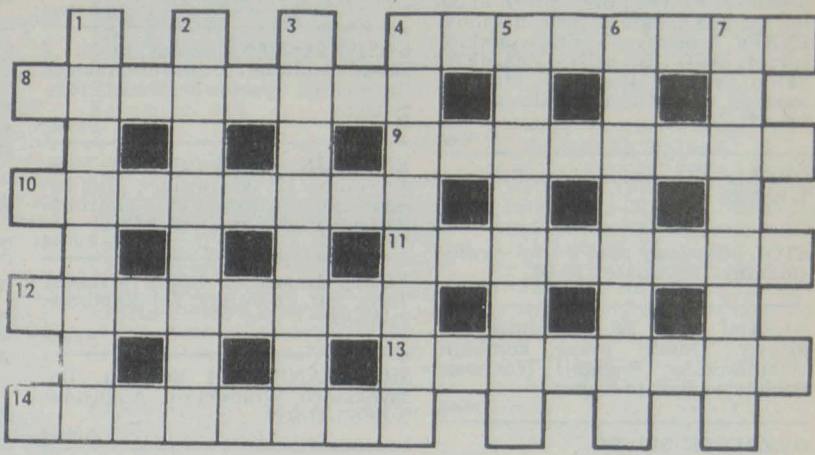
Kupon „GW” nr 163

KRZYŻÓWKA (3)

POZIOMO: 4) ozdobna lamówka, 8) mały flet, 9) suszony owoc winorośli, 10) mimowolne drgania gałek ocznych, 11) np. doliniarz, 12) wyrzutnia raketowa, używana w II wojnie światowej, 13) epitet, 14) zgorzel.

PIONOWO: 1) grota, jaskinia, 2) transportuje gaz lub wodę na znaczną odległość, 3) rodzinne ognisko, 4) metropolia nad Wisłą, 5) warstwa ziemi, na której leżą szyny, 6) elektryczny rozłącznik, 7) morski skorupiak.

RAYEN



POZIOMO: 2) matecznik, 8) dotkliwa porażka, 9) brak inteligencji, zdolności, 10) pożywienie dla zwierząt, 11) akt prawny wydany przez Sejm, 12) portiera, 16) brzeg, krawędź, 17) wzorec, 18) bylina warzywna z rodziny złożonych, 20) słynny, książkowy Cezary, 21) pierwiastek chemiczny, 22) historyjki obrazkowe opatrzone napisami, 25) z podgrupy cynkowców, 27) roślina z rodziny żabiściekowatych, 28) słynny „palindromowy” zespół muzyczny ze Szwecji, 30) stracenie, ubytek, 32) kupałnik górski, 33) 6-12-miesięczne bydlę rzeźne, 34) utwór dramatyczny, sceniczny, 35) nie jest profesjonalnym, 36) gałąź.

PIONOWO: 1) Aleksandra, znana polska aktorka, 2) górniczy kilof, 3) prawy dopływ górnej Wisły, 4) pojazd konny 4-kołowy, 5) wróbel, szpak, bocian, 6) klub żużlowy z Torunia, 7) dzień tygodnia, 13) imię kalifów, 14) przepływa przez Weronę, 15) zawiadomienie o groźącym niebezpieczeństwie, 18) owoc południowy, symbol dobrych interesów, 19) hałas, zgiełk, 20) średniowieczna budowla obronna, 21) śląski brydż, 23) tnący część noża, 24) węgierski autobus, 25) ogłowie, 26) tytuł naukowy, 29) wrota, 31) starożytne liczydła.

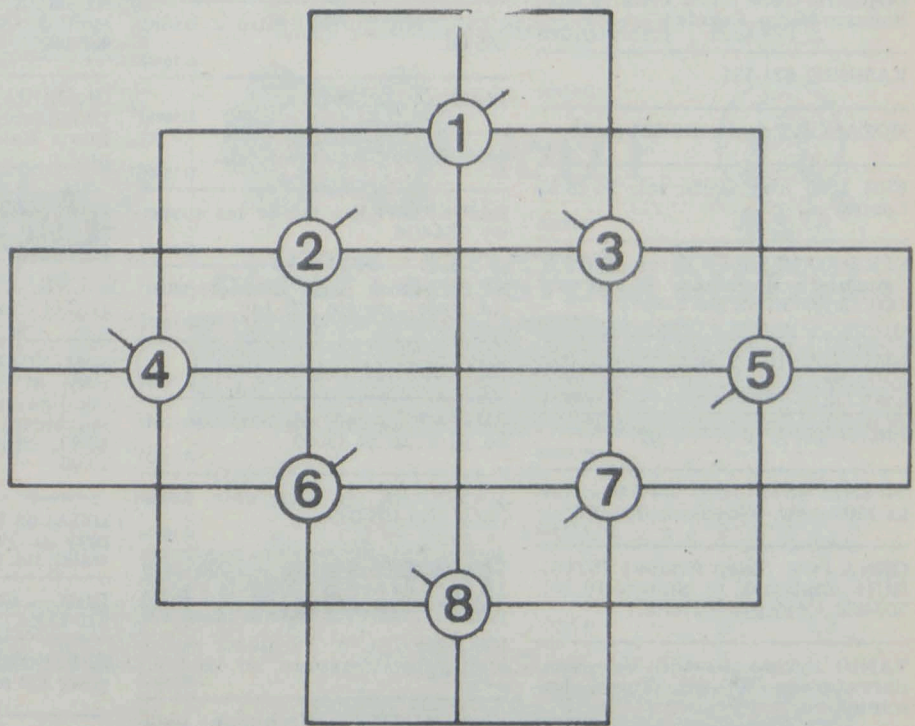
GENTO

WIRÓWKA DWULITEROWA (4)

PRAWOSKRĘTNIE:

1) straszdyło, potwór, 2) klika dworska, 3) odmiana wiśni, 4) owoce konserwowane w occie, 5) uczestnik konkursu im. Fryderyka Chopina, 6) surowiec do produkcji świec, 7) ostre wystąpienie oskarżycielskie, 8) cukier najwyższej czystości.

RAYEN



NAGRODY

Za rozwiązanie trzech zadań szaradziarskich z Magazynu nr 160 nagrodę główną — otrzyma pani Walentyna Burak z Siemiatycz.

Bony PKO po 200 tys. wylosowali: Stanisław Gasiuk z Białegostoku, Maria Juskiewicz również z Białegostoku oraz Agnieszka Walicka z Goldapi.

Bony PKO po 100 tys. wylosowali: Jan Jeziuk z Milejczyc, Leszek Dorochowicz z Suwałk i Małgorzata Rabczuk z Hajnówki.

Po odbiór głównej nagrody zapraszamy do redakcji „Gazety Współczesnej”, ul. Surańska 1, pok. 47.

Bony PKO prześlemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

(u)

KONKURS GRY BLEF

GRACZ 1

GRACZ 2

GRACZ 3

GRACZ 4

... oto zasady

1. każdy zawodnik ma pięć kostek 2. każda kostka zamiast szóstki, ma gwiazdkę, która w naszej grze zastępuje dowolną liczbę od 1 do 5. 3. gracze mówią ile wypadło poszczególnych cyfr, doliczając w każdym przypadku gwiazdkę. To znaczy że jeśli wypadną nam np. trzy jedynki, dwie czwórki i gwiazdka, to mówimy, że mamy cztery jedynki, trzy czwórki i po jednej dwójce, trójce i piątce. 4. wiemy, że każdy z graczy ma przynajmniej jedną gwiazdkę.

Jeden z zawodników oszukał i w jednym przypadku podał nieprawdziwą ilość kostek. Twoje zadanie polega na odgadnięciu, który blefował. Musisz też ustalić po ile gwiazdek mają gracze którzy nie oszukiwali.

Wśród osób, które przysłały na adres Redakcji (w terminie 7 dni od daty ukazania się numeru) prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy oryginalną grę BLEF.

Organizator, z racji dużego zainteresowania prezentowanymi grami, postanowił ufundować dwie nagrody. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartach pocztowych.

sprzedam

NAMIOTOWE stragany handlowe, najniższe ceny, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Wyko-paliskowa 13 tel./fax 366-21.

G 11302

PARKIET -producent, 753-662.

G 15991

DACHÓWKI ceramiczne francuskie różne kolory i kształty. Tel. /0-22/ 29-22-80, 29-63-42.

G 16062

C-360. Plonka Strumianka 57, gm. Łapy.

G 16342

MASZYNY do szycia przemysłowe, overlocki PFAFF, SINGER /w m-cu listopadzie tańsze o 10%, domowe PFAFF, maszyny dziewiarskie, sprzęt AGD BRAUN, ZELMER. Sklep firmowy Białystok, Broniewskiego 4, pawilon handlowy I p. tel. 521-725.

G 16367

OVERLOCKI, stebnówki. Suraska 1, 222-43.

G 16370

STÓŁ bilardowy pool 8 stóp -profesjonalny. Giżycko tel. 33-94.

G 16375

4-LETNI C-360 3P rozrzutnik 2 -osiowy, "Damfe" prasę, kombajn ziemniaczany: Bogumił Ireneusz, Pachuczyn 6 /koło Kolna/.

G 16386

OVERLOCK. 323-225.

G 16397

MŁOCARNIE Kunę ST10, Sokółka 32-39.

G 16415

ZBIERAJĄCA "PRP-3", Ursus C-330. Mężenin 13, 18-411 Śniadowo.

G 16416

PRASĘ Z-224. Łozowo 61, gm. Dąbrowa Białostocka.

G 16417

SPRZEDAM agregat prądowtórny 4 kV, pianino "Legnica". Łomża 18-77-73

G 16424

SPRZEDAM Fiata 125p na części, siewnik zbożowy 4 m szczęki. Ma-twicza 58.

G 16428

CIĄGNIK C-330 -stan dobry. Choin-ski, Bruszewo, gm. Sokółka.

G 16443

SPRZEDAŻ kur niosek i ubitych. Pniewo koło Łomży, tel. 17-83-77.

G 16448

CIĄGNIK C-360 /1980/, cena 70 mln. Bogusze 58 gm. Sokółka.

G 16455

KAMERĘ. 631-131.

G 16459

MOZAIKA, schody. 619-024 po 18.

G 16513

FSO 1500 /rok 1985/, tel. 16-48-35 Łomża.

G 16536

SPRZEDAM: Super -Bizona /1982 r/, dmuchawę do siana, Zakrzewski Jan, Lutostań 25, gm. Łomża.

G 16538

DMUCHAWĘ pionową Stara 660, 19-70-34.

G 16545

PRZYCZEPA 10. /17-88-22/.

G 16548

TRANSFORMATOR 100 kV, dział-ka 1300 mkw. -Wasilków, 754-016.

G 16563

OKNA PCV. Sklep firmowy "STOL-BUD". Białystok, ul. Siewna 16, tel. 750-232. Ceny producenta.

G 16567

TANIO Cyklop, stertnik do siana. Barszczówka 20, gm. Turoń Ko-scielna.

G 16576

STEBNÓWKI TEXTYMA, nóż, stół, 531-767 po 17.

G 16582

CIĄGNIK C-330 po kapitalnym re-montcie, kopaczkę ciągnikową, przyczepę 4-tonową, Sokółka, 49-47.

G 16586

PROSIĘTA, owies, ciągnik C-360, UAZ sprzedam. Olecko, tel. 33-67.

G 16614

PRZYCZEPĘ D-47. Suwałki, Falka 1 /9.

G 16615

SPRZEDAM Aptekę -Łomża tel. 16-30-24 /do 17/. 160-703 /po 17/.

G 16621

PRZYCZEPĘ D-50, skrzynię biegów do Stara 200 sprzedam. Grzęda Gą-ski koło Olecka, tel. 63-90.

G 16628

DOJARKE H-305/3 nową sprzedam. Józef Galiński 19-505 Żytkiejmy.

G 16629

PRZYCZEPKĘ samochodową ra-dziecką -nową sprzedam. Suwałki, tel. 66-70-97.

G 16633

U-902, C-3603P /1988/. Suwałki, tel. 66-70-82.

G 16640

MŁOCARNIE z prasą KUNA. Krzy-zewo 6, gm. Sokółka, łomżyńskie.

G 16643

GOSPODARSTWO rolne: dom z zabudowaniami inwentarskimi. Szczuczyn, Sportowa 15 woj. łom-żyńskie

P 01624

KOMBAJN /1988/, ciągnik 1204, przyczepa 12t (kierowiec), plóg hy-drauliczny, kultywator 5-metrowy. Wojśiat, zam. Sajzy, gm. Elk.

P 01628

FORD Escord 1,9 /1987/, przebieg 77tys. mil, czerwony. Tel. Zambrow 71-82-62.

A 01467

MIESZKANIE M-4 Suwałki, Da-szyńskiego. Wiadomość: Augustów, telefon 47-832.

A 01469

PRZYCZEPĘ samobierającą T072, Wiszniewski Stanisław, Janówka, tel. 49-322.

A 01470

ARMATURE pieców piekarskich RRK 32, Nową RRK 26 z rozbiórki sprzedam lub pobuduję. Praczyk Edward 84-240 Reda Gdańska 24 /0-58/ 78-30-86.

A 01471

BIZON 300 MTG tanio. Zarzecki Stanisław koł. Osmola 83, gm. Dziadkowice.

A 01491

FIATA 125 1990 i 1982, Żuka 1985, Augustów tel. 26-75.

A 01501

CIĄGNIK C-330 z Turem, stan do-bry, Czartosy 13, gm. Zambrow.

A 01502

kupię

WAGĘ do ważenia bydła. Tel. Pie-kuty Nowe 93.

G 16175

UŻYWANĄ kurtkę, futro z lisów, 285-06.

G 16483

PIANINO, 762-294.

G 16553

DOMEK do 150 mln, 437-962.

G 16556

PAPIERÓWKĘ i młody las sosno-woy, 754-016.

G 16564

KUPIĘ kiosk przy Kawalerskiej lub wydzierzawie, 323-140.

G 16579

SOSNA, świerk -kłody. 510-936.

G 16581

KOPARKĘ K-408, Kamaza wywrot-kę. Giżycko tel. 64-92.

G 16601

MASZYNKĘ do strzyżenia kożu-chów. Tel. 196-039.

G 16634

usługi

REGENERACJA wirników wszel-kich typów. Warszawa, tel. 120-560.

G 13250

WYKŁADZINY -obrobienie, ukła-danie. Hurt, detal, ATESTY. "LA-MA", Suwałki, Kościuszki 110, tel. 66-25-34.

G 14807

ŻWIR, 415-055.

G 14885

TELENAPRAWA, 617-752.

G 15134

KOMPLEKSOWE USŁUGI PO-GRZEBOWE Sławomir Wierzbicki, Dom Pogrzebowy, Białystok, ul. Branickiego 17, tel. 415-773 (8-16), tel. 753-424 (czynny całą dobę).

G 15293

UKŁADANIE, cyklinowanie pod-lóg. Suwałki 66-56-01 lub 66-63-83.

G 15839

AUTOMATYCZNE pralki -napra-wa, 755-613.

G 15893

ŻWIR, 326-717.

G 15946

DRZWI antywłamaniowe, folie ochronne okienne, szyby antywła-maniowe, stolarka aluminiowa. ZA-MIS, Sienkiewicza 67, 75-12-18.

G 15989

ŻALUZJE pionowe, poziome. Pro-fesjonalna solidna obsługa. Łomża 162-100.

G 15992

EXPRES malarski -malowanie strukturalne. 75-14-46.

G 16104

ŻALUZJE -Skobiej, 325-768.

G 16170

FORTE-meble /projektowanie ku-chni, montaż/, firma "GENEX" wy-stawia faktury, 633-400.

G 16183

KRATY, ogrodzenia, 183-707.

G 16186

CZYSZCZENIE dywanów, tapice-rek mebli. Suwałki 66-36-77.

G 16216

ŚCINKA i pielęgnacja drzew. 183-772 po 19.

G 16243

ŻALUZJE, tanio. 755-800.

G 16254

DRZWI harmonijkowe, tapicerka, żaluzje, 53-21-51.

G 16270

AUTOALARMY, znakowanie, Anto-niuk Fabryczny 10, tel. 541-422.

G 16315

CYKLINOWANIE, 413-272.

G 16341

WODOMIERZE, hydraulik, 516-472.

G 16453

MARMURY, granity, Wasilków, Ka-mienna 7 (dojazd od Jurowiec), 185-575.

G 16509

UKŁADANIE glazury, terakoty. Szybko, tanio i solidnie, 191-784 po 19.

G 16539

NAGROBKI granitowe -Marmury, płyty, parapety, schody. Łomża 18-27-80.

G 16540

GIPSY, renowacja i modernizacja mieszkań. "BUDMIS" Suwałki, tel. 66-62-60. Faktury VAT.

G 16622

ALARMY, autoalarmy, sprzedaż i montaż -KOMBIT s.c. Suraska 1, 436-095.

K 01608

GLAZURA, terakota "Opoczyńska". Układanie, sprzedaż, najtaniej w Pisz. Gąlczyńskiego 8/2 /mieszka-nie/.

P 01564

nieruchomości

PILNIE -dom wolno stojący w Łom-ży. Tel. Poznań, 52-23-06.

G 16035

SPRZEDAM działki budowlane przy ul. Sikorskiego w Sokółce (okolica szpitala). Sokółka, ul. Si-korskiego 16/45 tel.(11) 41-74 po 18.00, Białystok, tel. 75-40-50 do 15.00.

G 16255

DZIAŁKI budowlane w Suwałkach przy ul. Pułaskiego sprzedam. Su-wałki, tel. 66-26-94.

G 16262

DOM DREWNIANY -sprzedam, 519-121.

G 16376

SPRZEDAM dom mieszkalno -uślu-gowy 320 mkw. Giżycko tel. 77-21.

G 16377

PILNIE sprzedam działkę budow-laną uzbrojoną w Łomży, 4.300 mkw., 250 mln zł. Tel. 160-733.

G 16385

SPRZEDAM posesję 2.500 mkw. z dużym domem (mieszkanie wolne), 203-94 po 20.

G 16408

SPRZEDAM kamienicę (dwa mieszk-ania wolne), 267-85, 203-94 po 20.

G 16410

SPRZEDAM dom w Zambrowie, tel. 71-19-61.

G 16421

SPRZEDAM dom piętrowy. Łapy, Szkolna 13.

G 16451

SPRZEDAM willę w stylu zachod-nim w Hajnówce. Wiadomość, Ba-jeczna 9.

G 16460

DOM -zabudowa szeregowa w Za-mbrowie. Wiadomość: Ruskoleki Stare 32 gm. Andrzejewo.

G 16471

SPRZEDAM 1,9 ha -Nowogród /200 m do CPN/. Wiadomość: Zambrow, tel. 71-32-63.

G 16475

SPRZEDAM dom w Łomży, tel. 18-86-35.

G 16480

SZEREGÓWKĘ rogową w Zambro-wie sprzedam. Łomża 17-65-16.

G 16482

DZIAŁKI BUDOWLANE na osiedlu "ŁAN" w Sochoniach. Informacja, Białystok, Sw. Rocha 11/1 (Budynek BSM), IV piętro, pokój 402., tel. 614-691.

G 16486

SPRZEDAM gospodarstwo. Toczy-łowo gm. Grajewo /Bukowski Hero-nim/.

G 16501

SPRZEDAM dom w Łapach, ul. Polna 22.

G 16502

SPRZEDAM willę z warsztatem, 185-575.

G 16508

SPRZEDAM dom jednorodzinny. Giżycko, tel. 65-71.

G 16534

OKAZYJNIE sprzedam duże, dwu-poziomowe mieszkanie w Giżycku /0-878/ 43-93.

G 16535

PILNIE sprzedam dom wolno stoji-acy. Giżycko, ul. Warzywna 2.

G 16541

SPRZEDAM pawilon handlowy. Gi-życko, tel. 27-97.

G 16543

DZIAŁKĘ uzbrojoną w Łapach sprzedam, 511-616.

G 16592

SPRZEDAM działkę 0,5 ha, dom mieszkalny, budynek gospodarczy z basenem. Tel. 324-142.

G 16595

SPRZEDAM 1/2 komfortowego do-mu. Giżycko, ul. Łuczańska 6.

G 16598

SPRZEDAM tanio gospodarstwo rolne, 27-484.

G 16606

KOMFORTOWĄ willę 230 mkw. -centrum Kalisza sprzedam. Tel. /0-62/355-06.

G 16607

SZEREGÓWKĘ z rozpoczętą budo-wą i materiałami sprzedam. Augu-stów Ks. Skorupki 12B /60 tel. 54-75.

G 16611

SPRZEDAM nowy wolno stojący dom jednorodzinny. Łomża, ul. Pia-skowa 45, tel. 16-58-40.

G 16617

CIĄGNIKI: U-914 /1985/, Kirowiec K-700 /1983/, plugi hydrauliczne czterokołowe, sześciokołowy sprzedam. Witold Atkielski, Prawy Las, 16-427 Przeróż.

G 16618

SPRZEDAM place budowlane. So-kółka, tel. /11/54-78.

G 16637

DOM w stanie surowym sprzedam. Suwałki, tel. 66-74-87.

G 16641

SPRZEDAM dom, Pisz, Świercze-wskiego 43.

samochody



KONRYS
Białystok,
ul. Zwycięstwa 8F,
tel. 516-364; 516-444

Informujemy posiadaczy samochodów FIAT, że autoryzowana Stacja Obsługi przy ul. Zwycięstwa 8F od dnia 94-11-21 będzie czynna w godz. 7.00-12.00

- Proponujemy:
- ☐ pełny zakres napraw i przeglądów gwarancyjnych i pogwarancyjnych
 - ☐ znakowanie
 - ☐ montaż zabezpieczeń antywłamaniowych (blokady i alarmy)
 - ☐ montaż radioodtwarzaczy, telefonów komórkowych
 - ☐ mycie ręczne nadwozi, silników i czyszczenie wnętrza

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

K2366

JELCZ RTO 10-tonowy skrzyniowy, 35 mln. sprzedam. Suwałki tel. 66-23-18.

G 16639

SPRZEDAM przyczepę 10 t D-83, 431-237.

G 16647

praca



ATRAKCYJNE młode panie, Warszawy, zakwaterowanie, tel. 02-659-40-13, 090-211-777.

G 16204

AUTORYZOWANY Dealer VOLVO przyjmie przedstawiciela handlowego. Znajomość języka angielskiego, znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność. Oferty 569137 Suwałki, Kościuszki 32 -Biuro Ogłoszeń.

G 16286

ZATRUDNIĘ stolarzy. Wiadomość: Grajewo, 42-57 wieczorem.

G 16391

ZATRUDNIĘ diagnostę -mechanika samochodowego na dogodnych warunkach. Łomża 17-75-87.

G 16498

ZATRUDNIĘ blacharza samochodowego. Dojlidy, 433-601.

G 16526

ZATRUDNIĘ krojczego i pomoc do zakładu krawieckiego, 431-262.

G 16588

FIRMA niemiecka poszukuje pracownika ze znajomością języka niemieckiego i prawem jazdy. Niemcy, tel. 0049-42631027.

G 16626

KROJCZEGO do kożuchów zatrudnię. Tel. 196-039.

G 16632

SZUKAM wykonawcy na wykonanie ogrodzenia kortu tenisowego, tel. 521-049, 515-702.

G 16642

USA -loteria wizowa, /042/ 52-47-76, Łódź.

P 01602

OLSZTYN tel. 085 27-49-07, zakwaterowanie, dziewczyny topless, striptizerki.

P 01630

WYSOKIE ZAROBKI! We współpracy z nami przy regeneracji taśm barwiących do drukarek. Absolutna nowość, wygoda, oszczędność. Źródło stałego dochodu. Urządzenia + informacje: PPHU "GRAFF" 78-600 Wałcz, Wojska Polskiego 27, tel.(0-67) 58-46-77.

A 01468

ZATRUDNIĘ osoby z samochodem osobowym. Olsztyn, 410-617.

A 01494

MAŁŻENSTWO DO SZKLARNI Z ZAMIESZKANIEM. Kazimierz Buła 05-805-Otrębusy k/Warszawy, ul. Warszawska 39a /0-22/585150/0-22/585696.

A 01498

nauka



EGZAMINY na prawo, 2-72-52.

G 14021

NIEMIECKI. 437-499.

G 16368

KURS na PRAWO i HISTORIĘ, 61-70-92 (po 17).

G 16596

MATEMATYKA. 63-22-91 po 16.

G 16648

KURSY komputerowe -ZETO S.A. tel. 416-858 w. 223, 272.

K 02217

lekarskie



CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. Adam Jakubowski, dr Maria Soszka-Jakubowska. Czynniki 16-18 /oprócz sobót/. Białystok, Waszyngtona 14B XIp., tel.331-777.

G 13713

GABINET Stomatologiczny, Białystok, Malmeda 1 (10-17).

G 14061

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz -Ostrołęka, Łęczysk 54a, tel. 50-64. Pełny zakres. Narkoza.

G 14111

GINEKOLOG -USG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI, poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00. Białystok, POLESKA 23, LECZENIE NADZEREK LASEREM, 76-11-17.

G 14883

USG -DOROŚLI, DZIECI -codziennie 9.00-17.00 Białystok, 76-11-17.

G 14884

GINEKOLOG. Mirosław Kolada, Wąska 4 /od Jagienki/ -poniedziałki, środy 16-17.30 domowy, 761-828.

G 15724

Dr ELŻBIETA MACIORKOWSKA, specjalista chorób dzieci. Białystok, tel. domowy 752-681.

G 15873

LOGOPEDA, 322-750, 436-252.

G 15935

"MEDIN" -bezoperacyjne leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty. Białystok, 222-68.

G 15948

GABINETY stomatologiczne "Duo-dent", tel. 160-391 /Łomża, Al. Legionów 7 ABC/ informuje swoich pacjentów o rozszerzeniu zakresu usług -ortodoncja -leczenie wad zgryzu.

G 16429

INTERNISTA -wizyty domowe, 75-04-22.

G 16512

LEKARZE SPECJALIŚCI -PEDIATRY, GINEKOLOGI - POŁOŻNICY. Codziennie od godz. 15.00. Batalionów Chłopskich 18/1, 611-555.

G 16580

biznes



RZECZOZNAWCY /085/325-681.

G 12228

WYCENY Majątek i Firm. Białystok, 328-680.

G 13617

WYCENY Firm i Majątek, 328-680.

G 14899

BIZNES Plany, 328-680.

G 14900

PROGRAMY Uzdrowiania Przedsiębiorstw, 328-680.

G 14901

KSIEGI, podatki, VAT. 331-366.

G 15987

ZAKŁAD krawiecki odstąpię. 431-016.

G 16613

POSZUKUJĘ udziałowca do dobrze prosperującego zakładu gastronomicznego. Łomża ul. Broniewskiego 1 /96. Kontakt osobisty, wieczorem.

G 16623

sklepy



KOZIE mleko /atest/ -sklep. Łomża ul. Małachowskiego 2, /4, tel. 189-702.

G 16547

hurtownie



SZKŁO okienne, ornamentowe, zbrojone. Wiewiórcza 64, 434-239.

G 16355

turystyka



BILETY lotnicze, loteria wizowa. "MOVADO" Białystok, Suraska 6; 241-71; Łomża, Polowa 45, 160-200; Elk, AK 9 10-47-17.

G 16404

PRZEJAZDY do Frankfurtu n/Menem z każdy piątek. Augustów, tel. 47-727.

A 01301

video



"PRO-ART", 416-661.

G 16166

zwierzęta



SPRZEDAM szczenięcia dobermana i rottweilery. Łomża 17-75-78.

G 16384

SZCZENIĘTA posokowce -bawarskie. Łomża, tel. 16-46-47, 18-53-11.

G 16473

SPRZEDAM Rottweilery -szczenięcia. Łomża 17-75-87.

G 16497

JAMNICZKI -sprzedam, 223-02.

G 16590

ROTTWEILERY szczenięcia sprzedam. Suwałki, tel. 66-21-04.

G 16635

towarzyskie



"BANK FOTOOFERT -MAŁŻENSTWO" 20-950 Lublin -1, skrytka -407. Adresy, pomoc, indywidualne doradztwo. Zaufaj -solidnie, najtańiej.

P 01626

sprzęt agd



ANTENY, domofony, telefony. AVAL, Kozłowa 4, Białystok, 517-656.

G 15755

wynajmę



STRAGAN na Kawalerskiej, Krynki, tel. 418.

G 16484

LOKAL -Upalna, 614-956.

G 16620

mieszkania



"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI -WYNAJEM -LIPOWA 16a, 219-40.

G 13591

SPRZEDAM M-4, Łomża 16-45-16.

G 16409

ZAMIENIĘ 82 mkw. na dwa lub jedno, 532-667-po 17.

G 16487

M-4, właścicielka, dwa pokoje, 521-336.

G 16527

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. Grajewo, Centrum 10/44 (niedziela 9-18).

G 16529

SPRZEDAM M-3. Łomża 180-352.

G 16627

SPRZEDAM mieszkanie M-4, działkę budowlaną. Łomża 189-908.

G 16630

M-4 przy 1 Maja sprzedam. Olecko, Batorego 21 /9.

G 16631

SPRZEDAM 46 mkw. 52-00-73.

G 16646

hurt



HURTOWNIA Odzieży Używanej: USA, Kanada, Niemcy. Suwałki, ul. Bakalarzewska 19. Zaprasza w godz. 10-16. Informacja tel. 66-63-40 lub 66-49-08 po 20.

G 15667

SUWAKI na zamówienie. Białystok ul. Poleska 52, 75-14-46.

G 16105

AMERYKAŃSKIE filtry wodne ODZELAZIACZE, zmiękczacze, magnetizery selektywnej jonizacji. Suwałki 67-60-27.

G 16218

FAJERWERKI, Wyszyńskiego 6A /pawilon KUPIEC/, lokal nr 9, 229-52 w. 52 /10-18/.

G 16458

HURTOWNIA Odzieży Używanej ze Szwecji oferuje supersort, sort i mix. Łomża -Konarzyce, ul. Łomżyńska 37, tel. 17-75-87.

G 16511

Goplana
POZNAŃ

Bogaty asortyment słodczy w cenach producenta oferuje:
hurtownia "VIKAM"

Nasi dostawcy to: WAWEL Kraków, SOLIDARNOŚĆ Lublin, SAN Jarosław oraz 15 innych

s.c. **VIKAM** ul. Tysiąclecia PP 2
fax. 75-40-50, tel. 76-16-11

na terenie miasta transport bezpłatny
przyjmujemy zamówienia telefonicznie

Atrakcyjne paczki świąteczne

g16257

FUTRA - KURTKI - SKÓRY

LISY, NORKI, KARAKUŁY, KOZICE



RATY



FUTRA SZTUCZNE, KOŻUCHY
ODZIEŻ I GALANTERIA SKÓRZANA

G16524

SALON "Anna"
ul. Lipowa 4-przy Rynku Kosciuszki
Białystok, tel. 325-041

"PANDA", CH "PARK"
ul. Sw. Rocha 33, lokal 38 i 107
Białystok, tel. 522-054

NOWA ASTRA '95 - SZEŚĆ MODELÍ

WSZYSTKO, CZEGO CHCESZ

OPEL CORSA'95
OPEL VECTRA'95
OPEL OMEGA'95
OPEL CALIBRA'95

KONTYNGENT
'95



Nowa Astra '95 dostępna jest w sześciu wersjach. Do wyboru między innymi trzy typy silników (dwa z MPI-wielopunktowym wtryskiem paliwa) i dwa rodzaje tapicerki. Cztery z sześciu wersji wyposażone są w poduszkę powietrzną. Wybierz tę, która odpowiada Ci najbardziej. Opel zadbał o to, aby poszczególne modele odpowiadały indywidualnym wymaganiom użytkowników. Bezpieczeństwo, komfort, moc, niezawodność i elegancja nowej Astry dostępne są jedynie w dużych droższych od niej samochodach wyższej klasy. Czy możesz chcieć więcej? Przemysłany w każdym detalu nowy Opel Astra '95 wart jest swojej ceny!

- elektroniczny wtrysk paliwa
- trójdrożny katalizator spalin
- instalacja radiowa z 6 głośnikami
- napinacze przednich pasów bezpieczeństwa
- belki wzmacniające w drzwiach bocznych

- fotele zapobiegające wysiłkowi się spod pasów
- dzielona, składana kanapa tylna
- regulacja pochylenia światła
- karta Opel Assistance

BLIŻEJ CIEBIE!

OPEL

Autoryzowany dealer

MOTOBYT - KWIATKOWSKI

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (0-87) 10-81-11, 10-81-12

K2367

Eliminacje mistrzostw Europy

WŁOSI NA KOLANACH!

W środę rozegrano aż 18 spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy, których finał odbędzie się w 1996 roku w Anglii. Zanotowano kilka wręcz sensacyjnych rozstrzygnięć. Gruzja pokonała Walię 5:0, zaś wicemistrzowie świata Włosi ulegli na własnym boisku Chorwatom 1:2.

Zacznijmy od ostatniego wyniku. Chorwaci nie dali w Palermo najmniejszych szans Włochom. Wicemistrz świata stanął tylko dla popisów rywali, którzy bawili się z gospodarzami w kotka i myszkę. Bohaterem meczu był Suker — strzelec dwóch bramek.

Wynik spotkania tylko na pierwszy rzut oka wydaje się sensacją. Żeby lepiej zrozumieć przebieg meczu w Palermo trzeba cofnąć się o pięć lat. Wówczas to, w Chile rozegrano mistrzostwa świata drużyn do lat 21. Imprezę wygrała Jugosławia, a fachowcy zgodnie orzekli, że „Plavi” zawojują wkrótce świat, bo drużyna z Chile, była ich zdaniem czymś wyjątkowym. Sukcesy miały być kwestią bardzo krótkiego czasu. Już wtedy z zacunkiem wymieniano nazwiska Prosineckiego, Bobana, Jarnego i Sukera.

Liczone na spektakularny sukces już podczas Euro 92, ale wojna i sankcje ONZ pozbawiły Jugosłowian prawa startu w tej imprezie. Pokonana w eliminacjach przez Jugosłowian Dania została mistrzem Europy. Kraj nad Adriatykiem podzielił się na pomniejsze państwa, ale wymieniona czwórka zameldowała się w reprezentacji Chorwacji. Po drodze eksplodował talent Bokića, który tak samo łatwo strzelał bramki w lidze chorwackiej, francuskiej i włoskiej. Potem w Casino Salzburg błysnął groźny napastnik Nicola Jurčević. Jeżeli do tego grona dodamy bardzo dobrze spisujących się w Lidze Mistrzów piłkarzy Hajduka Split oraz dużą grupę piłkarzy grających w renomowanych zagranicznych ligach, mamy pełny obraz potęg chorwackiego futbolu. Wygrana z Włochami stanowi z pewnością niespodziankę, ale czy w kontekście powyższych faktów jest to sensacja? Myślę, że o Chorwatach będzie niebawem bardzo głośno w całej Europie.

Zaskakujący wynik padł także w grupie VII, gdzie Gruzja rozgromiła u siebie Walię 5:0. Gwiazdy angielskiej ligi Mark Hughes, Ian Rush i Dean Saunders nie miały nic do powiedzenia z konfrontacji z gruzińskim żywiołem. Była to najwyższa porażka Walijszczyków od 41 lat i największy sukces młodej, bo powstałej po rozpadzie ZSRR, reprezentacji Gruzji.

GRUPA I

Azerbejdżan — Izrael 0:2 (0:1). Harazi (30), Rosenthal (51). Tabele naszej grupy podaliśmy wczoraj.

GRUPA II

Cypr — Armenia 2:0 (1:0). Soteriou (7), Fassoulitis (87). Belgia — Macedonia 1:1 (1:0). Verheyen (32) — Boskovski (53). Hiszpania — Dania 3:0 (1:0). Nadal (41), Donato Gama Da Silva (56), Luis Enrique (87).

1. Hiszpania	3	9	7:1
2. Cypr	3	4	3:2
3. Belgia	3	4	4:4
4. Dania	3	4	4:5
5. Macedonia	3	2	2:4
6. Armenia	1	0	0:4

GRUPA III

Szwecja — Węgry 2:0 (1:0). Brolin (44), Dahlin (70). Szwajcaria — Islandia 1:0 (1:0). Bickel (45).

1. Szwajcaria	2	6	5:2
2. Szwecja	3	6	5:4
3. Turcja	2	4	7:2
4. Węgry	2	1	2:4
5. Islandia	3	0	0:7

GRUPA IV

Słowenia — Litwa 1:2 (0:0). Zahović (55) — Sukristovas (64), Zuta (87). Włochy — Chorwacja 1:2 (0:1). Dino Baggio (90) — Suker (32,60).

1. Chorwacja	3	9	6:1
2. Litwa	3	6	4:3
3. Włochy	3	4	4:3

4. Ukraina	3	4	3:2
5. Słowenia	3	2	2:3
6. Estonia	3	0	0:7

GRUPA V

Białoruś — Norwegia 0:4 (0:2). Berg (34), Leonhardsen (39), Bohinen (52), Rekdal (82). Holandia — Czechy 0:0.

1. Norwegia	3	7	6:1
2. Czechy	3	5	6:1
3. Holandia	3	5	5:1
4. Białoruś	3	3	2:5
5. Malta	2	1	1:6
6. Luksemburg	2	0	0:6

GRUPA VI

Irlandia Płn. — Irlandia 0:4 (0:3). Aldridge (6), Keane (11), Sheridan (38), Townsend (54). Liechtenstein — Lotwa 0:1 (0:1).

1. Irlandia	3	9	11:0
2. Portugalia	3	9	6:2
3. Irlandia Płn.	4	6	7:8
4. Austria	3	3	5:3
5. Lotwa	3	3	2:6
6. Liechtenstein	4	0	1:13

GRUPA VII

Gruzja — Walia 5:0 (2:0). Keczaja (31,49), Kinladze (41), Gogliczigani (59), Arveladze (67). Albania — Niemcy 1:2 (1:1). Zmijari (32) — Klinsmann (18), Kirsten (46). Bulgaria — Mołdawia 4:1 (1:0). Stoiczow (45,85), Balakow (65), Kostadinow (88) — Clescenko (60). Szkocja — Rosja 1:1 (1:1).

1. Bulgaria	2	6	6:1
2. Mołdawia	3	6	5:6
3. Niemcy	1	3	2:1
4. Gruzja	3	3	5:3
5. Walia	3	3	4:8
6. Albania	2	0	1:4

GRUPA VIII

Finlandia — Wyspy Owcze 5:0 (1:0). Sumiala (37), Litmanen (51 karny, 71), Paatelainen (75, 85). Grecja — San Marino 2:0 (1:0). Machlas (21), Frantzeskos (84). Szkocja — Rosja 1:1 (1:1). Booth (19) — Radzenko (25).

1. Grecja	3	9	11:1
2. Szkocja	3	7	8:2
3. Rosja	2	4	5:1
4. Finlandia	3	3	5:6
5. San Marino	2	0	0:6
6. Wyspy Owcze	3	0	2:15

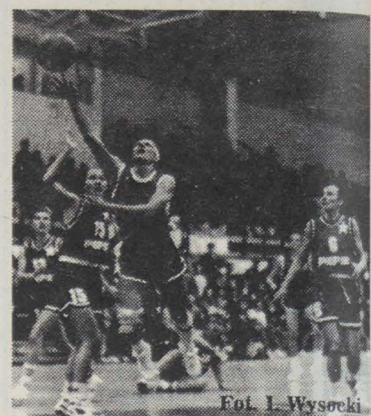
Włóknarz — Olimpia Poznań (sobota, godz. 17)

POJEDYNEK Z MISTRZEM

Koszykarki Włóknarza Białystok w ostatnich dwóch kolejkach koszykarskiej ekstraklasy nie odniosły sukcesu. Przegrały z Wisłą Kraków i AZS Toruń i to w dodatku po słabej grze. Nie nastraja to więc optymistycznie przed kolejnym pojedynkiem, w którym to podopieczni trenerów Adama Wyszczełskiego i Algirdasa Paulauskasa spotkają się z mistrzem Polski, trzecią drużyną Europy — Olimpią Poznań (sobota, 19 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

Niestety, poznanianki dowodzone przez Tomasza Herkta nie wystąpią w tegorocznej edycji Pucharu Europy. Zostały wycofane z tych rozgrywek przez działaczy Olimpii. Polski Związek Koszykówki również nie potrafił pomóc drużynie, a z drugiej zaś strony ubiegał się o organizację mistrzostw świata w Polsce. Co może świadczyć o sile organizacyjnej i finansowej koszykarskiej centrali. Dostateczne środki, by pomóc poznaniankom jednak się nie znalazły.

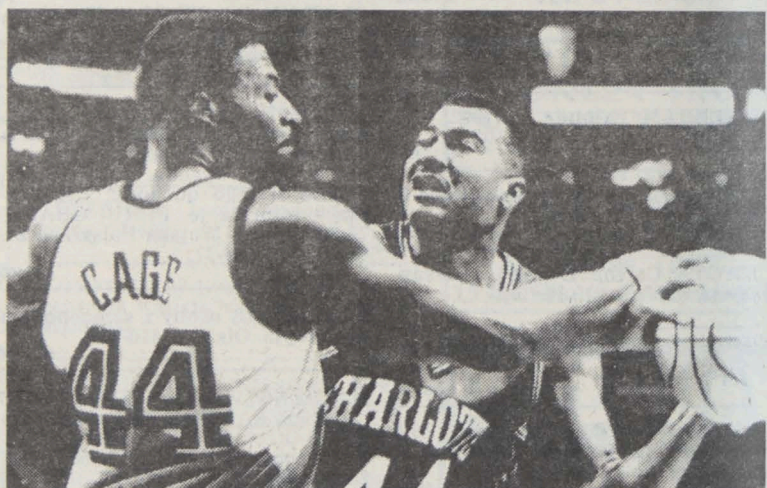
Olimpia, mimo personalnych strat, przed i w trakcie sezonu, nadal należy do najsilniejszych drużyn w kraju. Jak dotychczas przegrała w lidze tylko jeden mecz z Wartą SA Gdynia 79:80. W kadrze znajdują się tak dobre zawodniczki, jak Beata Krupska-Tyszkiewicz, Ewa Portianko, Ilona Mądra, Marzena Najmowicz, Violetta Lewandowska, czy Ewa Ślotala i Beata Czopek.



Fot. I. Wysocki

Czy włóknarki stać, by nawiązać wyrównaną walkę z Olimpią? Na pewno poznanianki są lepszą drużyną lecz nasze dziewczęta wielokrotnie już pokazywały, iż potrafią dobrać zagrać z bardziej doświadczonymi rywalkami. Wszystkie zawodniczki są zdrowe i zapowiadają walkę z Olimpią. Walkę o zwycięstwo, gdyż obecna sytuacja włóknarek nie jest zbyt „wesoła”. Białostoczanki tylko o jeden punkt wyprzedzają drużynę Hestji AZS Lech Poznań i AZS Toruń, którym również marzy się awans do najlepszej ósemki.

Przed Włóknarzem czekają jeszcze trudne pojedynki z Wartą Gdynia, Polonią Warszawa, Hestją AZS Lech Poznań i Starem Starachowice. (mark)



Michael Cage z Cleveland fauluje Kenny Gattisona z Charlotte Hornets.

Wyniki spotkań NBA rozegranych 16 listopada: Boston Celtics — Seattle SuperSonics 120:93, Philadelphia 76ers — Miami Heat 109:96, San Antonio Spurs — Chicago Bulls 92:94, Phoenix Suns — Minnesota Timberwolves 105:92, Los Angeles Lakers — New York Knicks 89:110.



Relaks na sportowo

I liga koszykówki kobiet. Włóknarz Białystok — Olimpia Poznań (sobota, 19 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej).

II liga piłkarska. Jagiellonia Białystok — Polonia Warszawa (niedziela, 20 bm. o godz. 11 na stadionie przy ul. Jurowieckiej).

Mecz towarzyski KP Wasilków — drugoligowa drużyna z Białorusi (niedziela, 20 bm. o godz. 13.30 w Wasilkowie).

Halowe mistrzostwa Polski w piłce nożnej ludzi chorych na cukrzycę. Początek w sobotę, 19 bm. o godz. 9 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej.

Szachowy turniej błyskawiczny. Klub Olimpijczyka przy ul. Włóknarza (piątek, 18 bm. o godz. 16.30).

Eliminacje strefowe mistrzostw Polski juniorów w piłce koszykowej. Instal Białystok — Legia Warszawa (niedziela, 20 bm. o godz. 12 w SP nr 9 przy ul. Suche 2).

Ogólnopolski Turniej Piłki Koszykowej Chłopców o Puchar Łomżycki:

Piątek, 18 bm.: SP 14 Konin — SP 65 Bydgoszcz (godz. 14.30), SP 1 Garwolin — UKS Łomżycka 10 I (15.10), SP 132 Warszawa — SP 48 Gdańsk (15.50), uroczyste otwarcie (godz. 16.30), UKS Łomżycka 10 I — SP 14 Konin (17.10), SP 8 Głogów — Hutnik Kraków (17.50), SP 65 Bydgoszcz — SP 132 Warszawa (18.30), SP 14 Gdynia — SP 1 Garwolin (19.10), UKS Łomżycka 10 I — SP 48 Gdańsk

Sobota, 19 bm.: UKS Łomżycka 10 II — SP 8 Głogów (8.30), SP 14 Gdynia — Hutnik Kraków (9.10), SP 14 Konin — SP 132 Warszawa (9.50), SP 1 Garwolin — SP 8 Głogów (10.30), SP 48 Gdańsk — SP 65 Bydgoszcz (11.10), Hutnik Kraków — UKS Łomżycka 10 II (11.50), SP 132 Warszawa — UKS Łomżycka 10 I (12.30), SP 8 Głogów — SP 14 Gdynia (15.30), SP 48 Gdańsk — SP 14 Konin

(16.10), Hutnik Kraków — SP 1 Garwolin (16.50), SP 65 Bydgoszcz — UKS Łomżycka 10 I (17.30), UKS Łomżycka 10 II — SP 14 Gdynia (18.10)

Niedziela, 20 bm.: mecz o miejsce IX (8.00), mecz o miejsce VII (8.40), mecz o miejsce V (9.20), mecz o miejsce III (10.00), finał (10.40), zakończenie turnieju (11.40).

Zawody odbędą się w sali SP nr 10 przy ul. Niemcewicza 17 w Łomży.

I Ogólnopolski Turniej Koszykówki Szkół Podstawowych CHIO CUP. Sala SP nr 9 od godz. 11 i SP Juchnowiec godz. 11.

Tenis stołowy. Turniej grand prix amatorów (niedziela, 20 bm. o godz. 10 w sali Domu Studenta AMB przy ul. Akademickiej).

Piłka ręczna. Jesienny wojewódzki turniej minipółki ręcznej dziewcząt. Niedziela, 20 bm. o godz. 10 w sali SP 36 przy ul. Upalnej w Białymstoku. (mark)

Pod koszami w Łomży

KTO ZDOBEDZIE PUCHAR ŁOMŻYCZKI?

Wyjątkowo ciekawie zapowiada się tegoroczny turniej szkół podstawowych w koszykówce chłopców o Puchar Łomżycki. W zawodach weźmie udział dziewięć zespołów z całej Polski. W akcji zobaczymy drużyny z Warszawy, Gdyni, Garwolina, Gdańska, Głogowa, Bydgoszczy, Konina, Krakowa oraz dwie ekipy z Łomży.

Turniej rozegrany zostanie w sali SP nr 10 w Łomży przy ul. Niemce-

wicza 17. Szczegółowy program zawodów zamieszczamy obok, w relaksie na sportowo.

Drużyna zwycięska otrzyma puchar prezydenta miasta Łomży. Drugi zespół puchar dyrektora Powiatowego Banku Kredytowego SA Oddział w Łomży (główny sponsor turnieju), a trzecia puchar dyrektora PZU SA „Życie” Oddział w Łomży. (mark)

■ Służba zdrowia

● AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja — 22-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 259-60.

● SZPITAL W BIAŁYMSTOKU

DYŻURY OSTRE

PIĄTEK, 18 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 — neurologia.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800, 788-824 — wewnętrzny.

SOBOTA, 19 listopada

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 — oddział gruźlicy.

NIEDZIELA, 20 listopada

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 — położnictwo z ginekologią.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 — oddziały: gruźlica dziecięca, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowyski 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 — lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 — wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 — położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortope-

dia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 — oddział gruźlicy, zakaźny, zółtaczk.

● SZPITAL W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczki, tel. 24-08 — zakaźny, położniczo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 — położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Monki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 — dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 — chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 — chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 — chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 — położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWAŁSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 — wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Goldap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko (szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

CENTRUM STOMATOLOGII „CLAS-SIC”, całodobowo, 761-305

g 16039

● APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Lipowa 45, tel. 233-65, ul. Poleska 89, tel. 522-111 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Suraska 2, ul. Malmeda 12.

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (9-16), ul. Lipowa 45 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 11-18), ul. Wesola 18 (7.30-20, w.sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w.sob. 8-14), ul. Malmeda 12 (gdy pełni dyżur — 7.30-21, pozostałe soboty 10-17), ul. Suraska 2 (gdy pełni dyżur 7.30-21, pozostałe soboty 9-16), ul. Witosza 38 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (8-15), ul. Warszawska 79 (8-15), ul. Siewna 2 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Broniewskiego 4 (9-16, w.sob. 8-15), ul. Radzyńska 16 (8-19, w.sob. 8-15), ul. Gen. Berlinga 8 (8-19, w.sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Szkolna 23 (7.30-18), ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15).

ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

SUWAŁKI

ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

● POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe — wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. — 99,

Dąbrową Biał. — 121-099, Mikołajkami — 16-337, Sokółką — 19-99.

Policja — wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. — 121-007, Goldap — 150-027, Mikołajkami — 16-307.

Straż Pożarna — wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. — 98, Dąbrową Biał. — 121-088, Mikołajkami — 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Wod.-Kan. — 994, Pogotowie Drogowe — 981, Pogotowie Opiekuńcze — 325-688, Pogotowie Weterynaryjne — 511-542, Straż Miejska — 512-741, Żandarmeria wojskowa — 753-301, Informacja PKP — 910, Informacja PKS — 936, Informacja o usługach — 951, Telefon Zaufania — 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), Telefon Zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin — 32-22-22, Komitet Ochrony Praw Dziecka — 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18), Taxi — 919, Zakupy na telefon — 214-02, Informacja o lekach — 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, Zielony Telefon — 253-78, TONZ — 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) — 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy (7.30-15), Klub Abstynentów „Krokus” — 43-58-43 (17-20, oprócz niedziel), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon” 253-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 255-00 czynny w godz. 15.15-7.15.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne — 991, Pogotowie Gazowe — 992, Pogotowie Ciepłownicze — 993, Pogotowie Drogowe — 954, Pogotowie Telewizyjne — 959, Pogotowie Weterynaryjne — 16-46-47, Straż Miejska — 16-45-42, Informacja PKP — 16-34-41, Informacja PKS — 16-44-14, Taxi — 16-57-60, Ochrona Środowiska — 16-21-69, Telefon Zaufania — 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), Informacja handlowo-usługowa — 957 (czynna 8-18), Informacja turystyczna — 16-22-19 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne — 66-52-21, Pogotowie Gazowe 66-57-23, Pogotowie Ciepłownicze — 66-49-13, Pogotowie Kanalizacyjne — 994, Pogotowie Drogowe — 954, Straż Miejska — 66-49-21, Informacja PKP — 66-27-63, Taxi — 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych — 917, Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) — 988, 66-49-41, Policja Ekologiczna — 66-44-10 (w razie dużych skażeń), Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska — 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę).

ELK

Pogotowie Energetyczne — 10-84-01, Pogotowie Gazowe — 10-21-87, Informacja PKP — 10-26-30, Informacja PKS — 10-33-52, Taxi — 10-21-01, Straż Miejska — 986.



oferuje
Taksówki osobowe najwyższej klasy
Transport samochodami dostawczymi i ciężarowymi po konkurencyjnych cenach
Kompleksową obsługę transportową przyjęć weselnych i bankietów

Jeżdżąc z naszą Firmą możesz uzyskać 7% zniżki na bilety krajowe i zagraniczne LOT-u



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK
UKF/FM 72.68 72.8 100.2

PIĄTEK

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.20, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. L. Pilarzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 11.45 Język angielski — „Step by Step”; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. D. Sokółowska, w tym o 17.05 ZADZWOŃ DO NAS: 230-70; 18.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 19.05 KRZYŻÓWKA RADIOWA — prow. E. Jacel i M. Liberadzki; 20.05 Język angielski — „Step by Step”; 20.15 WEEKENDOWY INFORMATOR KULTURALNY — prow. W. Szymański; 21.05 METAL CZAD — prow. Tomasz Słoń; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 NOCNE RADIO SOWA — prow. Barbara Ciruk; 4.45 Głos Ameryki dla Radia Białystok.

● PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. G. Kazberuk.

SOBOTA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 15.20; Informacje z przejść granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55; Dziś w regionie: 8.09; Regionalne notowania walutowe: 8.20, 11.12, 16.08; Wiadomości z Giełdy: 13.45, 15.15.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. W. Grzechowiak; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. D. Sokółowska; 9.08 Horoskop; 9.45 Powieść „Oskarżam Arcyksięcia Rudolfa” — czyta T. Zięba; 12.05 ROCK EXPRESS — prow. Tomasz Słoń; 13.05 LISTA PRZEBÓJÓW HIT STOCK TOP 20 — prow. C. Makarewicz; 16.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. A. Jarosz, w tym o 17.05 MUZYKA I SPORT; 18.30 Duchowe spotkania — aud. G. Misijuka; 18.45 Białoruski Koncert Złoty — oprac. W. Prochowicz; 19.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 20.05 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 20.15 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE — prow. T. Suchocki; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 GWIAZDY, RYTMY, NASTROJE (cd.); 0.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 1.00 American TOP 40 — prow. Shadov Stevens.

● PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

17.00-20.15 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje).

NIEDZIELA

● PROGRAM REGIONALNY

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.

5.00 FAKTY I MUZYKA — prow. I. Serafin; 5.45 Przegląd wydarzeń tygodnia — aud. G. Walczak; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do Cerkwi — aud. G. Misijuka; 8.00 Ukraińska Dumka — aud. J. Misijuka; 8.30 Pod znakiem Pogoni —

aud. W. Prochowicz; 9.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO — prow. W. Grzechowiak; 10.46 Felieton prof. W. A. Serczyka; 11.16 Z zapisnika Jana Leńczuka; 11.30 Na Młynowej — saga radiowa, odc. 13 (powt.); 12.05 NIEDZIELNE TWOJE RADIO (cd.); 13.05 Ewangelia i życie — mag. katolicki; 13.35 Magazyn Kresowy — aud. T. Haładyja (powt.); 14.05 Koncert Złoty; 14.30 Wielkie koncerty: Bruce Springsteen — koncert z europejskiego tournée 1993; 16.40 SPOTKANIE Z REPORTAZEM — „Salonowe życie na prowincji” — aud. Jana Smyka; 17.05 OFF DA WALL — prow. Charles Poe i Marcin Jastrzębski; 18.05 CZARNA GODZINA — prow. Tomasz Słoń; 19.05 SPORTOWY WIECZÓR — prow. A. Godlewski; 21.05 Czas melodii — aud. Janusza Papaja; 21.30 Teraz-potem — aud. W. Szymańskiego; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 22.05 Lista Przebojów Disco Polo — prow. Piotr Świergalski; 22.30 Ballada o Robin Hoodzie — słuch. na podst. ballad staropolskich — reż. R. Bobrowska; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. S. Sokółowski; 4.05 American Country Countdown.

● PROGRAM DRUGI

FM 100,2 MHz

7.15-8.00 Radio gra na sto i dwa; 8.00-9.00 Rock Express — prow. Tomasz Słoń; 19.00-23.00 Radio gra na sto i dwa (muzyka, informacje) — prow. J. Ciszewski.

■ Stacje benzynowe

● BIAŁYSTOK

Czynne całą dobę:
— stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego (przerwa 5.00-6.00);
— stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”);
— stacja przy ul. Kawalerskiej;
— stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) przerwa 6.00-7.00;
— stacja firmy „Braun Ltd.” przy ul. Sikorskiego (os. Leśna Dolina).

● REGION

Czynne całą dobę:
— stacja benzynowa w Jeżewie (Szosa Warszawa — Białystok);
— stacja w Sokółce przy ul. Białostockiej;
— stacja benzynowa w Piątnicy (województwo łomżyńskie);
— stacja w Zambrowie (woj. łomżyńskie), ul. Ostrowska;
— stacja benzynowa w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego;
— stacja w Augustowie (woj. suwalskie), ul. Wojska Polskiego.

● INNE STACJE W BIAŁYMSTOKU:

— ul. Baranowicka: w piątek 6.00-19.00, w sobotę 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;
— ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00-19.00, w sobotę — 7.00-18.00, w niedzielę 8.00-14.00;
— ul. Wiewiórcza 2 (obok Zieleni Miejskiej): piątek, sobota, niedziela 6.00-18.00.

● NIEKTÓRE INNE STACJE W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

— stacja benzynowa w Białowieży, ul. Krzyże: piątek 7.00-17.00, sobota 8.00-15.00, niedziela — nieczynna;
— stacja benzynowa w Bielsku Podlaskim przy ul. Brańskiej: piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-18.00;
— stacja w Hajnówce przy ul. Sportowej: w piątek 6.00-20.00, sobota 7.00-20.00, niedziela 8.00-17.00;
— stacja w Łapach przy ul. Sikorskiego: piątek 7.00-19.00, sobota 8.00-16.00, niedziela 8.00-15.00;
— stacja w Mońkach przy ul. Białostockiej: piątek 7.00-19.00, sobota 7.00-18.00, niedziela 8.00-15.00;
— stacja benzynowa w Siemiatyczach przy Szosie Obwodowej: piątek, sobota 7.00-20.00, niedziela 7.00-18.00. (RAF)



■ Poli-pstryk

Chłopy z Pe Er Elu

Nie ma jak chłopski rozum, chłopska chytrłość, chłopski upór, chłop nie spadnie raczej z wozu, chyba żeby wziął się upił.

Chociaż mocną ma on głowę, A. Śmietanko wie coś o tym: on wszak płótek betonowy rozbił czołem... swej „toyoty”.

Leb ma też nie od parady Strąk, przezwany URM-u szefem, chociaż włosy mu wypadły, cała reszta nadal w dechę!

Nie wiem co powiecie na to, ale myśli jest tytanem, Bogdan Pęk — inseminator, co na drodze zmianom stanął.

Albo taki Łuczak Olek, chłop, co rządzi dziś nauką, być prymusem musiał w szkole, a to przecież duża sztuka.

Zych ma sporą kindersztubę, Soska — nioski i barany, Piechociński lubi ubaw — chociaż chłopcy, jednak pany!

Ale wzorcem jest na pewno: chłopca, męża, polityka, — Waldek Pawlak, chłopak z drewna, nasz współczesny Jaś Muzykant.

Gdzie wyuczył się on grania na tych instrumentach wielu? Trudno, nie ma co osłaniać: w dobrym, swojskim PeErElu!

S.WOJAK

■ Fotki — plotki



Od lewej stoją: Andrzej Lussa — PC, Andrzej Gajewski — SLD, Stanisław Maliszewski — SLD, Jerzy Muszyński — bezpartyjny.

Czy łopata ich zbiera?

Fot: I. Wysocki

■ Chora sprawa

ŁUBUDU!

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słyhać, panie Czesiu?

— Przeważnie wojne straszliwe.

— Znowu polityka?

— Polityki sie ostatnio nie dotykam, bardzo ona obrzydliwa.

— Więc w takim razie o co chodzi?

— Dzie mieszka, że nie słyszysz? Za miastem czy co?

— Mieszkam w śródmieściu, ale...

— ... no to musi głuchi albo nerwów wcale nie ma. Bo na ten przykład ja już nie mogę wytrzymać. Dopuszczamy ide ulico, a tu nagle jak coś nie pierdykniesz!... gówniarzy bomby jakieś rzucają czy miny.

— O to panu chodzi!

— Toż od poczonku o tym mówię. I niech tylko dla mnie powie co to za cholera, jak to jest możliwe!? Starsze ludzi pulpitacji dostają sercowych, psy po domach ze strachu wyją, a gówniarzy nic, tylko łubudu!! Możliwe to rzeczy, że bezkarnie można było coś takie robić w mieście, czyli publicznie? Co policja robi, czemu za dupe gówniarstwa nie chwytają?

— Niestety, panie Czesiu, o ile mi wiadomo, nie ma na to żadnego paragrafu.

— Jak to nie ma, co mnie tu pierniczy! Jak świat światem, zawsze karalne było tak zwane zakłócanie ciszy. Wyjdzie do śródmieścia i zacznie robić krzyki, to zaodraz jego przychwyco. W dawnych czasach Lilki brat cioteczny, niejaki Franciszek Skorulski miał Junaka, polskiego znaczą motocy-

kla. I czasem take coś sie przestawiało w silniku, że spalina w gazyk odbiła. Jedzie, jedzie i nagle — łubudu!

— Jak petarda?

— Czasem głośniejsze, czasem ciszsze, no ale zawsze sie rozglądał czy milicji dzie nie ma. Jak była — kaplica. Mandat płacił, aż niemiło. Musi przez dwa lata z dziesięć razy piniędzy bulił za polsko myśl technicznie, aż na koniec wcale przestał jeździć i motora opylił. I co, paragrafa dla zakłóca-czy spokoju nie ma? Nie ma siły na łobuza, co dla drugich utrudnia życie? Spokój niszczy?... jest, tylko trzeba poszukać.

— W każdym razie wolno to sprzedawać, a jak wolno sprzedawać, to i wolno kupić.

— Właśnie, tego ja nie rozumiem. Jak taka szczelanina po osiedlach sie odzywa, to skond policja może wiedzieć, że to gówniarzy, a nie bandyty napadają kogoś publicznie? Czy to pomaga dla policji, czy może dobre wytłumaczenie w razie czego czyni? My nie interwenjowali, bo myśleli, że to dzieci sie bawio, a tym czasem mafja paruch ludzi utrupiła... no i jeszcze jedno dla mnie jest dziwne. Toż take patardy cienko kosztują. Parenaście tysienicy, a to i wiecej trzeba wybulić za sztuke i ludzi piniędzy na ich nie żalują. I niech tylko posłucha: przychodzi do mnie Zenek, znaczą jeden taki z dalszej rodziny i mówi — wujek, niech w swojej gadce gazetowej wujek to omówi.

— Co?

— To, co teraz mówię. A przeważnie skond piniędzy biero te gówniarzy na wybuch. W bloku, dzie Zenka chałupa, w tej samej

klatce strasznie biedna zamieszkuje rodzina. Czyszu nie płacę, chleb i mergaryne tylko kupuję, no ale trzy bajstruki jak tylko ze szkoły wróco, zaodraz wesoło sie na osiedlu robi, jak lichy! Najmniejsze dziesięć razy każdy z ich musi patardo łupnąć, a dopiero potem biero sie za domowe nauke. Tak. Zenek uwage dla ich ojca zwrócił, no ten dla jego mało w ly-pe nie dosunął.

— Widać jemu to nie przeszkadza.

— To niech w domu mu łupno, nie na ulicy, dzie ludzie spacerują. Może oni tego sobie nie życzą, może na nerwy akurat chorują? Gówniarze tego nie rozumio, no ale ich rodzice powinni rozumieć. I ja by takich nie rozumionych mandatem karał, albo na kolegów dawał, że p rozumu ich nauczyć.

— Z tak błahego powodu?

— Ty do mnie mów, a ja zdrów! Dla starszych ludzi take coś strasznie jest szkodliwe, pomijając inne wojne to dla ich przypomina. A teraz to jeszcze dziczki, zobacz co sie pod święta zacznie wyrabiać. A w Sylwenstru, to już całkowicie kalepitis. Ciekawość, kto take durne szczelanine na Nowy Rok wymyślił?

— Taka tradycja.

— No to tradycyjnie bende ży-czył, że dla którego durnia w koncu co urwało, bo podobniejsze ruske patardy pod tym zgłendem so najwłaściwsze. Zapalke czasem zapalisz, do lontu tylko dotykasz i już ty oszlep, albo roneczki nie masz. W Polsce take rzeczy sie zdarzali i u nas sie zdarzo, mowy nie ma!

■ Złote usta — srebrne pióra

OGŁOSZENIE DROBNE

„Gazeta Wyborcza”: Perkale, korale (...) — paciorki, lusterka, wisiorki?

MÓWIĄ POLITYCY

Jedyną listą, która odegrała w Polsce pozytywną rolę, była lista Schindlera — Aleksander Kwaśniewski, przewodniczący parlamentarnego klubu SLD

Znam wielu polityków, z wieloma się przyjaźniłem i często byłem zaskoczony widząc, jakimi pieniędzmi obracają — Zbigniew Romaszewski, senator z ramienia NSZZ „S”

Przecież nie można posadzić dwóch osób przy jednym stole, bo każdy chciałby porozmawiać z premierem i prezydentem — Lech Wałęsa, prezydent RP

Zaraz po 33 dniach pierwszego premierowania powiedziałem Pawlakowi: po pierwsze musi pan sie szybko nauczyć angielskiego, po drugie zgromadzić wokół siebie nowych ludzi spoza PSL, a po trzecie wyrzucić Strąka. Pawlak do dzisiaj nie zrobił żadnej z tych rzeczy — Mikołaj Kozakiewicz, poseł z ramienia PSL

W GAZETACH PISZA

Ponieważ nie udało mu się to u siebie w kraju, rząd rosyjski będzie tworzył idealne państwo dla Rosjan za granicą.

Od tej pory w Moskwie będą więc wydawane takie dekryty, które będą obowiązywały inne państwa — Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”

Chociaż przejeżdżał (Lech Wałęsa — red.) obok gospodarstwa brata stryjecznego Stefana, to jednak nie zatrzymał się, żeby odwiedzić rodzinę. Zza szyb samochodu obejrzał opustoszały, niewielki dom rodzinny stojący pod lasem, przesiadł się do mercedesa i odjechał na lądowisko — „Sztandar Młodych”, z reportażu o wizycie prezydenta w rodzinnych stronach z okazji Wszystkich Świętych.

Centroprawica uznała, że odpowiednią na lansowany przez Michnika sojusz „pięknych i mądrych” powinien być sojusz „brzydkich i głupich”, urządziła zatem fetę postłowi Pękowi, który jak wiadomo urodą nie grzeszy. Jeśli to brać na rozum, Olszewski, Macierewicz i Parys klaszczą człowiekowi Pawlaka, to ob-ras z jakiegoś delirycznego snu po

suto zakrapianym obżarstwem — Rafał A. Ziemkiewicz, „Najwyższy Czas”, tygodnik Unii Polityki Realnej.

Bezrobotny otrzymuje 1,8 mln złotych, początkujący nauczyciel — 2,3 mln. Jeśli odliczyć koszty dojazdu — dla państwa praca warta jest 300 tys. więcej niż bezczynność — Bartłomiej Leśniewski, „Wprost”

Z BADAŃ CBOS

Co czwarte dziecko bezrobotnego, pytane o najbliższe plany, odpowiada: będę bezrobotny.

URZĘDNICY WARTOŚCIUJĄ

Powiem beczelnie: mam poczucie własnej wartości — Janusz Zaorski, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

ZDANIEM ARTYSTÓW

Polityka, to coś brudnego — coś jak pchły, które oblażą człowieka — Waldemar Lysiak, pisarz.

O NAS ZA GRANICĄ

Te cudowne dzieci Europy (Polacy — red.) dorastają trochę jakby za długo. Dzieci się nie bije, ale czasem przyda się klaps, kiedy chcą czekolady, zamiast kleiku — Barry Gros-water, „The Independent”.

(waj)

Trzeba mieć słuch absolutny, aby móc usłyszeć to wszystko, co mówi naród w latach przełomu.

ZBIGNIEW WAYDYK